

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i geldowego dr. Marjan Chełmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 155

Wydanie P

Poznań, środa dnia 3 kwietnia 1935

Rok 30

Poznań, 2 kwietnia.

Przepisy wyjątkowe dla ziem zachodnich

Ustawa samorządowa z 23 marca 1933 ujednoliciła zasadniczo ustrój samorządowy w całej Polsce — mimo zastrzeżeń, czy odpowiada to znacznym różnicom kulturalnym między rozmaitymi częściami kraju.

W tym ujednoliconym ustroju jedną z głównych zasad jest zasada „parlamentarnej” odpowiedzialności, polegająca na tym, że rady miejskie wybierane są przez ogół ludności w wyborach bezpośrednich, a rady te wybierają na czas swojej kadencji ławników czyli członków magistratu — systemem proporcjonalnym. W ten sposób ta grupa, która w wyborach powszechnych do rady miejskiej uzyskuje większość, uzyskuje także większość w zarządzie kolegiatnym miasta. Magistrat jest zatem w swoim składzie na cały czas kadencji rady miejskiej odzwierciedleniem stosunku sił w radzie miejskiej, pochodzącej z wyborów powszechnych.

Oprócz ławników należy do magistratu także prezydent (burmistrz) i wiceprezydent (wiceburmistrz), których wybiera rada miejska większością. A zatem i to prezydium wychodzi także z łona większości. Wprawdzie wybór jego podlega zatwierdzeniu władz nadzorczych, ale bez woli większości rady normalnie — poza wyjątkowym mianowaniem komisarza rządowego — nikt i do tego prezydium wejść nie może.

Przy tym systemie jest jasne, kto za gospodarkę miasta odpowiada i zapewniona jest współpraca rady miejskiej z magistratem. Tu i tam bowiem ta sama grupa ma przewagę.

Tymczasem — tylko dla województw zachodnich zawiera ustawa dwa wyjątki, które ten system, celowo wprowadzony przez nową ustawę, obalają.

Pierwsze — to utrzymanie w mocy mandatów dotychczasowych zawodowych członków magistratu, wybranych w rozmaitych czasach na lat dwanaście — do upływu tego okresu. Ci zawodowi „radcowie miejscy” powiększają liczbę członków magistratu, ponad liczbę przepisana przez ustawę, co jest zupełnie niezwykłą anomalią. Gdy np. w Krakowie i we Lwowie (większym od Poznania o 70 tys. mieszkańców) zasiada w magistracie poza prezydium tylko 7 ławników, to w Poznaniu oprócz 7 ławników jeszcze 5 radców zawodowych. Radcowie ci, poza większą zależnością od władz rządowych jako urzędnicy, nie pochodzą z wyboru obecnej rady miejskiej, nie mogą być wyrzuceni ani jej dążeń, ani jej większości.

Tę też nie dziwno, że uzgodnienie stanowiska w rozmaitych sprawach między większością rady miejskiej a magistratem napotyka w tych warunkach na poważne trudności.

Ale drugi wyjątek ustawy dla dzielnic zachodniej wywołuje jeszcze ujemniejsze skutki w sprawności i ciągłości gospodarki miejskiej.

Rozgrywka o pakt wschodni

Pierwsze rozmowy min. Edena — Prasa angielska o zastrzeżeniach Polski — Francuskie dzienniki zastanawiają się czy Warszawa zmieni zdanie

Warszawa. (Tel. wł.) Lord Eden zaraz po przyjeździe udał się do hotelu Europejskiego, gdzie przygotowano dla niego apartamenty w postaci salonu, sypialni i łazienki. Jest to wytworny dyplomata o pięknej powierzchowności, wysokiego wzrostu, szatyn, z krótko przyszytymi włosami, podbija uprzejmością i czarującym uśmiechem. Ubrany w czarne futro, sprawione specjalnie na wyjazd do Rosji, miękki, czarny kapelusz i ciemne ubranie.

PIERWSZE WIZYTY

Dzisiaj rano lord Eden złożył wizytę premierowi Sławkowi, poczem odwiedził w pałacu Brühlowskim min. Becka i odbył z nim pierwszą, dłuższą konferencję. W południe był z wizytą u p. Prezydenta, który zaprosił go na śniadanie. W godzinach popołudniowych będzie przyjęty przez min. Piłsudskiego.

CEL PODRÓŻY

Lord Eden podobnie, jak w Berlinie i w Moskwie, nie udzielił dziennikarzom żadnego wywiadu. Podróż jego nosi charakter wybitnie informacyjny. Nigdzie nie przeprowadza rokowań. Z rozmów w Moskwie i w Berlinie zdaje się wynikać, że systemy rządzenia w obu tych stolicach nie dadzą się pogodzić. W Rosji wysunięto nową propozycję ogólnego paktu gwarancyjnego, który Anglja zdaje się powita przychylnie. Dopiero po powrocie z Warszawy i Pragi do Łodynu min. Eden przedstawi swoje wrażenia rządowi, który ustali linje wytyczne dla polityki angielskiej, teraz już aktywnej w dziele zabezpieczenia pokoju w Europie.

KONFERENCJA PIĘCIU

Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” notuje, że przed konferencją w Stresie ma być wysunięty urzędowy projekt angielsko-włoski uczynienia z tej konferencji nie narady trzech, ale pięciu, tak, aby Polska i Rosja zasiadły przy okrągłym stole nad Lago Maggiore. Według wiadomości, otrzymanych z Londynu, Eden miał dać Stalinowi w imieniu swego rządu zapewnienie, posiadające charakter moralnego zobowiązania, iż na wypadek, gdyby Niemcy napadły na którekolwiek z państw, położonych na wschód od Rzeszy, a Francja na zasadzie posiadanych przez nią zobowiązań sojuszniczych interwenjowałaby na korzyść państwa napadniętego, rząd angielski nie będzie uważał tej interwencji za pogwałcenie zachodnio-europejskiego paktu lokarneńskiego, nie będzie więc czuł się w obowiązku przyjscia Niemcom z pomocą. (w)

GŁOS „TIMESA”

Londyn (Tel. wł.) Wtorkowy „Times” omawia w artykule wstępnym

W całej Polsce — poza dzielnicą zachodnią — obowiązuje zasadnicze postanowienie nowej ustawy (art. 66/2), że odnośnie uchwał rady miejskiej magistrat ma tylko prawo wstrzymania uchwały niewykonalnej lub sprzecznej z interesem miasta, a i takie wstrzymanie ulega, jeśli rada ponownie uchwali to samo większością dwóch trzecich głosów.

Tymczasem dla dzielnic zachodniej nowa ustawa utrzymała w mocy dawny

wizytę Edena w Warszawie, dochodząc do wniosku, że jest to najważniejszy etap jego podróży. Pobyt w Moskwie miał swoją wagę i dał pozytywne wyniki, lecz stanowisko Sowietów do aktualnych zagadnień polityki europejskiej było już poprzednio znane. Pakt wschodni jest w chwili obecnej osią toczących się rokowań. Sowiety jako inicjatorzy tego paktu opowiadają się całą duszą za nim. Polska natomiast wytrwale mu się przeciwstawia. W przeciwieństwie do Niemiec, które chcą rozprzeżenie się na wschodzie, Polski o takie zamiary nie można sądzić. Nie należy do tych państw, którym wydaje się, że zrabowano im jeszcze terytorja. Opozycja do paktu wschodniego opiera się na ocenie wartości samego paktu, oraz na położeniu geograficznym kraju. Motywy stanowiska Polski i Niemiec zasługują na jak najpoważniejsze względy.

„Stanowisko Polski w Europie — pisze dalej „Times” — sprawia, że jest pomostem pomiędzy moźnym sąsiadem z zachodu i ze wschodu. Gdyby miało dojść do wojny, to już dzisiaj stanowczo stwierdzić można, że wojna ta rozegrałaby się na terytorjum Polski, która bardzo niechętnie musiałaby widzieć wkroczenie armij niemieckich czy sowieckich nawet w charakterze sprzymierzeńców, a nie wrogów. W obu wypadkach armieje te z trudem opuściłyby terytorjum Polski i to dopiero po otrzymaniu zapłaty w formie ustępstw terytorjalnych. Dlatego daje Polska pierwszeństwo zwykłym paktom nieagresji przed paktami wzajemnej militarnej pomocy. Min. Eden musi wysondować czy niechęć do paktu wschodniego będzie można pokonać względnie jakich zmian domaga się Polska.”

Dyplomacyjny współpracownik „Daily Herald” w Warszawie donosi, że według zdania rządu polskiego, pakt wschodni bez udziału Niemiec oznaczałby okrażenie. Wcześniej czy później musiałoby to doprowadzić do wojny, która rozegrałaby się niewątpliwie na terytorjum Polski. Pakt wschodni w obecnej jego formie jest nie do przyjęcia. Dlatego rząd Polski zapyta się min. Edena, czy w rozmowach moskiewskich może on przedstawić jakąś formułę kompromisową. Ponieważ Eden nie przywozi z Moskwy żadnej propozycji od Sowietów, odnosi się wrażenie, że znajdujemy się na martwym punkcie.

Oficjalny komunikat o wynikach rozmów moskiewskich i półoficjalne komentarze

Moskwa. (PAT.) Opublikowano następujący komunikat oficjalny: „W ciągu ostatnich paru dni między p. Edenem, lordem-strażnikiem

pieczęci prywatnej, a p. Litwinowem, komisarzem ludowym spraw zagranicznych toczyły się rozmowy na temat zasadniczych momentów obecnej

przepis ordynacji pruskiej, że na każdą uchwałę rady miejskiej potrzebna jest — zgoda magistratu, w razie zaś różnicy zdań rozstrzyga — władza nadzorcza.

W ten sposób każda uchwała rady miejskiej może być udaremniona przez magistrat, którego większość nie pochodzi z większości rady.

Czyż taki stan prawny, powodujący częste konflikty i zatopy w bieżącej administracji miejskiej, a zupełnie sprze-

czny z myślą nowej ustawy samorządowej, da się czem wytłumaczyć?

Te wyjątki od ogólnej zasady powodują, że wyjątkowo u nas w gospodarce miejskiej nie decyduje faktycznie większość wybrana przez ludność, jak jest gdzieindziej.

Czyżby to miało znaczyć, że ludność Wielkopolski i Pomorza, bezspornie chyba najwięcej uświadomiona w życiu publicznym, zdaniem ustawodawcy najmniej dorosła do samorządu?

ECHA Z PARYŻA

Paryż (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa paryska bardzo obszernie omawia wizytę Edena w Warszawie. Pewna część dzienników wyraża przypuszczenia, że Polska nie ustąpi ze swego stanowiska w sprawie paktu wschodniego. Inne — żywią natomiast nadzieję, że to stanowisko ulegnie zmianie.

Bardzo optymistycznie zapatruje się korespondent Agencji Havasa, który towarzyszy min. Edenowi w jego podróży. Z oświadczeń najbliższego otoczenia brytyjskiego ministra po pierwszych rozmowach z hr. Lubomirskim, korespondent Havasa wyciąga wniosek, że Polska pod pewnymi warunkami będzie jednak gotowa przystąpić do paktu wschodniego. Życzy sobie ona m. i. aby w rozmowach uczestniczyła Anglja, przymując zobowiązania, gwarantujące granice Polski chociażby w tej mierze co Austrii.

„Petit Journal” wyraża również nadzieję, że Polska jeszcze w ostatniej chwili zmieni swe stanowisko.

Innego zdania jest referentka polityki zagranicznej p. Tabouis w „L'Oeuvre”, która stwierdza, że marsz. Piłsudski uważa pakt wschodni za szaleństwo. Nawet w kołach angielskich nie liczą się z pozytywnym wynikiem wizyty warszawskiej. Tak długo póki min. Beck pozostaje na swym stanowisku, nie należy się liczyć ze zmianą orientacji. Omawiając politykę angielską, dziennik podkreśla, że W. Brytania zamierza zaprosić na konferencję w Stresie Sowiety, które zdaniem Londynu bardzo dobrze mogły zastąpić Niemcy w projektowanym pakcie czterech. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło Litwie stanowczej rady, pogodzenia się za wszelką cenę z Polską, gdyż to najlepszy sposób odciążenia Warszawy od Berlina. Min. Eden w swych rozmowach ma pójść również w tym kierunku.

„Petit Parisien” zapatruje się na przystąpienie Polski do paktu wschodniego bardzo pesymistycznie. Dziennik wskazuje równocześnie na to, że pakt ten bez udziału Polski traci swój charakter regionalny i nie będzie odpowiadał zasadzie Ligi Narodów. Dlatego też we francuskim min. spraw zagranicznych bada się rozmaite inne sposoby rozwiązania sprawy zabezpieczenia pokoju w wschodniej Europie.

Rozgrywka o pakt wschodni

sytuacji międzynarodowej, w tem na temat projektowanego paktu wschodniego oraz innych kwestyj, zawartych w komunikacie angielsko-francuskim z dnia 3 lutego, a także odnośnie dalszego rozwoju i poprawy stosunków angielsko-sowieckich. Podczas pobytu w Moskwie p. Eden przyjeżdżał przez pp. Stalina i Mołotowa i miał możność wymienić z nimi opinie na te same tematy.

„Podczas rozmów, które przez cały czas były prowadzone w atmosferze całkowitej przyjaźni i szczerości, p. Eden poinformował p. Litwinowa o niedawnych rokowaniach między ministrami angielskimi a głową rządu niemieckiego, ponadto ustalono, że rozmowy te sprzyjały wyjaśnieniu sytuacji europejskiej. Zarówno p. Eden, jak i rozmawiający z nim pp. Stalin, Mołotow i Litwinow wyrazili opinię, że w obecnej sytuacji międzynarodowej bardziej, niż kiedykolwiek należy kontynuować wysiłki utworzenia w Europie zbiorowego systemu bezpieczeństwa, jak to przewiduje angielsko-francuski komunikat z dnia 3 lutego i zgodnie z zasadą Ligi Narodów.

„W rozmowie z p. Edenem pp. Stalin, Mołotow i Litwinow podkreślili, że organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i projektowany pakt wzajemnej pomocy nie mają na celu odosobnienia i okrażenia któregoś z państw, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników paktu, oraz że udział Niemiec i Polski w pakcie byłby powitany jako najlepsze rozstrzygnięcie kwestji.

„W rezultacie wyczerpującej i szczerzej wymiany zdań przedstawiciele obu rządów stwierdzili, że w chwili obecnej niema żadnej sprzeczności interesów między obu rządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej i że ten fakt stwarza trwały fundament dla rozwoju owocnej współpracy pomiędzy nimi w dziele pokoju. Są oni przekonani, iż oba kraje w świadomości, że integralność i pomyślność każdego z nich odpowiadałaby interesom drugiego, będą się

kierowały w swych wzajemnych stosunkach duchem współpracy i lojalnego wykonania przyjętych przez nie zobowiązań, wynikających z ich wspólnego uczestnictwa w Lidze Narodów.

„W świetle tych przesłanek zarówno p. Eden, jak i rozmawiający z nim pp. Stalin, Mołotow i Litwinow utwierdzili się w przekonaniu, że przyjazna współpraca obu krajów we wspólnym dziele zbiorowej organizacji pokoju i bezpieczeństwa posiada pierwszorzędne znaczenie dla dalszej aktywizacji wysiłków międzynarodowych w tym kierunku.“

Moskwa. (PAT.) Na zasadzie głosów prasy sowieckiej i analizy komunikatów o rozmowach Edena, można wnioskować, że zapewnienie o wzajemnej integralności oznacza również rezygnację z akcji komunistycznej międzynarodówki w kolonjach angielskich.

Co do „wspólnej walki o zbiorowy system bezpieczeństwa“ należy podkreślić wątpliwości „Izwestij“, które stwierdzają, że uprzedzenia przeciw Z. S. R. R. w Anglii jeszcze nie minęły, i że opinia sowiecka będzie oceniała politykę angielską według zdecydowania, z jakim walczyć będzie ona o zbiorowe bezpieczeństwo.

Moskwa. (PAT.) Komentując komunikat o moskiewskich rozmowach p. Edena, zarówno „Izwestja“, jak „Prawda“ podkreślają wypowiedzenie się Anglii za systemem zbiorowego bezpieczeństwa, w postaci paktów regionalnych, oraz oświadczenie, że wojna przeciw Z. S. R. R. kolidowałaby z interesami W. Brytanji.

Oba pisma podkreślają, że pakt wschodni nawet po definitywnym ogłoszeniu go przez Niemcy nie będzie skierowany przeciw komukolwiek. Po zawarciu paktu Z. S. R. R. nie ma zamiaru prowadzić polityki, wymierzonej przeciw komukolwiek.

Cytowane pisma usilnie podkreślają wzajemne zbliżenie angielsko-sowieckie oraz niepowodzenie wysiłków niemieckich, mających na celu podział Związku Strzeleckiego.

Prasa niemiecka zanieno kolona wizyta min. Edena w Warszawie

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka szeroko komentuje wczorajszy komunikat moskiewski.

„Oznaki zbliżającego się ciężkiego kryzysu mnożą się“, oświadcza naczelny redaktor „Berliner Tageblatt“ Paweł Scheffer, i dodaje:

„Znajdujemy się już nawet w pełni kryzysu. Komunikat moskiewski nasuwa poważne wątpliwości, a głosy, nadchodzące z Londynu, nie wykluczają całkowicie możliwości dojścia do skutku paktu wschodniego bez udziału Niemiec pod auspicjami Ligi Narodów, i bez sprzeciwu Anglii. W Warszawie wskażą zapewne p. Edenowi na fakty, decydujące o sytuacji na wschodzie i — mamy nadzieję — że może fakty te decydować będą również w Strezie.“

Autor uzasadnia w dalszym ciągu odrzucenie przez Niemcy paktu wschodniego w jego obecnym ujęciu i jako pierwszy dziennik niemiecki ujawnia przytem, że ze strony Rzeszy wysunięty był kontrprojekt tego paktu, zbliżony do poprzednio proponowanego paktu, nie zawierający jednak ukrytych konsekwencji, które wynikają z konieczności wystąpienia przeciw napastnikowi.

„Deutsche Allg. Ztg.“ pisze:

Most zawałił się

Kalisz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godzinie 18,30 zawałił się rusztowanie ustawione przy budowie nowego mostu na ul. Warszawskiej.

W katastrofie 5 osób odniosło ciężkie rany. Stan dwóch ofiar wypadku, robotników Bartoli'ego i Błażejewskiego jest niemal beznadziejny. Pracami kierował inż. Grycz z Cieszyna.

Unifikacja Rzeszy

Berlin. (PAT.) Odrębne wydziały krajowe ministerstwa sprawiedliwości (dla Bawarii, Saksonji, Turynji, Wirtembergji i Badenji oraz północnych Niemiec) zostały zniesione, a cała administracja sądowa krajów przejęta przez Rzeszę.

Jest to jedno z najpoważniejszych

„Gdy w Warszawie oświadczył Edenowi, że Polska nie czuje się zagrożona przez Niemcy, to dlaczego tę groźbę odczuwać ma Rosja Sowiecka? Układ z Niemcami dał Polsce gwarancję bezpieczeństwa, która mogłaby uzyskać każdy sąsiad Niemiec, gdyby jej chciał. W rezultacie nie chodzi o system, lecz o stworzenie stałego stanu bezpieczeństwa. Wizyta w Warszawie otworzy ministrowi angielskiemu oczy na udowodnione wyniki metod, odmiennych od systemu paktów zbiorowych.“

Dziennik wskazuje dalej, że głównym celem polityki angielskiej jest nie system paktów, lecz ograniczenie zbrojeń i podkreśla w związku z tem, że brak w komunikacie moskiewskim choćby jednego zdania o ograniczeniu zbrojeń.

„Dipl. Pol. Korrespondenz“ polemizuje ponownie z ideą paktu wschodniego, porównując go z faktycznymi sojuszami i układami wojskowymi pomiędzy niektórymi państwami. Korespondencja zwraca uwagę na ustęp, zawarty w komunikacie moskiewskim, mówiący o braku sprzeczności między Anglią i Sowietami, po czem zauważa, że należy spodziewać się, iż również w przyszłości twierdzenie to będzie możliwe.

zarządzeń scaleniowych w ramach przeprowadzanej obecnie przez rząd niemiecki reformy ustroju Rzeszy.

Wybuch nafty

Bukareszt. (PAT.) W rafinerji naftowej „Vega“ w Ploesti nastąpił wybuch, skutkiem którego 5 robotników zostało ciężko rannych.

Rafinerja posiada nowoczesną instalację t. zw. „Heil-Spirit“, która pracuje pod bardzo wysokim ciśnieniem. Z powodu nadmiernego ciśnienia jeden z przewodów pękł, oblewając ropą pracujących w pobliżu robotników. Jednocześnie cząstka pękniętej rury uderzyła o kamień, wywołując iskrę, która spowodowała zapalenie rozlanej ropy. Robotnicy przybyli na pomoc, zdołali z trudnością zgasić ogień i wyratować swych, już nieprzytomnych kolegów.

Szajka fałszerzy

Berlin. (PAT.) Po długich poszukiwaniach, udało się policji ująć szajkę fałszerzy pieniędzy. Herszt aresztowano już w grudniu 1933 roku, lecz wówczas z braku dowodów został ukarany tylko za przekroczenie dewizowe, znaleziono bowiem przy nim guldeny holenderskie. Obecnie przyłapała policja całą bandę, składającą się z pięciu osób. Aresztowano ich w specjalnej „fabryczce“, wzorowo urządzonej. Fałszerze zamierzali przygotować za 10 milionów marek niemieckich banknotów holenderskich i następnie cały pakiet przemyć do Holandji by tam puścić je w obieg. Cały nakład fałszywych banknotów policja skonfiskowała.

Wybory w Grecji

Ateeny. (PAT.) Wybory do izby deputowanych i senatu wyznaczone zostały na 19 maja.

Castel-Borromeo

Berlin. (PAT.) Ze Stresy donoszą, że konferencja francusko-angielsko-włoska odbędzie się nie w samej Strezie, lecz w Castell-Borromeo na wyspach Boromejskich jeziora Lago Maggiore.

Jak słychać, dziennikarzom, dla których poczyniono w Strezie wszystkie techniczne ułatwienia, wstęp na wyspę będzie wzbroniony.

Utonęła w wannie

Wiedeń. (PAT.) W jednym z wielkich hoteli wiedeńskich zmarła tragiczną śmiercią p. Eisert z Łodzi, żona konsula duńskiego. W sobotę rano mąż znalazł ją martwą na dnie wanny.

Według przypuszczeń policji, pani Eisert musiała się poślizgnąć, wchodząc do wanny, przyczem zemdląła i utoniła się.

Zrozpaczonego męża z trudem udało się uchronić przed samobójstwem.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrocie oficjalnym w Warszawie 5.29% — 5.30 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką — złotych za 100 guld. gd. w dewizach 172.97 zł, gotówką 172.63 zł.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urządowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 2. 4. 1935 r.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami aniloweni.

Spędzono: wołów 75, buhajów 180, krów 350, świń 1830, cieląt 855, owiec 130, razem 3420 zwierząt.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzężane	48—54
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	42—46
Mięsiste tuczone starsze	36—40
Miernie odżywione	26—30
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	46—48
Tuczone mięsiste	40—44
Nietuczone dobrze odżywione starsze	36—38
Miernie odżywione	26—30
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	46—52
Tuczone mięsiste	40—44
Nietuczone dobrze odżywione	26—30
Miernie odżywione	18—20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	48—54
Tuczone mięsiste	42—46
Nietuczone dobrze odżywione	36—40
Miernie odżywione	26—30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	26—30
Miernie odżywione	24—26
Cieleta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	60—68
Tuczone cielęta	54—58
Dobrze odżywione	48—52
Miernie odżywione	40—46
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jaźnięta i młodsze skopy	60—62
Tuczone starsze skopy i maciorci	52—56
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	64—66
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	58—62
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54—56
Mięsiste świnie ponad 6 kg żywej wagi	46—52
Maciory i późne kastraty	50—60

Przebieg targu normalny.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 4. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% pożyczek konwers. 67,50—67% oraz za 4% premj. dol. po 52,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4 1/2% listy zast. złote w zlocie (dawniejsze 4 1/2% dol. listy zast. w zlocie) po 45%, natomiast ofiarowano 4 1/2% złotych listy zast. po 46,— i w końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 46%.

Akcje bankowe bez notowania.
Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papieru procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 67,50—67,75 P.
4% pożycz. premj. dol. serja III 52,50 P.
4 1/2% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (daw. 4 1/2% dol. listy zast. w zlocie = 8,90 i za 1 dol. 45,75 P.
4 1/2% złote listy zastaw. s. K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 46,— O.
4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 46,25 P.

Tendencja spokojna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 2. 4. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy narzwał Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 30 tonn par. Poznań	17,55
Żyto 30 tonn par. Poznań	14,00
Owies 30 tonn par. Poznań	11,55

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	13,75—14,00
Pszenica (Uspos. spokojne)	15,50—15,75
Jęczmień browar. wv	19,50—20,00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l.	17,00—17,75
Jęczmień 630—690 g/l.	16,00—17,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	14,25—14,75
Owies nał. się do siewu	15,00—15,50
Usposobienie spokojne.	

Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	20,50—21,50
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	19,50—20,50
żytnia II gat. 55—70% wł. w.	11,00—15,00
żytnia półn. pom. 70% wł. w.	12,00—13,00
żytnia razowa, 0,95% wł. w.	16,00—17,00

Usposobienie spokojne.	
pszenica gat. IA 1,20% wł. w.	27,00—29,50
pszenica gat. IB 0,45% wł. w.	26,50—27,00
pszenica gat. IC 0,55% wł. w.	25,50—26,00
pszenica gat. ID 0,60% wł. w.	4,50—25,00
pszenica gat. IE 0,65% wł. w.	3,50—24,00
pszen. gat. IIA 20,55% wł. w.	22,50—23,00
pszen. gat. IIB 20,85% wł. w.	22,00—22,50
pszen. gat. IID 45,65% wł. w.	19,00—19,50
pszen. gat. IIF 55,65% wł. w.	16,25—16,75
psz. gat. IIIA 65,70% wł. w.	15,25—15,75
psz. gat. IIIB 70,75% wł. w.	12,75—13,25

Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,50—11,25
Otręby pszn. rube stand	11,50—12,00
Otręby pszenne średnie st.	10,25—11,25
Otręby jęczmienne	10,25—11,50
Rzepak zimowy	38,00—40,00
Rzepak letowy	36,00—38,00
Siemię lniane	44,00—47,00
Gorzyczka	38,00—40,00
Wyw. jawna	31,00—33,00
Peluszka	33,00—35,00
Groch Viktorja	37,00—40,00
Groch Folgera	30,00—32,00
Łubin niebieski	10,50—11,00
Łubin żółty	12,50—13,00
Seradela	13,00—15,00
Mak niebieski	31,00—37,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka	220,00—240,00
Koniczyna żółta odluszczone	70,00—80,00
Przełot	75,00—85,00
Tymoteusz	60,00—70,00
Rajzrach angielski	90,00—100,00
Makuch lnian. w taflach	18,75—19,00
Makuch rzepakowy w tafl.	12,75—13,00
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,25—19,50
Srut Soja	20,00—20,00
Słoma pszenna luzem	3,00—3,00
„ pszena prasowana	3,50—3,50
„ żytnia luzem	3,25—3,25
„ vtnia prasowana	3,75—3,75
„ owsiana luzem	3,75—4,00
„ owsiana prasowana	4,25—4,50
„ jęczmienna luzem	2,45—2,45
„ jęczmienna prasow.	3,35—3,50
Siano zwykłe luzem	7,00—7,50
„ zwykłe prasowane	7,50—8,00
„ nadnoteckie luzem	8,00—8,00
„ nadnoteckie pras.	8,50—9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 226 tonn, pszenicy 1059 tonn, jęczmienia 55 tonn, owsa 38 tonn, maki żytniej 99,5 tonn, maki pszennej 123,5 tonn, otrąb żytnich 142,5 tonn, otrąb pszennych 33 tonn, otrąb jęczmiennych 15 tonn, grochu Viktorja 20 tonn, siemienia lnianego 8 tonn, peluszki 3 tonn, łubinu niebieskiego 1,0 tonn, maku niebieskiego 3 tonn, bobiku 5 tonn, tymotki 0,3 tonn, nasion 2,35 tonn, makuchu lnianego 27,8 tonn, makuchu rzepakowego 37,5 tonn, maki ziemniaczanej 0,5 tonn, ziemniaków sadzonek 30 tonn, słomy 20 tonn.

Po Berlinie i Moskwie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Berlin, 1 kwietnia

„Nie chcę Pana niepotrzebnie nużyć, jak to czyniono w Berlinie“, — miał się odezwać Litwinow do Edena na zakończenie pierwszego dnia obrad moskiewskich. I dodał zarazem: „Nie widzę w żadnym punkcie zasadniczych rozbieżności między nami.“

Było to w czwartek wieczór. Dalszy ciąg rozmów moskiewskich potwierdził, że słowa te oddawały wierne ton rozmów, prowadzonych z min. Edenem, i że nie było w nich przesadnego optymizmu. Wyczuć to można nie tylko ze sprawozdań moskiewskich prasy londyńskiej i paryskiej, ale także pośrednio z milczenia prasy niemieckiej. Zaiste uderzająco skąpe i lakoniczne były sprawozdania dzienników niemieckich z pobytu min. Edena w Moskwie, zwłaszcza, jeśli się przypomni, ile pisano tydzień temu na temat rozmów angielsko-niemieckich w Berlinie.

Tymczasem — z punktu widzenia dyplomacji angielskiej — zachodzą znaczne podobieństwa między wizytą angielską w Berlinie, a odwiedzinami Edena w Moskwie. Bo czemuż innym były obie te próby bezpośrednich rozmów politycznych, jak nie chęcią zapewnienia sobie względów Wielkiej Brytanii, zarówno ze strony Niemiec, jak i Rosji. Widoczne to było już w Berlinie, a bodaj czy nie lepiej jeszcze w Moskwie. Wystarczy wskazać na uprzedzające dowody gościnności władców Kremla, jak i na sprawnie działający aparat ulicznych owacyj publiczności moskiewskiej; chodziło pod tym względem nawet o zdystansowanie stolicy Rzeszy. W tym samym również duchu wypowiedziane były słowa Litwinowa, które przytoczyliśmy na wstępie. Moskwa pragnęła wszystko uczynić, aby wizyta moskiewska pozostawiła Anglikom — w przeciwieństwie do wizyty berlińskiej — wspomnienie negocjacji łatwej, z partnerem, z którym da się bez trudności dojść do rezultatów.

Ta myśl przewodnia dyplomacji sowieckiej wycisnęła odrazu piętno na całym tonie pertraktacji moskiewskich. Celem ich było przede wszystkim przełamać istniejące ciągle jeszcze lody w ustosunkowaniu się opinii angielskiej do władarzy dzisiejszej Rosji. Wobec tego uderzono w nutę niezmiernie czułą dla szerokiego ogółu Wielkiej Brytanii, — w sprawę zachowania za wszelką cenę pokoju europejskiego. Nie będziemy tu rozważali, czy taktyka ta przekonała dyplomatów angielskich, mających swoje własne poglądy na rolę Rosji Sowieckiej w świecie. Co się jednak tyczy wpływu tej taktyki na angielską opinię publiczną, to można już teraz zanotować pewne dowody jej skuteczności.

Bo oto, co pisze popularny w Anglii organ liberalny „News Chronicle“ w korespondencji wysłanego do Moskwy redaktora Cummingsa: „Jestem przekonany, że Eden wywiezie z Moskwy niezachwiane wrażenie, iż Rosja jest dzisiaj najbardziej pokojowo nastrojenym krajem świata.“ Dodajmy, że głos ów nie jest odosobniony, lecz i inne pisma (n. p. socjalistyczny „Daily Herald“) piszą podobnie.

To tylko dla scharakteryzowania psychicznego tła rosyjsko-angielskiego zbliżenia, które ma wszelkie widoki powodzenia po zakończeniu ostatnich rozmów moskiewskich.

Co się tyczy spraw, poruszonych konkretnie w rozmowach Litwinowa z Edenem, na pierwszy plan wysuwają się dwie kwestje: pakt wschodni i kwestja Dalekiego Wschodu. Obie traktowane były ze strony sowieckiej — jeśli oprzeć się na dotychczasowych wiadomościach — z widoczną ostrożnością, aby przez ewentualne zarysowanie się

rozbieżnych poglądów nie zaciążyły jak ciemna chmura na ogólnie przyjaznym tonie wizyty. Nie wyszły więc rozmowy nad paktem wschodnim poza ramy ogólnej konsultacji, a sprawy azjatyckie poza pewne sugestje współdziałania Anglii i Sowieców na Dalekim Wschodzie.

Ale w takim razie, — może ktoś spytać — skoro „konkretnych“ rezultatów jest tak mało, czy nie należy uznać wyprawy Edena do Moskwy za podobnie nieudane przedsięwzięcie, jak jazda ministra Simona do Berlina? Odpowiemy na to, że w tym właśnie punkcie oceniać trzeba obie wizyty: Simona w Berlinie i Edena w Moskwie odmiennie, zarówno co do ich charakteru formalnego, jak i znaczenia politycznego.

Simon jechał na rozmowy polityczne z Rzeszą, aby niejako przypieczętować dawniejsze próby znalezienia podstawy do rokowań angielsko-niemieckich, zaczęte jeszcze swego czasu przez różnych emisariuszy Niemiec

w Londynie, a nie dające realnych wyników. Włożył więc w sprawę tę swój osobisty autorytet ministra spraw zagranicznych W. Brytanii: pojechał sam podać rękę drugiej stronie. Mimo to owo maximum wysiłku dyplomacji angielskiej nad Szprewą rezultatu nie dało!

W Moskwie było inaczej. Rokowania angielsko-sowieckie były dopiero pierwszym krokiem politycznego kontaktu Londynu z Moskwą, zwłaszcza jeśli liczyć początek współpracy Sowieców w sprawach politycznych Europy od zeszłorocznego wejścia ich do Ligi Narodów. Przyszłość zatem leży przed negocjatorami i wszystko jest tu do zrobienia. Zrozumiał też to przezornie angielski „Foreign Office“, oddając funkcję wstępnych narad z Rosją nie samemu ministrowi resortu zagranicznego, lecz młodemu, cprawda wszechstronnie obeznanemu z polityką dyplomacie, jakim jest p. Eden.

Cokolwiekby wyniknie z wizyty objazdowej min. Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, jest ona przez Londyn taktycznie tak postawiona, że nie może dać takiego rozczarowania, jakie przyniósł Berlin.

B. L.



Lord tajnej pieczęci Eden po przybyciu z Moskwy na dworcze warszawskim. Zdjęcie przedstawia na pierwszym planie od lewej szefa protokołu hr. Romera, ministra Edena, wojewodę Jaroszewicza i ministra Becka. W głębi korespondenci prasy zagranicznych i przedstawiciele prasy stołecznej. (Fot. K. Jajkowski — Warszawa).

Czy Dardanele będą fortyfikowane?

Aby ocenić wartość kluczowej pozycji, jaką stanowią Dardanele, należy się cofnąć do czasów wojny światowej i chociaż w krótkim rzucie przypomnieć sobie krwawą walkę o ich posiadanie. Wystąpienie Turcji po stronie państw centralnych odcięło najkrótszą

i najpewniejszą drogę transportom kierowanym przez koalicję do Rosji. To też koalicji zależało ogromnie na wyłamaniu zamkniętej bramy Dardaneli. Z chwilą zdobycia cieśniny Rosja nie byłaby więcej odosobniona, siła odporu Turcji zostałaby złamana. Próbę



Mapka sytuacyjna cieśniny Dardanelskiej

zdobycia Dardaneli ponawiano kilkakrotnie i od strony morza i od brzegu azjatyckiego. Jednak siła obronna fortyfikacji, oraz pól minowych okazały się przeszkodami nie do zdobycia i wszystkie ofezywy, podjęte przez wojska i marynarkę koalicji, zostały odparte.

Dziś, chociaż układ stosunków politycznych w Europie uległ poważnym zmianom, Dardanele nic nie straciły ze swej wagi. Co prawda odcinka tego nie bronią żadne fortyfikacje, groźne forty zostały zniszczone po zawarciu pokoju, mimo to sprawa wzniesienia ich na nowo staje się coraz bardziej aktualną. Nawiąsem należy nadmienić, że przeniesienie stolicy Turcji z Konstantynopola do Angory nastąpiło na skutek jego zupełnej bezbronności po zniszczeniu fortyfikacji nadbrzeżnych.

Był okres, w którym Anglia chętnieby widziała ufortyfikowanie cieśniny po obu stronach wejścia do morza Marmara. Forty Dardaneli zamknęłyby w ten sposób przejście do morza Śródziemnego flocie rosyjskiej. Jednak Turcja nie chciała brać na swe barki budowy fortyfikacji, gdyż to wymagałoby olbrzymich wkładów pieniężnych. Z czasem jednak i te poglądy uległy zmianie. Rosja wcale nie zdradzała chęci ekspansji w kierunku morza Śródziemnego, a raczej przeciwnie wolała, aby Dardanele broniły dostępu do morza Czarnego. Natomiast Anglia pragnie obecnie zachować Dardanele jako cieśninę dostępną dla wszystkich.

W kwestji Dardaneli zainteresowana jest również Bułgaria. Po klęsce państw centralnych Bułgaria utraciła swój dostęp do morza. Duża część Turcji z rozległym dostępem do morza przeszła w posiadanie Grecji. Obecnie wewnętrzne warunki polityczne w Grecji stwarzają dogodną sytuację dla Bułgarii do wznowienia pretensji o dostęp do morza.

Gdyby Bułgaria skorzystała z okazji, Turcja również nie pozostałaby bezczynną. Państwo posiadające w swoich rękach cieśninę dardaneelską kontroluje cały ruch, odbywający się między morzami Czarnym i Śródziemnym. Poza korzyściami gospodarczymi ważniejsze są jeszcze względy wojskowe. Decydujący wpływ, jaki wywiera Anglia na morzu Śródziemnym skutkiem władania Gibraltarem i Kanalem Suezkim jest dobrze znany. Posiadając ufortyfikowane Dardanele, Turcja w wojnie i to nie tylko na Bałkanach, stałaby się bardzo pożądanym sojusznikiem dla niektórych państw. Z uwzględnieniem warunków naturalnych, umocnienie brzegów cieśniny przy pomocy nowoczesnej techniki fortyfikacyjnej może stworzyć fortyfikacje niezmiernie trudne do zdobycia. Dalekonośna artylerja nadbrzeżna i pola minowe utrudniają, jeżeli wręcz nie uniemożliwiają działania floty nieprzyjacielskiej. W tych warunkach jedynie lotnictwo miałoby coś do powiedzenia.

„Mila“ perspektywa

W Poznaniu bawiła wiosną czy w lecie minionego roku wycieczka z Berlina. Wśród uczestniczących w niej „heimatruue Posener“ połowę może stanowili Żydzi, którzy w rozmowach podkreślali, że chętnie powróciliby do Poznania.

Żydzi odjechali do Berlina i ci, którzy słyszeli owe zapowiedzi „powrotu“, zapomnieli o tem. Tymczasem kilku tych Żydów już przyjechało i osiedliło się w naszym mieście.

Wogóle Żydzi w Niemczech, wśród których są nie tylko emigranci z Poznania, ale i z Galicji, „poculi“ teraz jakieś szczególniejsze „sympatje“ do Polski. Istnieje np. w takim Lipsku Towarzystwo Kupców i Przemysłowców, które liczy około 300 członków. Prezesem jest p. Ader; większość członków składa się z jego współwyznawców, t. j. starozakonnych. Jak słychać, izraelici uczą się obecnie pilnie języka polskiego i przygotowują się do powrotu do Polski. Czas wolny od handlu i nauki języka polskiego wypełniają starania o dopełnienie formalności, potrzebnych przy stwierdzeniu obywatelstwa polskiego.

Fala tego żydostwa osiadzie przedewszystkiem w Poznaniu i na Pomorzu, jako terenach dla nich najbardziej pożądanym. Na tę „milą“ perspektywę winni zwrócić baczną uwagę nie tylko nasi kupcy, ale również i szerokie rzesze obywatelstwa Wielkopolski i Pomorza.

R-r

Wytyczne gospodarki narodowej w Łodzi

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Łódź, 1 kwietnia

Na jednym z ostatnich posiedzeń plenarnych rady miejskiej prof. Podgórski wygłosił imieniem Klubu Narodowego przemówienie programowe, które warto przytoczyć choćby w streszczeniu.

Prof. Podgórski stwierdził na wstępie, że ani Klub Narodowy, ani społeczeństwo zaufania do komisarza rządowego, który ma dysponować 30-miljonowym budżetem, nie mają. Utrzymanie przez władze nadzorcze w Łodzi obecnego stanu „komisarycznej tymczasowości” jest szkodliwe. W tej sytuacji ginie wszelka odpowiedzialność. Żąda się od Klubu Narodowego podpisania weksli i funduszy dyspozycyjnych dla komisarza.

Na to Klub Narodowy zgodzić się nie może.

Od odpowiedzialności — oświadczył mówca — ani od władzy nie uciekamy, przeciwnie — jawnie i otwarcie po nią sięgamy. Ustawa, logika wypadków, publiczne zobowiązania pana premiera Kozłowskiego, stwierdzają, że władza na ratuszu łódzkim do nas należy. Jeżeli dzieje się inaczej, to sprawa to obawa przed naszymi rządami, upór i samowola pewnych czynników, które swoje interesy stawiają wyżej niż prawo, dobro publiczne i zdrowy rozsądek.

O NARODOWY I CHRZEŚCIJAŃSKI CHARAKTER ŁODZI

Celem naszym to przede wszystkim dobra, tania, oszczędna gospodarka miastem. Celem naszym to służenie polskiemu, narodowemu, chrześcijańskiemu charakterowi naszego miasta.

Polska jest państwem narodowo-polskim i chrześcijańskim i takim być powinno i musi nasze największe przemysłowe miasto — Łódź.

Dobrze rozumiemy Żydów, gdy bronią swoich interesów. Jeżeli oni nas usiłują prowokować z tego tytułu, że bronimy Polaków i interesu narodu polskiego — to skutki tych prowokacji poniosą sami. Radziecki Klub Narodowy stoi na niewzruszonym stanowisku, iż Polacy mają wyłączne prawo decydowania tak o losach kraju, jak i poszczególnych samorządów.

Będziemy strzec i bronić praw całej polskiej i chrześcijańskiej ludności miasta Łodzi. Ponieważ jednak masą i swą narodową wartością górują w niej robotnicy, rzemieślnicy i drobni kupcy, im więc przede wszystkim służyć chcemy i służyć będziemy.

Im to dać chcemy lepsze, bardziej ludzkie, bardziej kulturalne warunki życia. Wiadomo, jak ciężkie jest położenie tych warstw, jak wielu z pośród tych warstw jest bez pracy, bez dachu nad głową, bez możliwości wychowania swych dzieci. Roztoczenie opieki nad biednymi i zgłodniałymi, danie im pracy, ratowanie przed głodem i nędzą stanowiąc będzie naszą największą troską.

ZMNIJSZYĆ ZAKRES DZIAŁANIA MIASTA

Podział działania i pracy musi być inny niż dotąd. Miasto miało i jeszcze ma ambicję robienia wszystkiego i za wszystkich: za ministra opieki społecznej, za ministra WR. i OP. (oświata), za ministra spraw wojskowych, za organizacje społeczne. Nie kryjemy tego: miasto musi zmniejszyć swój zakres działania, miasto musi oddać „cesarzowi” — co cesarskiego!

Idziemy z całą świadomością na wycofanie magistratu z różnych dziedzin oświaty, opieki społecznej, gospodarczych. Chcemy oddać właściwym organizacjom to, co do nich należy. W trzy razy mniejszym od Łodzi Krakowie jest 12 gimnazjów państwowych, a w Łodzi jest ich 4 tylko. Miasto nasze utrzymuje szkoły średnie, a przecież ludność nasza płaci narówni z Krakowem, czy innymi miastami podatki na szkoły.

Specjalne ustawy określają dokładnie, co i kto w dziedzinie oświaty ma robić. W Łodzi miasto chciało robić wszystko. Nic dziwnego, że wytworzyły się dziwolągi. Żadne inne miasto w Polsce nie leczy swych mieszkańców bezpłatnie. Rozumiemy, że czyni się to dla biednych i opuszczonych. Ale tego rodzaju polityka doprowadziła do tego, że nawet ludzie zamożni nie płacą. Nawet do chorych przysyła-

nych przez kasy chorych miasto dopłaca. Nawet D. O. K. sięga do miasta po subwencje.

Dzieje się to wbrew woli rządu, który po okresie „radosnej twórczości” zwłaszcza w r. 1929, od trzech już lat wydaje instrukcje, nawołujące do oszczędności do ścieśniania wydatków, przekraczających kompetencje samorządu. Stosunki te są zbudowane na patryjotycznym, humanitarnym czy kulturalnym frazesie; gdy się my dotykamy tych fetyszów, powstaje rwetes, jakby się świat walił.

CO NALEŻY PRZEDWZYSTKIEM ZROBIĆ

Zewnętrzny wygląd naszego miasta jest okropny. Warunki sanitarne straszne. Niemniej od zaspokojenia potrzeb kulturalnych, duchowych, ważne są fizyczne warunki życia ludności miasta. Czyste, schludne mieszkanie, kanalizacja, wodociągi, bruki, tanie światło i tramwaje — to pierwsze potrzeby ludności. To główne pole działalności samorządowej.

Wszystkie fundusze, zaoszczędzone na innych zbyt rozbudowanych działach gospodarki miejskiej — pójdą na roboty publiczne, związane z poruszoną wyżej sprawą. Chcemy dać pracę tysiącom bezrobotnych, a równocześnie zmienić warunki zdrowotne naszego miasta.

SAMORZĄDU NIE UŻYWAMY DO ROZGRYWEK PARTYJNYCH

Zdajemy sobie sprawę z tego, że samorząd jest tylko częścią ogólnej administracji państwa. Zawiodą się przeto wszyscy, którzy liczą na walkę polityczną z rządem na terenie rady miejskiej. Do walki z dzisiejszą rzeczywistością polityczną, służą: Sejm, Senat, zebrań, wybory wszelkie — tam się nasz obóz wypowiada przeciw rządowi. Samorządu dla celów polityczno-partyjnych nie nadużyjemy, tak, jak nie nadużyli go nasi przyjaciele w samorządzie Poznania i Gniezna.

W zakresie jednak dla samorządu właściwym i ustawami określonym będziemy realizowali nasz wyraźny program, wynikający z pojęcia państwa narodowego. Liczymy się z tem, że inne stronnictwa, nie wycofując B. B. W. R., identyfikującego się z rządem, inaczej patrzą na ustrój Polski i gospodarkę samorządową, chcemy jednak we wszystkich widzieć przeciwników jawnych, wyraźnych, ideowych. Gdy dobro narodu polskiego, dobro robotnika łódzkiego będzie naszym wspólnym celem, to się nieraz możemy zejść w głosowaniu. Walki się nie boimy i poniesiemy wszelkie ofiary w walce o prawa narodu polskiego, jako gospodarza tej ziemi, a tego miasta w szczególności.

Oczekujemy lojalnego stosunku do m. Łodzi i do jego władz samorządowych ze strony rządu. Nie liczymy na ułatwienia, ani protekcje. Domagamy się i domagać się będziemy zgodnego z prawem i z duchem prawa stosunku władz do naszego miasta. Na tym odcinku będziemy walczyli z władzą nadzorczą i jej przedstawicielem — komisarzem rządowym. Wszystko, co się od roku dzieje w Łodzi, to woda na nasz młyn; to, że dziś upływa 3 miesiące od wyboru zarządu miasta, a zatwierdzenia niema, to również znakomity środek agitacyjny dla nas, aczkolwiek wbrew nam. Czas na nas pracuje.

Liczenie na to, że budżetu miastu nie damy, albo, że się przy tej okazji wewnątrz klubu poróżnimy, jest wysoce naiwne. Obowiązują nas swoboda w myśleniu, ale karność w działaniu. W pojęciach o celach i zadaniach naszych, jako odpowiedzialni za rządy w mieście, jesteśmy zgodni i jedynomyślni.

ZŁUDNE NADZIEJE

Nie liczcie też panowie na odpyły fali, na osłabienie zaufania do nas. Nie damy się, gdy będziemy mieli władzę w rękach, tem mniej grozi nam utrata zaufania, gdy wpędzicie nas w sytuację — opozycji. A zresztą, prosimy, spróbujcie powtórnych wyborów; staniami do nich z pełną wiarą w pomnożenie narodowych szeregów, pewni, że zwycięstwo będzie naszym udziałem.

Robimy budżet dla wybranego przez nas zarządu. Liczymy się z tem, że władze przez nas wybrane będą za-

twierdzone i że one budżet ten będą wykonywały.

Uchwalając budżet w momencie, gdy rządzi jeszcze komisarz miasta, dajemy dowód wielkiego poczucia odpowiedzialności, dajemy dowód przywiązania naszego do miasta, dajemy dowód, że rządy komisaryczne uważamy za przejściowe i chwilowe.

Przemówienie powyższe przyjęła cała opinia publiczna Łodzi z najwyższym uznaniem jako dowód pozytywnego i pełnego poczucia odpowiedzialności stosunku Klubu Narodowego do najżywniejszych dla naszego miasta zagadnień.

W hołdzie genialnej Polce

Akademja ku czci ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie

Warszawa (PAT). Odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja ku czci ś. p. Marji Skłodowskiej-Curie.

Na akademję przybył jej protektor Prezydent Rzplitej. Obecni byli członkowie rządu oraz liczni przedstawiciele świata naukowego stolicy. W oddzielnej loży zajęli miejsce członkowie rodziny wielkiej uczoniej.

Na pięknie udekorowanej zieleni oraz flagami polską i francuską scenie, w głębi której ustawiony był posąg Marji Skłodowskiej-Curie, zajęli miejsca m. in. ambasador Laroche, członkowie komitetu organizacyjnego z rektorem Pieńkowskim na czele oraz

delegaci towarzystw i wyższych uczelni, organizujących akademję.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący komitetu rektor U. W. prof. St. Pieńkowski, który stwierdził, że „uroczystość jest wyrazem głębokiego hołdu dla uczoniej oraz szczerych uczuć dumy i wdzięczności, jakie żyją w nas w stosunku do takiej postaci, jaką jest postać wielkiej Polki Marji Skłodowskiej-Curie”.

Następnie przemawiał wicemin. ks. Zongolowicz, po nim po francusku p. amb. Laroche, dalej przedstawiciel miasta, poczem wygłoszono cztery prelekcje, odtwarzające zasługi i działalność naukową znakomitej Polki.

Dr. Goebbels o pokoju Europy

Berlin (PAT). Przemawiając na obchodzie 10-lecia organizacji narodowo-socjalistycznych w Karlsruhe, min. propagandy Rzeszy dr. Goebbels oświadczył, że Niemcy odzyskały z powrotem stanowisko wielkomocarstwo- we, które pozwala im zabierać głos w rozgrywce sił politycznych. Świat powinien właściwie być zadowolony z nowej armji niemieckiej, gdyż oblężenia zagranicy przewidywały znacznie wyższy jej stan.

Minister z naciskiem podkreślił pokojowe zamiary Rzeszy, mówiąc m. in.:

„Nieprawdą jest, że Niemcy żądają

t. zw. korytarza, części Czechosłowacji, Austrii, Alzacji i Lotaryngji, lub innych obszarów. Jeżeli jednak dzienniki zagraniczne rozpowszechniały takie kłamstwa, to one właśnie niepokoją Europę.”

Przypominając propozycje pokojowe kancl. Hitlera, wystosowane do zagranicy, min. Goebbels zaznaczył, że dotychczas jeszcze pojednawca dłoń wodza Trzeciej Rzeszy pozostała otwarta.

„W tej godzinie — dodał — zwracam się z apelem do mężów stanu zagranicy, aby dali światu pokój, oparty na poszanowaniu wszystkich.”

Zamknięcie kongresu Frontu Pracy

Lipsk (PAT). Czterodniowe obrady kongresu niemieckiego Frontu Pracy zakończone zostały referatem dr. Grossa, kierownika urzędu do spraw rasowych, oraz min. Francka, przewodniczącego akademji prawa niemieckiego.

Pierwszy, wykładając teorię rasizmu, ostro zaatakował kler katolicki za prowadzenie na zachodzie Rzeszy potajemnej akcji przeciwko steryliza-

cji, nazywając tę akcję zdradą stanu, przed którą narodowi socjaliści przestrzegają zawczasu.

Min. Franck, omawiając reformę prawa niemieckiego, stwierdził z naciskiem, że „dla biurokratyzmu, ducha kastowości i pychy w prawie niemieckim niema miejsca; celem naszym to bezpieczeństwo, prawda i jasność prawa”.

Zatarg senatu z wysokim komisarzem

Gdańsk. (Tel. wł.) Na skutek doniesień prasy angielskiej o zatargu między wysokim komisarzem Ligi Narodów Lesterem, a prezydentem senatu gdańskiego Greiserem, według których ten ostatni miał zarzucić Lesterowi, że jest adwokatem partji opozycyjnych, ukazały się zaprzeczenia o tym incydencie w prasie niemieckiej oraz telefoniczne zaprzeczenia Lestera w angielskim piśmie „Daily Mirror”.

Niema jednak dotąd zaprzeczenia o wysłaniu przez p. Lestera protestu do Genewy oraz niema nigdzie mowy o stanowisku, jakie zajął wysoki komi-

sarz w omawianych z p. Greiserem sprawach. Świadczy o tem końcowy ustęp komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego, że między obu stronami istnieją różnice zdań.

Ustęp ten podkreśla, że z faktu niedyskrecji trzeba wyciągnąć odpowiedzialne konsekwencje. Podejrzanie o niedyskrecję kieruje się wyraźnie pod adresem sekretarza wysokiego komisarza, p. Giustinianiego. Oczekiwać więc należy, że sprawa stosunków w wolnym mieście Gdańsku na majowym posiedzeniu Ligi Narodów będzie przedmiotem szerszej dyskusji. (p)

Specjalni zwolennicy sterylizacji

Paryż (PAT). W Bordeaux wykryto niezwykłą aferę, w którą zamieszanych jest kilkanaście osób.

W mieszkaniu małżonków Prevotel znajdowała się nielegalna klinika, w której dokonywano sterylizacji mężczyzn i kobiet. Aresztowany Prevotel oświadczył, że operacji dokonywał chirurg, obywatel austriacki, który

już zbiegł do Belgji. W ciągu 2 dni dokonano 15 sterylizacji. W 8 wypadkach fakty potwierdziły te zeznania.

Operacjom poddawali się dobrowolnie przeważnie znani anarchiści i rewolucjoniści, płacąc chirurgowi honorarium w wysokości od 150 do 500 fr. Aresztowano kilkanaście osób.

Reorganizacja szurmówek

Berlin. (PAT). W związku z reorganizacją oddziałów szurmowych nastąpił ważny krok na drodze łączenia odrębnych formacji rezerwowych ze służbą policji. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus, oddziały żandarmerji szurmowych z dniem 1-go kwietnia zostają wcielone do szeregów pruskiej policji ochronnej. Komunikat urzędowy stwierdza, że korpus żandarmerji szur-

mowej wchodzi jako odrębna całość do policji szurmowej i spełniać będzie odąd jej zadania. Użyty on ma być m. in. jako organizacja zmotoryzowanej policji drogowej.

Specjalne zadanie, jakie spełniał dotychczas korpus żandarmerji szurmowej, np. ingerencja przeciw członkom partji narodowo-socjalistycznej, przejęte zostało temsamem przez zwykłą policję.

Obawy wojskowe Danji

Niemiecki program wojskowy odbił się chem nie tylko wśród wielkich mocarstw. Także wśród mniejszych państw spotęgował czujność i skierował uwagę społeczeństwa na sprawę bezpieczeństwa własnych krajów.

Duże wrażenie w Danji wywołało w tych dniach wystąpienie głównodowodzącego armii duńskiej, generała Witha, domagającego się zwiększenia liczby wojska. Stan obronny Danji uregulowany został ostatnio w r. 1932, w głosnej ustawie „rozbrojeniowej”, mającej stanowić wstęp do zamierzonej przez rząd socjalistyczny, stopniowej likwidacji armii i zastąpienia jej przez milicję.

Ustawa ta, mająca jako założenie pokojowe stosunki z wszystkimi sąsiadami Danji, a więc i z jedynym sąsiadem lądowym, tj. Niemcami, przeprowadziła nowe rozlokowanie armii lądowej, kładące mniejszy nacisk na granicę szlezwicką. Pod względem strategicznym miało odciążenie linii obronnej na granicy niemiecko-duńskiej wzmocnić zato obronę cieśnin morskich. Byłoby to zabezpieczeniem

na wypadek konfliktu międzynarodowego państw bałtyckich i dążeń tych państw do opanowania cieśnin. Jak wiadomo, w czasie ostatniej wojny Danja tylko częściowo była panią cieśnin, bo wyloty ich załokowane były minami niemieckimi.

Obecnie domaga się duński generał With, aby po stronie duńskiego Szlezwicku podnieść siły zbrojne o dwa nowe pułki, jak również stworzyć dwa dalsze pułki dla ochrony Kopenhagi i cieśnin. W dłuższym odczycie publicznym, jaki gen. With wygłosił w tych dniach w Kopenhadze, powołuje się on na ogólną dziś w Europie tendencję zwiększenia sił wojskowych, a także na nową sytuację, jaką, jego zdaniem, przedstawia program wojskowy sąsiada niemieckiego. W związku z tem przytoczył mowa szereg wynurzeń działaczy niemieckich z drugiej strony granicy szlezwickiej, wysoce niepokojących dla całości Danji.

Odczyt gen Witha można uważać za zapowiedź zmiany dotychczasowego pacyfistycznego kursu polityki wojskowej Danji.

Rozbicie rokowań o kupno „Głosu Narodu“

Kraków, 31 marca.

Z końcem ubiegłego roku ukazały się w prasie notatki o kupieniu „Głosu Narodu“ przez Akcję Katolicką. „Głos Narodu“ miał się stać organem sfer katolickich, a tem samem miało się stać zadostępnym życzeniu wysokich czynników kościelnych, aby w Polsce istniał oficjalny organ katolicki.

Obecnie, jak słychać, rokowania uległy rozbiciu; okazało się, że duchowieństwo przeciwne jest ulokowaniu znacznego kapitału (300 tys. złotych) w wydawnictwo dziennika. Nawiasem dodać należy, że w myśl zawartej umowy duchowieństwo miało zakupić 40 proc. udziałów, co razem z już posiadaniem 18 proc. stanowiłoby 58 procent. Obecny właściciel „Głosu Narodu“ p. Stanisław Burtan miał zatrzymać w swych rękach 42 procent.

Mimo to mówią o mających nastąpić w najbliższym czasie jakichś zmianach. Dotychczasowy redaktor naczelny „Głosu Narodu“ p. A. Dziaczkowski

ma ustąpić w dniach najbliższych. Ustępuje również jeden z członków redakcji. (M)

Czy w rządzie polskim są masoni?

Lwów. (Tel. wł.). Lwowska „Gazeta Kościelna“ w nr. 13 z 31. 3. powraca ponownie do sprawy ks. Jajki, skazanego, jak donosiliśmy, przez sąd w Niepołomicach za występ w kazaniu: „w rządzie polskim są masoni“.

Autor artykułu ks. Henryk Weryński wysnuwa następujące wnioski co do samej sprawy:

I. Należy stwierdzić, że nikt dotąd nie zaprzeczył, że wybitne osobistości i z rządu (np. minister Beck, szef sztabu gener. Gęsiorowski) należą do loży masoni.

Dopóki nie będzie miarodajnego zaprzeczenia tym wiadomościom, będącym dziś „publiczną tajemnicą, dopóty nie można mówić o rozsiewaniu fałszywych wieści, gdy ktoś twierdzi, że „w rządzie polskim są masoni“.

II. Stwierdzić trzeba kategorycznie, że nazwanie członka rządu masonem

nie może być uważane za zniewagę, skoro loża masoni jest stowarzyszeniem, zarejestrowanem legalnie w komisariacie rządu m. Warszawy.

Do tego głosu „Gazety Kościelnej“ narodowy „Kurjer Lwowski“ dodaje następującą uwagę:

„Istnienie i działanie masonerii w Polsce nie da się pogodzić z żywotnymi interesami państwa i narodu polskiego. Masonerię trzeba zwalczać odważnie i nie cofać się przed żadnymi ofiarami. Nakazuje to każdemu sumienie chrześcijańskie i polskie.“



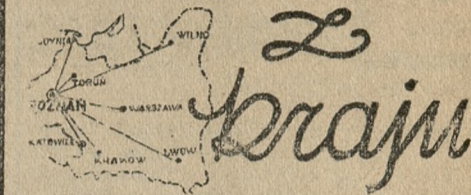
Z rozruchów murzyńskich w Nowym Jorku

W zamieszkałej przez murzynów dzielnicy nowojorskiej Harlem wybuchły rozruchy, podczas których zniszczono setki sklepów i zabito kilkunastu murzynów. Na zdjęciu policja z aresztowanymi demonstrantami.

Za zasługi na polu żeglarstwa

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski“ z dnia dzisiejszego zamieszcza zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu złotego krzyża za usługi por. Andrzejowi Bohomoicowi. Za wybitne zasługi na polu propagandy polskiego żeglarstwa morskiego oraz zarządzenie prezesa Rady ministrów o nadaniu srebrnego krzyża za usługi Jerzemu Świechowskiemu, porucznikowi żeglugi marynarki handlowej w Warszawie, za wybitne zasługi na polu propagandy polskiego żeglarstwa morskiego.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzuszna, ogólne podrażnienie, nerwość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**
Tg 611



POWRÓT PTAKÓW Z POŁUDNIA

Biuro rolnicze państwowego instytutu meteorologicznego otrzymało z różnych stron kraju doniesienia telegraficzne o przylocie i o przelocie ptaków z południa. Pierwsze ukazały się skowronki i szpaki w powiecie łubieszkowskim, mianowicie 14 lutego. Jak wiadomo, nastąpiły później mrozy. Drugi przylot zauważono 24 lutego. Skowronki są już wszędzie, również bociany i szpaki.

Wkrótce powinny do nas zawitać przepiórki i kurki wodne. Według obserwacji ogrodu zoologicznego, ciąg gęsi i labędzi nad Warszawa odbył się przed 10 dniami. Prawdopodobnie w drodze do Polski są siwe czaple i baki. Ostatnia przyleci prawdopodobnie kukulka.

BUDŻET STOLECZNEGO MIASTA WARSZAWY

Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynął preliminarz budżetowy zarządu miejskiego m. stoł. Warszawy na r. 1935/36, zamykający się w wydatkach kwotą 87.636.200 zł, w dochodach sumą 87.833.100 zł. Budżet ten jest o przeszło 1.000.000 zł mniejszy od budżetu na rok ubiegły.

OLBRZYMI PROCES W STOLICY

Jak donoszą, po blisko 4-letnim śledztwie, władze sądowe w Warszawie kończą obecnie opracowanie aktu oskarżenia w wielkiej aferze korupcyjnej w związku z budową Państwowej Fabryki Telefonów. Przed sądem stanie pięciu oskarżonych z b. dyrektorem Jędrzejewskim na czele, a liczba świadków, którzy będą przesłuchani, przekracza 300 osób. Proces potrwa prawdopodobnie cały miesiąc.

UJĘCIE DWÓCH ŻYDÓW PRZEMYŚLNIKÓW

W Warszawie aresztowano z nakazu prokuratora i osadzono na Pawiaku dwóch hersztów zorganizowanej szajki przemycającej towar z Niemiec — Żydów Ellingera i Rozenberga. Przemycali oni w znacznej ilości do Polski wyroby galanterijne z metalu oraz jedwab.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA SZPITALA W LUBARTOWIE

W szpitalu powiatowym w Lubartowie pod Lublinem, wczoraj nad ranem pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru dyrektor tegoż szpitala dr. Antoni Górecki. Służba szpitalna zastała go rano już bez życia. Co było przyczyną samobójstwa, nie wiadomo.

HRABIA DONNERSMARK SKAZANY NA ARESZT

W Tarnowskich Górach toczyła się w ubiegłą sobotę, przed tamtejszym sądem grodzkim sprawa przeciwko hr. Donnersmarkowi za zatrudnianie bez pozwolenia władz cudzoziemców. Sąd skazał go na 3 tygodnie aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

Z 16 TYSIĘCY PENSJI MIESIĘCZNEJ — NA 250 ZŁOTYCH

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał skargę b. dyrektora „Wspólnoty Interesów“ Tomali, który wystąpił przeciw nadzorowi sądowemu tego koncernu. Dyr. Tomala pobierał dawniej 16.000 zł miesięcznie pensji (!), nadzór sądowy zaś zmniejszył mu pobory do... 250 złotych miesięcznie. Pełnomocnik p. Tomali podkreślił dysproporcję tej obniżki, zaznaczając, że dyrektorem z nadzoru sądowego wypłaca się jeszcze obecnie po 5 tysięcy zł miesięcznie. Ze swej strony nadzór „Wspólnoty Interesów“ tłumaczył obniżenie poborów p. Tomali zarzucaniem mu nadużyć. Wyrok ogłoszony będzie w dniu 12 kwietnia.

NOWY ZARZĄD MIEJSKI W PRZEMYŚLU

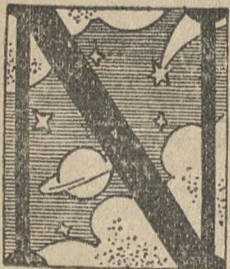
Wybrany w lutym przez radę miejską w Przemyślu nowy prezydent p. Leonard Chrzanowski i zarazem wiceprezydent inż. Stefan Wyspiański, zostali onegdaj zaprzysiężeni i wprowadzeni w urząd.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM W KOWLU

Wczoraj sąd okręgowy z Lucka na sesji wyjazdowej w Kowlu, wydał wyrok na komunistów, których ogółem 53 zasiadało na ławie oskarżonych za organizowanie strajków, stosowanie terroru, opór władzy itp. Z tych jeden został uniewinniony, wszyscy inni zaś zostali skazani na kary więzienia od 3 do 10 lat. Osiemnastu skazanych zasądono jednocześnie na pozbawienie praw obywatelskich przez przeciąg 10 lat.

FELJETON KULTURALNY

Powietrze z innej planety



iedawno zwracalem tutaj uwagę na to, jak „utraktywizacja intelektualna“ polskiej warstwy inteligencji z dzisiejszego dnia — wpływa ujemnie na oblicze naszego piśmiennictwa, jak barwa literatury przystosowywa się do zsemityzowanego już gustu odbiorców naszej sztuki.

Zgóry wiedziałem, a listy czytelników potwierdziły moje przypuszczenie: zapytują w tych listach, czy naprawdę tak wielką rolę przypisuje owemu popytowi duchowemu na jakość twórczego piśmiennictwa i sztuki w ogóle?

Istotnie:

Tyle się mówi o niezależności natchnień poetyckich i w ogóle artystycznych, tak znany jest wpływ literatury na społeczeństwo, że na pierwszy rzut oka dziwnem wydaje się twierdzenie, iż publiczność może kierować nastrojami sztuki.

Gdyby dzieje piśmiennictwa składały się z samych tylko Dantów, Cervantesów, Szekspirów i Mickiewiczów, — wówczas może (podkreślmy to: może) pozbawione racji byłoby stawianie sprawy na zasadach popytu i podaży duchowej. Genjusz w sztuce jest dyktatorem sztuki, tem szczęśliwszym od dyktatorów politycznych, że rzadko nachodzi nań dzień klęski. „Par octroi“ narzuca prądowi artystycznemu prawa i rygory sztuki. Jego samowładztwo artystyczne stwarza swój własny świat wyobrażeń i upodobań. — Ale to, co nazywamy całością literatury, to w przeważającej części nie wyjątkowo genialne jednostki, lecz zbiór uzdolnionych indywidualności, a struktura wewnątrz znego życia literatury to raczej ustrój konstytucyjny, gdzie o zna-

czeniu danego twórcy decyduje powszechne głosowanie czytających, kulturalnych w społeczeństwie warstw.

Niema takiego twórcy, któryby pisał bez tej podniecającej nadziei, że dzieło jego pozna inny człowiek. Niema bodaj takiego artysty, któremuby wystarczył jeden widz, jeden słuchacz, jeden czytelnik. Są to tylko pocieszenia zawiedzionych nadziei, gdy twórca zadawała się faktem, że utwór jego poznano lub uznano szczupłe, ale zato wybrane pod względem umysłowym grono. Mimowoli pragnęły, by całe społeczeństwo było w tym wypadku zespołem umysłowo wybranych jednostek.

Oczywiście, daleki jestem od twierdzenia, że względy materialne wpływają na tę żądzę rozpowszechniania się swemi dziełami, chociaż od chwili, gdy literatura i sztuka wogóle weszła w stan życia, najzupełniej sprzeczny ze swoją istotą: od chwili, gdy twórczość artystyczna stała się profesją — to i względy materialne musiały się stać jednym ze współczynników w pragnieniu sukcesu. Ale kto zna psychikę twórców, ten wie, że stokroć ważniejszą dla nich rzeczą jest powodzenie moralne. Każdy artysta chce być zasianym w dusze największej ilości ludzi.

Czy w tym stanie rzeczy można sobie wyobrazić, że twórca może zawsze i w jednakowym napięciu iść do dusz drogą największego oporu? Przemawiać do nich językiem symbolów i wrzuceń niezrozumiałych? rzucać im idee i uczucia obce im lub im wrogie? Nie przeczę, — każdy rzetelny twórca stara się stanąć ponad przeciętnością umysłów i w tem ponad ma miejsce na wypowiedzenie nowych, swoich własnych zdobyczy umysłowych czy emocjonalnych, ale nie na to nie poradzi: sztuka jego już in statu nascendi, w podświadomych zamiarach szuka porozumienia z umysłowością publiczności, żadna tej atmosfery

współ-czucia, uznania, entuzjazmu, bez których talent zasycha.

Jakie społeczeństwo otacza twórcę, jakie społeczeństwo odbiera jego sztukę, taka jest ta życiodajna atmosfera uznania. Składa się na nią cała suma wyobrażeń, przekonań, usposobienia i upodobań ogółu. W świecie psychicznym artysty staje się ona nieodczuwalnym ciśnieniem, takim samym, jakim w świecie fizycznym jest nieustanny, choć niewyczuwalny nacisk całej atmosfery ziemskiej na ciało ludzkie. I niema takiej więzy z kości słoniowej, niema takiego wyodrębnienia się z bieżącego życia, gdzieby zamknięty w nich artysta wolny był od tego naporu.

Obecnych czasów nasza atmosfera psychiczna jest jakby mieszaniną powietrza polskiego z powietrzem innej planety: semickiej. Ta mieszanina, coraz większą dającą przewagę składnikom intelektualnym żydowskim, przenika do mózgow twórczych, poddaje je swoim ciśnieniom, swoje warunki uznania podsuwa biegowi piśmiennictwa. Ten kompleks zjawisk nazwałem popytem duchowym w dziedzinie sztuki.

Z tego, co było napisane powyżej, można wysnuć wniosek, że sztuka, a wraz z nią i literatura, choć jest owocem indywidualnych trudów, przedstawia zjawisko społeczne. Najgłębszymi, bo podświadomymi, niema na pograniczu z biologią stojącymi nurtami łączą się natchnienie twórcze z pręciami społeczeństwa, by później na nie jako dojrzały owoc spaść. Taki sam „zaczarowany krąg“, jak między życiem morza a rzekami: wyparowany z oceanów nadmiar substancji deszczem-owocem nawadnia ziemię, spływa do rzek, by te oddały go z powrotem morzu.

Dlatego właśnie, że sztuka tak głęboko społecznym jest zjawiskiem, — ze społecznego przedewszystkiem stanowiska oceniam ją w niniejszych rozważaniach, których ciąg dalszy zamawiam sobie u cierpliwości Czytelników.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI

Warszawa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kalendarz rzym.-kat.
Sroda: Ryszarda b.
Czwartek: Izydora b.

Kalendarz słowiański
Sroda: Mnożyława
Czwartek: Wratysława

Stońca: wschód 5,24
 zachód 18,29
 Długość dnia 13 g. 05 min.
Księżyc: wschód 4,53
 zachód 18,58

Kwiecień
3
ŚRODA

Faza: Nów o godz. 13.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Wtorek godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 4 st. C., ciśnienie atmosferyczne niskie 740 mm., pochmurno, wiatr południowy. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 6 st. C., najniższa plus 1 st. C., opadów atmosferycznych 3 mm.

Przewidywania pogody na środę: W dalszym ciągu zachmurzenie duże z przelotnymi opadami.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Drog Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj plus 1,31 m.



SZCZAWNICKA JÓZEFINA usuwa chrypkę i zaflegnienie w grypie. Tg 612

Zapisy do publicznych i prywatnych szkół powszechnych. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego komunikuje: Termin zapisów dzieci, wchodzących w przyszłym roku szkolnym w wiek obowiązku szkolnego, a mających uczęszczać do szkół publicznych lub prywatnych, został ustalony przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego na czas od 5-8 kwietnia 1935 r. W tym terminie winny być zgłoszone w kancelariach publicznych szkół powszechnych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego wszystkie dzieci, które w r. 1935 ukończyły lub ukończą 7 rok życia, tj. urodzone w r. 1928, oraz ewentl. dzieci 6-letnie, których rodzice pragną zgłosić je już obecnie do szkoły, mimo, że nie podlegają jeszcze obowiązkowi szkolnemu. Dzieci te muszą jednak wykazać odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy, a ostatecznego zezwolenia na przyjęcie ich do szkoły udziela w miarę wolnych miejsc inspektor szkolny.

Dzieci, które mają być zapisane do prywatnych szkół powszechnych, muszą być również zgłoszone przed zapisaniem do szkoły prywatnej w kancelarii publicznej szkoły powszechnej, w rejonie której zamieszkuje. Kierownicy szkół publicznych będą wydawali przy przyjmowaniu takich zgłoszeń zaświadczenia, stwierdzające, że dziecko zostało zanotowane w ewidencji szkoły publicznej. Kierownictwa szkół prywatnych będą odmawiały zapisania i przyjęcia dzieci, których rodzice nie przedłożą takich zaświadczeń. Wszelkie zaś dodatkowe zgłoszenia dzieci tak do klas pierwszych jak i wyższych prywatnych szkół powszechnych po powyższym terminie zapisów, nieuzasadnione zmianą miejsca zamieszkania rodziców, będą wymagały każdorazowo zezwolenia inspektora szkolnego. Inspektorzy szkolni będą wydawali takie zezwolenia tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach.

Dokładne godziny, w których kierownicy szkół publicznych będą przyjmowali zgłoszenia, zostaną ogłoszone w poszczególnych miejscowościach przez pp. inspektorów wzgl. kierownictwo szkół.

Jezyk niewieści prowadzi do sądu. Między administratorką domu p. Franciszka Wielowiejską z Poznania, a jej lokatorką p. Agnieszka Wojciechowska wybuchł zatarg na tle należności za czyszczenie schodów. W takich sytuacjach „niewieści jezyk” nie zna granic. P. Franciszka Wielowiejska powiedziała głośno parę „przykrzych uwag” o swej lokatorce, i stanęła przed sądem grodzkim w Poznaniu w roli oskarżonej. Na rozprawie zaprzeczyła, aby mogła „to i owo” o swej lokatorce powiedzieć. Służąca p. Agnieszki Wojciechowskiej, Kazimiera Wojewoda, zeznała jednak o tem, co na schodach usłyszała i p. Fr. Wielowiejska została skazana na 3 mies. aresztu z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata i 100 zł grzywny (k.).

Turysta i cudzy rower. Sędzia sądu grodzkiego w Poznaniu p. Ryłski rozpatrywał sprawę Piotra Czyżewskiego, oskarżonego o usiłowanie kradzieży roweru. Czyżewski, nie mając stalego miejsca pobytu, znany był organom bezpieczeństwa jako zawodowy turysta. Został on już ukarany 6-miesięcznym więzieniem za kradzież oraz 14-dniowym aresztem za nielegalne przekroczenie granicy. Czyżewski zniósł cierpliwie te życiowe przykrości i w lutym mbr. zawędrował do Swarzędza.

Rozbrzmiało okrzykami stare miasto Grodzisk

Entuzjazm mieszkańców z wyniku wyborów do rady miejskiej — Przebieg wyborów niedzielnych

Grodzisk, 1 kwietnia. Miasto nasze żyje pod wrażeniem wyniku wyborów do rady miejskiej, odbytych w niedzielę ostatniego marca. Obóz narodowy odniósł wspaniałe zwycięstwo, a społeczeństwo m. Grodziska mimo nacisku z różnych stron zmanifestowało swą wolę, oświadczając się w niedzielnym głosowaniu za listami narodowymi. Wynik wyborów wywołał w Grodzisku niebывały entuzjazm. Na ulicach miasta widać grupki ludzi, żywo komentujących ostatnie wyniki.

W dniu wyborów samych Grodzisk ożywił się w niebывały sposób. Od samego rana widać było ludzi, spieszących do lokali wyborczych, aby przez oddanie do urny głosów zdecydować o przyszłych rządach naszego miasta. Samochodami i powózkami zwożono chorych. Młodzi Stronnictwa Narodowego w „jasnych koszulach” uwijali się

po ulicach miasta, rozdając ulotki i kartki wyborcze.

Kiedy wieczorem w sekretarjacie Stronnictwa Narodowego otrzymano wyniki wyborów, setka członków powitała burzą oklasków wiadomość o zwycięstwie i odśpiewała hymn Młodych. Wznoszono okrzyki na cześć obozu narodowego, przewodniczącego Narodowego Komitetu Wyborczego ks. proboszcza Kruski, dr. Mikołajczyka, prezesa Stronnictwa p. Frankowskiego i Młodych. Do późnej nocy miasto rozbrzmiewało od radosnych okrzyków, które obywatelstwo tutejsze dawało wyraz swemu zadowoleniu i swej radości z wyniku wyborów.

Nie pomogły sztuczki i obietnice, kłamstwa i fałszywe. Zdrowe moralnie społeczeństwo Grodziska zdecydowanie opowiedziało się za tem, aby Grodzisk został takim, jakim jest, miastem katolickim i narodowym.

Tam na Rynku zauważył pozostawiony bez opieki rower. „Już był w ogródku i witał się z gąską”, gdy został ujęty przez właściciela roweru Władysława Jasina i oddany w ręce policji. Ta postarała mu się o stałe miejsce pobytu... w areszcie.

W dniu dzisiejszym do karty karnej wpisano mu jeszcze jeden miesiąc aresztu. Ponieważ od lutego nie oglądał świata Bożego, został więc dziś wypuszczony na wolność. (k.)

Wszędzie raty. Franciszek Nowicki, 51-letni szofer z Poznania, zamieszkały przy ul. Dąbrowskiego 100 nabył od Władysława Jezierskiego na raty samochód osobowy marki „Praga” za cenę 2 tys. złotych. W r. 1933 bez spłacenia ostatniej raty samochód rozebrał na części, które posprzedawał. Został za to skazany przez sąd okręgowy w Poznaniu na 10 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata pod warunkiem zwrotu Jezierskiemu 500 zł.

Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, jednak sumę 500 zł rozłożył na raty miesięczne po 30 zł, płatne od 1 maja br. (k.)

Ceny nabiąta. Przejętne ceny detaliczne, notowane w mieście Poznaniu w dniu 27 marca: Mleko niezbierane: cena najniższa 1 litr 20 gr, cena najwyższa 24 gr, cena najczystsza 20 gr; jaja sztuka 6 gr; twaróg kg 70 gr; masło solone kg 2,60 zł, mleczarskie kg 3,00—3,20 zł.

Z nędzy puściła w obieg fałszywe 10 złotych. Józef i Marta Ławniczakowie, drobni rolnicy ze Strykowa, pow. poznańskiego, sprzedali w styczniu b. r. prosiaka rzeźnikowi Piotrowi Kowalskiemu. Po dobieciu targu prosili go jeszcze o t. zw. „ogonowe” dla swych dzieci. Zaznaczyli, że Ławniczakowie posiadają siedmioro małych dzieci. Kowalski nie miał już drobnych, ale wydobyl z pudełeczka schowaną tam fałszywą monetę 10-złotową, która ktoś wcisnął mu przed rokiem i podarował ją Ławniczakowi. — Zaznaczył jednak, że jest fałszywa i może sobie z niej zrobić najwyżej brelok do zegarka, lub dać dzieciom do zabawy.

Gdy po kilku dniach bieda mocno przycisnęła rolniczą rodzinę, Marta Ławniczakowa posłała swą 12-letnią córkę Janinę do sklepu, aby kupiła funt kielbasy i pacz-

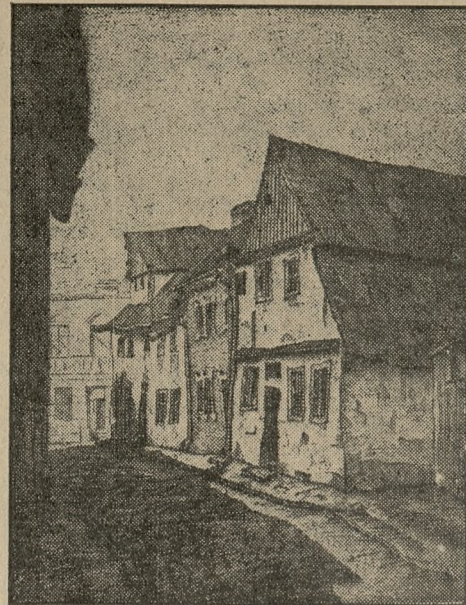
kę „aromatów”, dając jej owe fałszywe 10 złotych. W sklepie zmieniono dziewczynce monetę, rychło jednak kupcowi poznała, że moneta jest fałszywa i zażądała zwrotu towaru i reszty pieniędzy. Gdy to nie nastąpiło, zawiadomiła policję. Tą drogą sprawa znalazła się w dniu 1 b. m. na wokandzie sądu okręgowego w Poznaniu. Oskarżeni Ławniczakowie do winy się przyznali, wyjaśniając okoliczności sprawy, które w zupełności potwierdziły zeznania świadków: Kowalskiego, Janiny Ławniczakówny, Augusty Jahns, kupcowej i Andrzeja Urbaniaka starszego post. P. P. ze Stęszewa. Sąd ogłosił wyrok uznający Martę Ławniczakową winną zarzucanego jej czynu i skazał ją na 6 mies. więzienia, czyli najniższy ustawowy wymiar kary, zawieszając jej wykonanie na lat 2. Józefa Ławniczaka sąd uniewinnił. W obydwu sprawach przewodniczył wiceprezes Sosniński, jako wotanci zasiadali sędziowie: dr. Japa i Kurpisz. Oskarżał prok. Misiurewicz. (k.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

ZAPRYSIĘŻENIE WÓJTÓW. W ub. środę odbyło się zaprysiężenie wójta i podwójta zbiorowej gminy Powidz pp. A. Czerwińskiego i J. Wysockiego. W urzędzawników gminnych wprowadzeni zostali pp. Wawrzyńkiewicz z Polanowa i Gościński z Wylatkowa. Sekretarzem gminy mianowany został p. Szczepański z Klecka. Biuro wójtostwa mieści się w Rynku pod nr. 6. Wójt rozpoczął urządowanie z dniem 1 bm. (pz.)

Z RUCHU TOWARZYSTW. W ub. niedzielę odbyło się w Powidzu miesięczne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Trzeciwy referat organizacyjny wygłosił prezes dh. Pośpiech. W oddziale zaprowadzono konkurs obowiązkowości. — Parafjalna Akcja Katolicka odbyła onegdaj swe plenarne zebranie, któremu przewodniczył asystent ksielny. Interesujący wykład wygłosił ks. prob. Gralik. (pz.)



Charakterystyczne zabytki Grodziska ujął rodowity Grodziszczanin, uczeń ostatniego kursu grafiki Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, p. Czesław Borowczyk, który ostatnio wydał piękną tekę „Grodzisk w grafice”. Reprodukcja nasza przedstawia domy przy ul. Rzeźnickiej w Grodzisku.

Kronika gostyńska

— 20 LECIE HARCERSTWA. Tutejsza I drużyna harcerzy im. Tad. Kościuszki obchodzi w bież. roku 20-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się w dniach 8 i 9 czerwca (Zielone Świątki) uroczysty obchód, połączony ze zlotem hufca gostyńskiego, w którym wezmą udział z sąsiednich powiatów drużyny harcerskie. (ak.)

Kronika jarocińska

— Z SALI SADOWEJ. Sąd grodzki w Jarocinie zasądził w dniach 27 i 28 marca za kradzież Tadeusza Rogalskiego na 9 mies. więzienia i 500 zł grzywny. W. Domachowskiego na 9 mies. więzienia i 200 zł grzywny, Michała i Feliksa Wojacyków, Ignacego Kühna i W. Józefiaka każdego na 9 mies. więzienia, Ignacego i Franciszka Golińskich, Józefa i Władysława Czwojdzinśkich z Chwałęcina każdego po 6 mies. więzienia i 60 zł grzywny, M. Bidaszkiewicza z Jarocina na 2 mies. aresztu, J. Zachana z Siedlenia na 2 mies. aresztu, J. Zalewskiego na 3 tygodnie aresztu, A. Zakowskiego na miesiąc i Ed. Hadzińskiego na 3 tygodnie aresztu, Fr. Kaliszaka z Jarocina na 3 tygodnie aresztu, L. Przewoźniaka z Wilkowyi na 30 zł grzywny, W. Dobacha z Niedźwiad na miesiąc aresztu. W. Słomianego z Jarocina na 30 zł grzywny. (jp.)

— NIEZATWIERDZENIE WÓJTA. Starosta powiatowy w Jarocinie odmówił zatwierdzenia p. St. Mačkowiaka z Chocicz na stanowisko wójta w Nowem Mieście nad Wartą oraz podwójcego, kupca p. Czesława Szymańskiego. (na.)

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. Robotnik Michał Mistewski z Kleki doznał przy ładowaniu worków ze zbożem kontuzji lewego kolana. — Jan Goliński z Kleki, pochwycony przez pas transmisyjny, doznał skaleczenia prawej ręki. (na.)

— Z RUCHU TOWARZYSTW. Onegdaj odbyło się w Nowem Mieście nad Wartą walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, na którym wybrano nowe władze w następującym składzie pp.: St. Krystofiak — prezes, dr. E. Podwyszyński — wiceprezes, Adam Przywarski — sekretarz, Józef Mačkowiak — skarbnik. Komisję rewizyjną tworzą pp. Adela Szczepańska z Komorza i Walenty Kędziński z Stawrzyszenia liczy 31 członków. (na.)

— WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO W ZERKOWIE. W poniedziałek, 25 marca odbyło się na salce parafjalnej walne zebranie Banku Ludowego w Zerkowie, które zagał wiceprezes rady nadzorczej p. dr. Jachowski, powołując na przewodniczącego p. Zenkera, na ławników wybrano pp. Borowskiego z Zerkowa, Koleckiego z Raszew i Marcina Jelaka z Komorza. Protokół z rewizji patronackiej odczytał członek zarządu p. Szóstek. — Sprawozdanie zarządu wygłosił dyr. p. Weiss. Jak ze sprawozdania wynika, udziały wynoszą 205 597,53 zł, depozyty 714 887,63 zł, fundusz rezerwowy 18 911 zł, rezerwa specjalna 48 617 zł, do dyspozycji walnego zebrania 12 026,27 zł. W wydatkach załugują na podkreślenie dwie pozycje 4 to administracja, składająca się z 2 członków zarządu pochłania 18 346,19 zł, oraz olbrzymie, jak na obecne stosunki, gospodarze koszty procesowe, wynoszące 15 978 zł, którą to kwotę zubożali członkowie muszą płacić. W imieniu rady nadzorczej wygłosił sprawozdanie p. wiceprezes dr. Jachowski. W dyskusji nad sprawozdaniami p. Leon Kopielski z Zerkowa wniósł o wyrażenie radzie nadzorczej votum nieufności. Mimo protestu udziałowo zarządowi i radzie nadzorczej pokwitowania. Następnie uchwalono 6 proc. dywidendy, resztę czystego zysku przealano do rezerwy specjalnej. Poza tem upo-



Grodzisk znany jest również ze sławnego piwa, które wazy się w browarach miejscowych od przeszło 400 lat. Piwo to, uchodzące za bezalkoholowe i zdrowotne, znane jest na całym świecie, nawet w Ameryce. Szereg prób podrobienia tego piwa, podjętych przez browary niemieckie, speliły

na niczem. Zdjęcie przedstawia studzienkę na Starym Rynku w Grodzisku, z której czerpie się wodę o niezrównanych właściwościach. Według legendy źródło to pobogławił miał O. Bernard z klasztoru Bernardynów w Lubiniu pod Kościannem. Fot. Kazimierz Śledziński.

ważniono bank do zaciągnięcia w bankach państwowych pożyczki w wysokości 300 tys. zł. Z koleji wybrano radę nadzorczą w osobach pp. Marchwiaka z Stegoszy, W. Bartzaka z Paruchowa i St. Kopecia z Zerkowa. W wolnych głosach poruszył p. Kopielski sprawę zwrotu przez bank 3 tys. zł p. dyr. Weissowi, którego swego czasu okradziono w pociągu. Sumy tej nie można znaleźć w bilansie, kwestia ta pozostaje nadal otwarta. Na 1262 członków w zebraniu wzięło udział przeszło 300 członków. (jp.)

Kronika kępińska

— **DZIECIOBÓJCZYNI.** W majątku Teklinów, pow. kępińskiego, znaleziono pod płotem niezwykłego noworodka płci męskiej. Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż dzieciobójczynią jest niejaka Monika Smok z Teklinowa. Wyrodną matką twierdzi, iż dziecko przyszło na świat niezwykłe. (kc.)

— **Z RUCHU TOWARZYSTW.** Ostatnie zebranie Kat. Stow. Kobiet w Kępnie zgaliła przewodnicząca p. aptek. Karłowska. Referat n. t. „Matka Boska w legendzie polskiej” wygłosiła p. mec. Zakrzewska. Na dalszy program składały się deklamacje i napisy instrumentalno-wokalne. Nazajutrz odbyła się w kościele parafjalnym uroczysta msza św., podczas której członkinie przystąpiły do Stołu Pańskiego. — Na ostatnim posiedzeniu Kółka Rolniczego w Parzynowie wybrano nowy zarząd w osobach pp.: St. Moculak — prezes, Wł. Nawrocki — wiceprezes, Szczepan Tyc — sekretarz, Fr. Wajrowski — skarbnik, I. Lawek — ławnik. (kc.)

— **JUBILEUSZ PRACY ZAWODOWEJ.** P. Ignacy Wiśniewski, kościelny przy parafii św. Rocha w Podzamczu, obchodził w tych dniach złoty jubileusz pracy. Uroczystą mszę św. na intencję Jubilata odprawił ks. prob. Myszkowiak. J. Em. ks. Prymas Hlond przesłał Jubilatowi arcybiskupskie błogosławieństwo. (kc.)

— **KRADZIEŻE.** W Kochłowach własniali się onegdaj złodzieje do stodoły rolnika Izidora Adama i skradli 4 ctr. łubinu, centnar seradeli i centnar owsa. — Policja jest na tropie złodziei. — W Turkowach w czasie misji św. skradziono wieczerem p. Annie Łabównie, nauczycielce z Brzezia, pozostawioną bez nadzoru rower męski wraz z teką. (kc.)

Kronika obornicka

— **Z RUCHU TOWARZYSTW.** Tegorocznym obradom walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków w Obornikach przewodniczył p. Mieczysław Łukanowski. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: M. Łukanowski — prezes, W. Siwek — wiceprezes, L. Budziński — sekretarz, H. Tabet — skarbnik, R. Lewandowski — komendant, M. Cha i Waliszewski — ławnicy. Komisje rewizyjną tworzą pp. M. Thiel, W. Feliks i St. Ulatowski. Do pocztu sztandarowego wybrano pp. Hankowskiego, Majchrzaka i Joppa. Obrady zakończono odśpiewaniem „Roty”. (ko.)

— **Z SALI SĄDOWEJ.** Przed sądem grodzkim w Obornikach rozpatrywano onegdaj sprawę przeciwko szajce złodziejskiej która od dłuższego czasu niepokoiła okolice. W wyniku rozprawy skazani zostali Heljodor Olejniczak na łączną karę 19 mies. i 2 tygodnie więzienia oraz 5 lat

Rehabilitacja firmy „Mopol”

Gdynia. (lj). Przed rokiem sędzia śledczy w Gdyni rozpoczął dochodzenie w sensacyjnej sprawie firmy „Mopol” — Morze Północne, Polskie Towarzystwo dla Połowa Śledzi, Sp. Akc., oraz przeciw jej dyrektorom: Janowi Korwin-Kamińskiemu, Johannesowi van Toorowi (Vlardingeni) i Dirkowi Cornelisowi Mührlingowi (Rotterdam). Firma ta powstała w r. 1931 w Gdyni dla połowa śledzi i była pionierką w nowej gałęzi rybactwa dalekomorskiego, zupełnie dotychczas opanowanego przez obcy przemysł.

Sprawa nabrała specjalnego rozgłosu ze względu na osobę inż. Kamińskiego, znanego na terenie towarzyskim stolicy i w sferach morskich. Inż. Kamiński bowiem, jako oficer marynarki wojennej, był kierownikiem budowy pierwszych polskich okrętów wojennych „Warszawa”, „Horodyszcz”, „Pińsk” i „Toruń”. Następnie, po wyjściu z wojska, przyczynił się on w znacznym stopniu do stworzenia polskiej marynarki handlowej oraz do powstania dalekomorskiej floty rybackiej.

Śledztwo przeciwko firmie „Mopol” wszczęte zostało na skutek doniesienia b. pracownika firmy Korzeniowskiego.

Pracownik ten zgłosił się do prokuratora sądu okręgowego w Gdyni i oświadczył, że firma dopuszcza się zwykłego oszustwa, polegającego na tem, że zakupuje śledzie zagranicą, fałszuje dzienniki okrętowe swoich statków rybackich i przemyca śledzie do Gdyni jako śledzie, złowione pod polską banderą. Jednocześnie firma korzysta z poparcia min. przemysłu i handlu na tej zasadzie, że szkoli naszych Kaszubów w połowach dalekomorskich i że zmniejsza w ten sposób import śledzi zagranicznych.

Dochodzenie, toczące się przez szereg miesięcy, wykazało, że oskarżenie Korzeniowskiego było zupełnie bezpodstawnem, a nawet fałszywem. Sąd okręgowy skazał go na 7 miesięcy aresztu za defraudację, popełnioną w firmie „Mopol”. Niezależnie od tego szczegółowe dochodzenie w sprawie firmy obaliło wszystkie zarzuty. Wobec takiego stanu rzeczy śledztwo przeciwko firmie „Mopol” i jej dyrektorom zostało ostatnio z braku dowodów winy umorzono.

W ten sposób nastąpiła całkowita rehabilitacja firmy „Mopol” oraz inż. Jana Korwin-Kamińskiego, dyr. Mührlinga i dyr. van Toora.

Katastrofa podczas budowy mostu

4 robotników rannych, w tem jeden ciężko

Kalisz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym przed wieczorem na rzecze Bernardynce w Kaliszu przy budowie mostu podczas robót ciesielskich ru-

nęło rusztowanie kilkometrowej wysokości.

Podczas wypadku pracowało 15 ludzi, 4 rannych, w tem 1 ciężko umieszczono w szpitalu św. Trójcy.

domu poprawczego w Koronowie, Helena Kluczyńska i Stanisława Olejniczak każdą po 3 mies. więzienia. Resztę oskarżonych skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat. Heljodora Olejniczaka aresztowano z miejsca. (ko.)

Kronika ostrowska

— **Z RADY MIEJSKIEJ.** Ostatnie piątkowe posiedzenie rady miejskiej było poświęcone sprawie budżetu na rok administracyjny 1935/36. Wydatki miasta wynoszą 1 082 808,60 zł, podczas gdy na rok bież. budżet ustalono w kwocie ponad 1 340 tys. zł. W dochodach budżet przewidyje sumę 979 213,35 zł. Deficyt budżetowy wynosi 103 595,25 zł. Zastraszająca jest suma długów miasta, opiewająca na przeszło 3 i pół mil. zł. Istnieje nadzieja, że przy pomocy ustaw oddłużeniowych część zobowiązań skarbowych zostanie umorzona. W dyskusji nad budżetem krytyczne uwagi wypowiedzieli radni Klubu Narodowego pp. Rowiński i Wiśniewski. W rezultacie dyskusji poczyniono w budżecie pewne poprawki i preliminarz więk-

szością głosów uchwalono. Wszelkie subwencje dla towarzystw kulturalno-oświatowych oraz na utrzymanie przychodni przeciwjagliczej i poradni przeciwgruźliczej zostały skreślone. Za to miasto przejmuje pod własny zarząd poradnię dla matek i niemowląt, prowadzoną dotąd przez Polski Czerwony Krzyż. (os.)

— **ODCZYT.** W cyklu wykładów religijnych, urządzonych przez sodalicję w Ostrowie, ks. prof. dr. Seweryn Kowalski wygłosi w środę, 3 bm. o godz. 20 na sali Domu Katolickiego wykład p. t. „Antychryst i koniec świata w świetle nauki kościelnej”. (os.)

— **POPIERANIE ŻYDÓW.** Restauracja „Carlton” w Ostrowie zatrudnia dwa Żydów w charakterze grajków kabaretowych. Lokal ma klientelę polską, więc goście mają prawo domagać się od właściciela lokalu orkiestry polskiej. (os.)

— **OSZUST.** W pow. ostrowskim obchodził gminy bliżej nieznany osobnik, który pod pozorem kontraktowania dziewcząt na roboty sezonowe do Niemiec „wyłudza” od naiwnych pieniądze. Zainteresowanych ostrzega się przed sprytnym oszustem. (os.)

— **ZWIĄZEK PAŃ DOMU.** W Ostrowie założono Związek Pań Domu, którego celem jest szerzenie kultu ogniska domowego, urządzanie pokazów oraz pielegnowanie życia towarzyskiego. Zarząd Związku tworzą pp.: Leporowska — przewodnicząca, Łukowska — zast. Reszelowa — sekr., Kotowska — skarbniczka. (os.)

Kronika średzka

— **POŻAR.** W ub. wtorek wybuchł późnym wieczorem pożar w stodołach na podwórzu majątności Rusibórz. Na pomoc przybyła straż pożarna ze Środy. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. (ak.)

— **WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO.** Dnia 28 marca odbyło się w Środzie walne zebranie Banku Ludowego. Według sprawozdania bilans w dochodach i dochodach wynosi 1 149 231,91 zł. Obrotu było 8 294 431,40 zł, zysków i strat 92 621,82 zł. Czysty zysk wynosi 4213,22 zł. W wyborach do rady nadzorczej weszli pp.: dr. Musiał, St. Palczewski i Ad. Grześkowiak z Brzezia. Bank Ludowy w Środzie mimo naogół trudnych warunków ekonomicznych, pracuje dzięki dobremu kierownictwu zarządu i rady nadzorczej ku zadowoleniu swych członków, których jest obecnie 1496 i szerokich kół społeczeństwa miasta i powiatu. (ak.)

— **PREMIJOWANIE OKIEN WYSTAWOWYCH.** Komisja premijująca przy Tow. upiększenia miasta Środy przyznała nagrody kupcom za staranne i efektowne dekoracje okien. Dyplomy otrzymali pp. Rogalska, Tobolski, Skowron i Nizielski. Kopeć, Roszak, Woźny; listy pochwalne pp. Rozalski, Mroczkowska; wyróżnienia I. pp. Dąbrowicz, Wojciechowska, Idaszak, Gawrońska, Jakubowski, Rektorowski R. Dydymski; uznania II pp. Koliński, Banaszkiewicz, Bogaczykówna, Siwiak, Nyczak, Skarbecki, Korpik, Szuwalski, Grześkowiak, Derczyński, Palinkiewicz, Łożyński, Tomczak, Gołyński, Doga, Szmaniowa. (ak.)

— **CO TO ZA METODY** w K. K. O. W. GOSTYNIU? Okoliczni wościanie oskarżają się, że Komunalna Kasa Oszczędności w Gostyniu zastosowała pewne postępowanie przy spłacie pożyczek, które stawia klientów w nielada kłopotach i trudnościach. Zachodzą mianowicie wypadki,

KAWA HAŁ
służy każdemu!

Pz 3383-13.165

że po kilku wpłatach kasa żąda nagłe spłaty całego długu, czego oczywiście interesanci natychmiast nie mogą dokonać. Możeby w te stosunki wglądnięty odpowiednie czynniki nadzorcze. (ak.)

Kronika wągrowiecka

— **O WEJŚCIE DO KLASY B.** Klub sport. „Nielba” w Wągrowcu rozegrał ostatnio mecz piłki nożnej z Klubem sport. „San” z Poznania o wejście do klasy B. Mecz odbył się na stadionie W. F. i P. W. i zakończył się wynikiem 6:3 dla „Sana”. (wb.)

— **UROCZYSTOŚCI I KONCERTY.** Kółko Miłośników Kultury Polskiej w Wągrowcu organizuje uroczysty wieczorek ku uczczeniu 25 rocznicy śmierci Elizy Orzeszkowej. Wieczorek odbędzie się 1 bm. o godz. 20 w sali nowej strzelnicy. — Na program złożą się recytacje, referaty, śpiewy i produkcje orkiestry Koła Muzycznego Państwowego Seminarium; ponadto będzie wystawiony obraz sceniczny pt. „Dziesiąty pawilon”. — Organizacja Ruchu Muzycznego „Ormuz” urządza w Wągrowcu dnia 4 bm. o godz. 20 w auli państwowego gimnazjum koncert z udziałem pp. Korwin-Szymanowskiej i Stompki. Połowę dochodu przeznaczono na akcję dożywiania dzieci szkolnych w Wągrowcu. (wb.)

JARMARKI

CZARNKÓW. — **JARMARK.** We wtorek, 9 bm. odbędzie się w Czarnkowie jarmark na konie, bydło i świnię.

ODOLANÓW. — **JARMARK.** W środę, dnia 10 bm. odbędzie się w Odolanowie jarmark na konie, bydło i świnię.

WIELEN NAD NOTECIĄ. — **JARMARK.** W środę, 10 bm. odbędzie się w mieście Wieleniu nad Notecią jarmark kramny, oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

Skazanego aresztowano na sali rozpraw

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał jedną z tak licznych spraw o składanie fałszywych zeznań przed sądem.

Między 36-letnią służącą Kapałówną z Poznania a szoferem browarów okocimskich Giza zawiązał się bliższy stosunek, którego owocem było nieślubne dziecko. Dziecku sąd wyznaczył opiekuna, który na drodze sądowej starał się wyprocesować alimenty od szofera. W procesie, jaki się odbył przed sądem grodzkim, jako świadek wystąpił Leon Kędziora, szofer, zamieszkały przy ul. Żydowskiej 27, który zeznaniami swoimi wzbudził wątpliwość sądu, czy ojcem dziecka Kapałówny jest Giza. Ponieważ zeznania świadka Kędziory wyglądały mocno podejrzanym, przeprowadzono dochodzenia, które stwierdziły, że są one fałszywe.

Po przesłuchaniu świadków i wywodów prokuratora Eisnerowicza, który domagał się surowej kary, sąd skazał Kędziorę na półtora roku więzienia. Równocześnie sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie oskarżonego na sali rozpraw.

W motywach wyroku prowadzący rozprawę p. sędzia Ostrowski podkreślił, że wyrok ten ma być surowym ostrzeżeniem dla tych, którzy podważają wymiar sprawiedliwości przez składanie fałszywych zeznań. (k)

Dla bezrobotnych

Z inicjatywy wojewody utworzył się pod przewodnictwem gen. Taczaka, komitet tygodnia dla bezrobotnych w Poznaniu. Przewidziane są różne imprezy, zbiórki na ulicach i w lokalach, listy składkowe, rozsprzedawanie nalepek i chorągiewek żółto-zielonych, t. zn. o kolorach Funduszu Pracy i t. p.

Dary w gotówce i w naturze składać można w ratuszu I. piętro pok. 17, w lokalu kom. Funduszu Pracy na m. Poznań przy ul. Grunwaldzkiej 18, w Polskim Czerwonym Krzyżu przy Wacławach Zygmunta Augusta 2 i w „Caritasie” przy ul. Podgórznej 10a.

Składki i rekwirowania

Na pomnik Serca Jezusowego. Dnia 14 rb. wyplaciliśmy Komitetowi Budowy Pomnika N. S. J. za pośrednictwem Banku Wzajemnej Pomocy 354,65 zł.

Na nowo złożono. W. P. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 5 zł — Z. J. 2 zł. — Razem 7 zł.

Zajścia antyżydowskie w Ryczywole przedmiotem rozprawy apelacyjnej

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę Stanisława Cieślaka, Jakóba Surmeli, Jana Bąka, Józefa Bugaja, Józefa Jęchorta, Józefa Grabickiego i Stefana Kalupy, oskarżonych o to, że w dniu 23 sierpnia 1934 r. w Ryczywole pow. Oborniki brali udział w zbiegowisku, skierowanym przeciwko handlującym żydowskim kramarzom, wywracali stragany, pobili kilku handlarzy żydowskich itd.

Tło zajścia było następujące: 23-go sierpnia ub. r. odbywał się w Ryczywole jarmark, na który przybył szereg żydowskich handlarzy, biorąc udział w jarmarku. Jeden z żydowskich kupców dopuścił się rzekomo kradzieży na szkodę jednego z kupujących. Ten podniósł alarm, a wystraszony Żyd począł się kryć pod stragany przed poruszoną publicznością. Młodzież następnie na pozostałe kramy żydowskie i powywracali je, przyczem w zamieszaniu zginął szereg przedmiotów. Obecny na jarmarku posterunkowy Pliszka przy pomocy drugiego policjanta zbiegowisko rozproszył, poczem zawiadził z pobliskiego posterunku pomoc, która jednak okazała się już zbyt późną.

Posterunkowi na podstawie własnej obserwacji oraz doniesień konfidencjonalnych zatrzymali wszystkich wyżej wymienionych oskarżonych jako sprawców zajść.

W sądzie I instancji w Rogoźnie wyrokiem z dnia 11 grudnia ub. roku

wszyscy oskarżeni skazani zostali na kary od 7 do 10 miesięcy więzienia bez zawieszenia. Wszyscy założyli apelację, która była przedmiotem dzisiejszej rozprawy. Obronę oskarżonych wnosili pp. adwokaci Lipiński i dr. Stan. Celichowski. Oskarżeni do winy się nie przyznawali, twierdząc, że w zbiegowisku wogóle udziału nie brali, a tylko przypadkowo znajdowali się na miejscu zajść, jednak przeważnie po ich zlikwidowaniu. Jeżeli zaś pozabierali z ziemi kilka leżących piaszczki, to w celu zwrócenia ich na policji, bądź prawowitym właścicielom.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, wnosząc o zatwierdzenie wyroku.

Obróńcy oskarżonych podkreślali w swych wywodach, że fundamentem oskarżenia oraz wyroku skazującego były dla I instancji zeznania posterunkowego Pliszki, który z koleji opierał się tylko na doniesieniach konfidencjonalnych. Zdaniem obrońców tego rodzaju zeznania, jako niepochozące z osobistych obserwacji świadka nie mogą być podstawą zasądzenia wyroku.

Postępowanie dowodowe nie wykazało, żeby oskarżeni istotnie byli na miejscu zajść, względnie dopuścili się inkryminowanych im czynów i dlatego obrońcy wnoszą o uwolnienie, a w każdym razie o zawieszenie swym klientom ewentualnych wyroków, ponieważ jeszcze nigdy nie byli karani.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego zatwierdził wyrok I instancji w całej rozciągłości. (k)

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

PADEREWSKI BĘDZIE SŁUCHAŁ WŁASNego KONCERTU

Nowozbudowane Radio lozańskie nada wkrótce niezwykłą audycję, transmitowaną z Warszawy, której będzie się przysłuchiwał Paderewski, mieszkający jak wiadomo w Morges. Nasz korespondent szwajcarski donosi nam co następuje:

Lozanna, 31 marca.

Jedną z niewielu instytucji, która w dzisiejszych czasach nie odczuwa kryzysu, to Radio; to też dysponująca obfitymi kapitałami „La Société romande de Radiodiffusion” pozwoliła sobie na luksus wybudowania w Lozannie wspaniałego gmachu, którego otwarcie właśnie się odbyło. Położony zdala od miejskiego gwaru — o pół godziny drogi tramwajem od centrum miasta (w dzielnicy zwanej La Sallaz) — lokal ten odpowiada najnowszym wymaganiom radiowej rozgłośni. — Czego bo tam niema! Poza salą koncertową dla orkiestry, z estradą, nad którą dominują wspaniałe organy (sala może pomieścić około 200 słuchaczy) są studia: muzyki kameralnej, odczytów i specjalne studjum dla przedstawień teatralnych, połączone z „kamerami”, które mogą np. powiększać brzmienie głosu do dowolnej potęgi lub „fabrykować” najrozmaitsze hałasy i szmery.

Radio lozańskie posiada obecnie własną orkiestrę z 36 osób — złożoną z pierwszorzędnymi sił, zakontraktowanych po bardzo ostrym konkursie anonimowym (gra za kotarą); orkiestra ta od kwietnia zacznie już dawać koncerty — a od jesieni ma być powiększona do 60 osób. Sam budynek składa się właściwie z dwóch gmachów. W jednym mieści się administracja i mieszkanie dyrektora, w drugim, izolowanym od pierwszego, opisane wyżej studia. Sama kwestja „rozgłaszania” jest dopiero normowana i zajmuje cały sztab mechaników i kontrolera, który ma osobne biuro z potrzebnym ad hoc aparatem i na próbie ustala wszystkie potrzebne do wzorowego wykonania stopnie natężenia. Trzy biblioteki zasobne — jedna książkowa, druga płyt gramofonowych, a trzecia muzyczna uzupełniają lokale administracji.

Dokoła gmachu łąki, w dali na górze porośnięte lasem jakiś stary zamek, oto środowisko, z którego płyną na świat fale eteru, mające wkrótce ponieść słuchaczom szwajcarskim bardzo interesującą emisję warszawską. Jaką? to jeszcze tajemnica.

Dr. H. Opieński.

Tajemnica, o której pisze dr. Opieński, przestała tymczasem być dla Polaków tajemnicą. Jak się dowiadujemy — we wtorek d. 9. bm. Paderewski będzie mógł posłuchać własnego swego

Naprawdę po góralsku. Radio Polskie rozesłało na wszystkie polskie stacje „Suite góralską” Stanisława Mierczyńskiego. Składa się ona z kilku krótkich części, t zw. „nut”, wśród których słyszymy słynny marsz Chałubińskiego, zabawnie wykoślawioną przez „niechwytną” strun palce śpiewkę zbójnicką, „W murowanej piwnicy” zamasztyte tańce „krzesany” i „drobny” oraz kilka innych. Brzmia one doskonale w gęstej obsadzie smyczków, poobbarwione „drzewem”, które zabawnie imituje kobzę. Wszystkie te melodie są najzupełniej autentyczne bo autor się w nich fachowo rozeznaje. Chętnie usłyszeliśmy my kompozycje w Poznaniu na żywo, z estrady. Ponadto cztery panie śpiewały tyleż piosenek chórnych Mierczyńskiego, również podhalańskich. Doskonale skomponowane na prawdziwych „nutach”, warte są szerszego rozgłosu. P. Mierczyński, jak mało kto w Polsce zna tajemnice podhalańskiej muzyki. Nie darmo terminował długie lata (już jako uczeń Barcewicza) u Bartusia Obrochty. Staruszek, wzmian za grane sobie drobne utwory „poważne” (m. in. za ulubiony przezeń Gawot E-dur na skrzypce solo Bacha) uczył p. Mierczyńskiego przeróżnych „krzesanych”, oswojonych, wierchowych i zielonych”. Z notatek systematycznie prowadzonych powstała sławna dziś „Muzyka Podhala” album - partytura ze 101 „nut” góralskich, granych autentycznie przez podhalańskie kiestry smyczkowe. Wtajemniczonym wiadomo, że Mierczyński pracuje obecnie nad podobnym zbiorem pieśni wokalnych z całego Podhala. Cztery próbki słyszeliśmy właśnie w sobotę; szkoda tylko, że zespół czterech głosów żeńskich nie jest zbyt radiofoniczny, przez co często powstawały niemiłe dla ucha interferencje i „skrzyżowania” dźwiękowe. (J. Ml.)

koncertu z przed lat pięćdziesięciu, utworzonego w Warszawie w sali Re-sursy Obywatelskiej i transmitowanego do Lozanny przez Polskie Radio.

W roku 1885 Paderewski, który był już po studiach pianistycznych u Leszetyckiego w Wiedniu, oraz teoretycznych u Kiela i Urbana w Berlinie — urządził w Warszawie koncert kompozytorski. Program obejmował z utworów fortepianowych: warjacje i fugę na temat oryginalny a-moll, dalej „Album de Mai: scenes romantiques”, wreszcie „Abum Tatzańskie” na cztery ręce) dedykowany Chałubińskiemu, a ułożony z melodyj góralskich, które wygrywał na gęślikach słynny „muzyka” zakopiański, niezbyt dawno zmarły Bartus Obrochta. Program uzupełniły pieśni do słów Asnyka oraz sonata skrzypcowa a-moll.

Cały ten program będzie obecnie odtworzony w tej samej postaci i porządku utworów, jak go mieli przed sobą słuchacze warszawscy w r. 1885. Utwory fortepianowe wykonają dwaj uczniowie Paderewskiego: Zygmunt Dygat i Aleksander Brachocki — i to na tymsamym fortepianie, na którym grał wówczas Paderewski. Na krzypkach grać będzie Eugenja Umińska, pieśni odśpiewa p. Aniela Szlemińska.

Koncert będzie poprzedzony prelekcją, którą wygłosi Stanisław Niewiadomski.

TURCJA POD KRAKOWEM

O niewolnej Polsce mało wiadomo — Teraz bywa nielepiej — Wielka historia powszechna składem błędów — Lwów miastem tureckim — Inne piękne fantazje — Galicja w XVII wieku! — Lekkomyslność w poważnym wydawnictwie.

Zdążyliśmy w czasie niewoli przyznać do tego, że w zagranicznych wydawnictwach naukowych dzieje i kultura Polski traktowane były po macoszemu, zgoła nieproporcjonalnie do roli, jaką Polska odegrała w przeszłości, i że opracowania na ten temat zawierały nieraz jaskrawe błędy i niedokładności.

Niestety, i po odzyskaniu niepodległości spotykamy zagranicą, nawet w zaprzyjaźnionej Francji, w dziedzinie znajomości naszej przeszłości nieraz wstępną przerażającą objawy ignorancji. Jaskrawym przykładem takiego skandalicznego nieuctwa w zakresie historii Polski jest luksusowa, trzytomowa historia powszechna („Histoire générale des peuples”), wydana w r. 1925 i latach następnych przez znaną księgarnię paryską Larousse'a. Pomijając zupełnie tekst, bardzo pobieżnie traktujący o Polsce, przyjrzyjmy się tylko stronie ilustracyjnej, przedewszystkiem mapom, przedstawiającym obszar Polski bądź osobno, bądź też wraz z całą Europą.

Otóż na mapie przedstawiającej Europę w r. 1519 r., a więc za panowania Zygmunta Starego, w złotym wieku dziejów polskich, przedstawiono Wielkopolskę okrojoną o cały lewy brzeg Warty, rozpoczynając od rzeczywistej granicy pod Skwierzyną aż po Srem, i cały ten ogromny szmat ziemi określono na mapie jako należący do Brandenburskiej. Nie dość na tem, autor mapy przydzielił Warmję, należącą do Polski od 1454 r. bez przerwy aż do II rozbioru, do Prus Wschodnich, a południowej granicy Polski nie poprowadził — jak należało wzdłuż Karpat, lecz pociągnął ją po linii 50 południka prościutko ku Kiłowu, z tym skutkiem, że Lwów pozostał poza granicami Polski i wraz z całym Podolem, wielką polacją Rusi Czerwonej i większą częścią województwa krakowskiego włączony został do obszaru... Turcji, której granica północna przechodzi tuż na południe od Krakowa!

Także wschodnia granica Polski wykreślona została zupełnie fantazyjnie wzdłuż Dniepru i Dźwiny, tak, że odcięła od Polski wielką część Białorusi ze Smoleńskiem, a poza granicami Rzeczypospolitej znalazła się również cała lewobrzeżna Ukraina.

Po zaznajomieniu się z takim wy-czynem kartograficznym właściwie już nie należałoby dziwić się niczem! Nie dziwimy się więc, że na mapie Europy z r. 1598 przydzielono Litwie Wołyń, Podole i Ukrainę, należące przecież od unji lubelskiej (1569) do Korony, że Małopolskę przedstawiono jako podzieloną w równych częściach

ŻYCIE KULTURALNE

POŁAK OPOWIE SWE WRAŻENIA Z POD BIEGUNA

Dr. Aleksander Kosiba, znany podróżnik polarny, na zaproszenie Towarzystwa Geograficznego w Poznaniu wygłosi w najbliższy czwartek, 4 kwietnia o godz. 18 w sali 17 Coll. Minus ciekawy odczyt geograficzny. Podzielił się w tym odczyt ze słuchaczami wrażeniami z podróży do zachodniej Grenlandji, w której to podróży brał udział, jako jedyny Polak, z ekspedycją Duńskiego Instytutu Geodetycznego. Podróż z Danji do Grenlandji przez burzliwy Atlantyk oraz pobyt w pokrytym lo-

dami kraju, wśród Eskimosów, dały podróżnikowi dużo interesujących wrażeń i obserwacji. Opowiadanie poparte będzie pokazem licznych fotografii, które wśród lodów Grenlandji sam prelegent wykonał, oraz strojów i sprzętów Eskimosów, jakie, studiując życie i zwyczaje tych ludzi Północy, zebrał. Bilety na ten ciekawy wykład, w cenie 1 zł i 50 gr nabywać można w Towarzystwie Geograficznym (Wjazdowa 3, I p.) i przy wejściu.

MUZYKA

100 pieśni sowieckich. Nakładem rządu sowieckiego wydanie zbioru stu pieśni ludowych, wybranych z pomiędzy porewolucyjnych pieśni 40 ludów i szczepów, zamieszkujących Rosję. Pieśni są osnute na wojnie z Polska i na wojnie domowej.

„Madame Sans-Gêne” jako opera. Mało jest wiadomem, że Umberto Giordano, autor „Fedory” i „Andrea Chenier”, skomponował „Madame Sans-Gêne”. Opera ta została temi dniami wystawioną w Amsterdamie.

Jutro:
**PO NASZYM
KONKURSIE GRAFICZNYM**
przez
prof. Jana Mrozińskiego

między Litwą i Polskę, potraktowane zresztą jako dwa odrębne państwa i że Prusy Książęce nazwano Prusami Wschodnimi, jakkolwiek nazwa ta powstała dopiero w XIX wieku. Bez zbytniego zdziwienia stwierdzamy dalej, że na mapie Europy z r. 1661 znów Warmja zaliczona została do Prus Wschodnich, jakkolwiek na mapie poprzedniej figurowała poprawnie jako należąca do Polski, i że Ruś Czerwona sięga... aż pod Kraków.

Najpoprawniejsza ze wszystkich jest mapa Polski z XVII w., podająca wyjątkowo wszystkie nazwy miejscowości — z wyjątkiem Warszawy — w języku polskim (nawet Królewiec), gdy wszystkie inne mapy podają je w postaci niemieckiej (a więc: Posen, Thorn, Bromberg, Fraustadt, Kalisch, a nawet Lemberg i Wilna!). Ale i na tej mapie znajdujemy oczywiście nieporozumienia, jak np. przesunięcie granicy Prus Królewskich w głąb Mazowsza, aż poza Płock, lub zamieszczenie na obszarze Małopolski zachodniej nazwy Galicja (Galicie), która w XVII w. w najlepszym razie mogła oznaczać terytorjum dawnego Księstwa Halickiego. Na innej znów mapie: rozbiórów Polski, gdzie zaznaczono też granice Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, określono mylnie w objaśnieniach znacznie szersze granice Królestwa Kongresowego z r. 1815 r. jako granice (o wiele większego w rzeczywistości) Księstwa Warszawskiego i naodwrot. Wreszcie na mapie Europy z r. 1789, a zatem już z czasu po pierwszym rozbiórze Polski, przedstawiono Małopolskę zachodnią i Ruś Czerwoną, zagarnięte w r. 1772 przez Austrię, jako należące nadal do Polski, w sprzeczności nie tylko z faktami, lecz i z mapą poprzednio przytoczoną. Pomijamy już to, że Polesie nazwano tu Podlesiem (mieszając je widocznie z Podlasiem), a Prusy Książęce, na innych mapach — z jednym wyjątkiem powyżej wspomnianym — poprawnie określane, tutaj nagle nazwano Prusami Królewskimi (Prusse Royale), jakkolwiek na innej mapie nazwą tą trafnie określono Pomorze polskie.

Ale niewarto już mnożyć przykładów skandalicznej ignorancji dziejów Polski, wyłowionych z jednego tylko tomu (II) poważnego wydawnictwa francuskiego, przyczem ograniczyliśmy się wyłącznie do materiału ilustracyjnego, nie tykając wcale tekstu. Nie chodzi wyłącznie o poszczególnie błędy, ale o rażącą niekonsekwencję, wyrażającą się w dużej liczbie sprzecznych z sobą określeń i nazw na poszczególnych mapach, najwidoczniej robionych przez różnych autorów i nieuzgodnionych z sobą! Należy wyrazić zdziwienie, że poważna księgarnia, licząca dużo odbiorców w Polsce, z tak niesłychaną lekkomyslnością potraktowała stronę ilustracyjną swego dzieła w części, odnoszącej się do Polski, obniżając w ten sposób ogromnie wartość wydawnictwa jako źródła informacyjnego!

Dr. Józef Kostrzewski
Poznań.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Jubileusz aktorski. Z Katowic donoszą nam (ad): P. Feliks Zbyszewski obchodził 30-lecie pracy scenicznej. Artysta ten rozpoczął swą karierę na scenie krakowskiej pod dyktando Solskiego, później pracował w Teatrze Polskim w Warszawie, należał do „Reduty” Osterwy i do „Ateneum” Szpakiewiczza. W Katowicach pracuje od 7 lat. Najlepszymi jego kreacjami w naszym teatrze były: Ryczkowski w „Przebieczce” i rola tytułowa w „Proboszczu wśród ubogich”. Na jubileusz teatr wystawił „Słuby Panięskie” Fredry. Jubilat odegrał Radosta.

LITERATURA

Wańkowicz w Wilnie. Piszą nam z Wilna (zw): Na środę literacką zaproszono Melchiora Wańkowicza, autora „Szczeni-cych lat” i „Opierzonej rewolucji”. Wygłosił on odczyt pod tytułem: „Pycha z ojca miecza i matki sakiwki — rzecz o spadku kultury szlacheckiej w życiu współczesnej Polski”. P. Wańkowicz przedstawił stopniowe bankructwo polskiej warstwy szlacheckiej, która wyrosła z ry-cerstwa i z rycerskości, ale w dobrobycie zatraciła ten pierwiastek i zamieniła się w gnuśną plutokrację. W zakończeniu stwierdził, że brak dzieł jest obiegu krwi między wierzchołkami a korzeniami narodu. Wydaje się, jakby powstawała nowa kasta, niby nowa szlachta, która sama jedna tylko porasta w pierze dobrobytu — i to jest niebezpieczny spadek, odziedziczony po szlachetczyźnie przez dzisiejsze życie polskie.

OCHRONA PRZYRODY

Ludwikowo opracowane przyrodniczo. Do trzech wydanych poprzednio monografij naukowych Ludwikowa (porosty, wątrobowce i ważki) przybyła w ostatnich dniach czwarta. Aniela Danowska opracowała florę glonów malowniczego jeziora śródlęsnego „Kociółek”. Autorka opisuje położenie jeziora i charakterystyce otaczającą je rozśliność, wyróżniając pięć pasów naokoło zwierciadła wodnego. Udało się odnaleźć 160 gatunków glonów, w czem 27 nowych, dotąd dla Wielkopolski nieznanymi. W druku pozostaje podobna praca p. Smoluchowskiej o glonach jeziora „Skrzynka”, ciekawe badania p. Peńskiej-Kiniewiczowej o zanieczyszczeniu wód jeziora Budzyńskiego przez pobliskie, tak szkodliwe dla Parku Narodowego sanatorium Kasy Chorych, oraz praca p. Jarosława Urbańskiego o „zoocedidiach” czyli narostach roślinnych i zwierzęcych (owady) na obszarze Ludwikowa. Inicjatywę do tych opracowań monograficznych dał zasłużony dla botaniki polskiej prof. U. P. dr. Adam Wodziczko. (J. Ml.)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Biblioteka Polska w Paryżu. W ostatnim zeszycie „Ilustracji Polskiej” znajdujemy artykuł p. t. „Polski relikwiarz nad Sekwaną”, poświęcony Bibliotece Polskiej w Paryżu. Zawiera on krótki szkic dziejów Biblioteki od roku 1838, kiedy to, na wniosek J. U. Niemcewicza, cztery najważniejsze stowarzyszenia emigranckie w Paryżu: Towarzystwo Literackie, Wydział Historyczny, Wydział Statystyczny i Towarzystwo Pomocy Naukowej połączyły swe księgozbiory, tworząc Bibliotekę Polską. Pierwszym jej prezesem był Adam ks. Czartoryski, a do Rady wchodził m. in. gen. K. Kniaziewicz, J. U. Niemcewicz, L. Plater, a później A. Mickiewicz. W dalszym ciągu artykułu znajdujemy wiadomości o rozwoju Biblioteki i dzisiejszym jej stanie. Artykuł ilustrują rysunek i fotografie fragmentów Biblioteki. (tk)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Franciszek Ksawery Tuczyński. Dwutygodnik „Głos” w ostatnim zeszycie przynosi artykuł p. t. „Franciszek Ksawery Tuczyński, zapomniany wielkopolski pisarz ludowy”. Nazwisko Tuczyńskiego nie jest obce Czytelnikom „Działu Kultury i Sztuki”, bowiem przed kilku laty, gdy p. T. Pietrzykowski opracowywał życiorys tego pisarza na czterdziestą rocznicę jego zgonu, ogłosiliśmy na prośbę autora wezwanie do naszych Czytelników, aby nadsyłali materiały biograficzne i znane im przyczynki do życiorysu Tuczyńskiego. Wezwanie to miało bardzo wydatne wyniki. Dzięki pośrednictwu „Działu Kultury i Sztuki” zdobył p. Pietrzykowski wiele cennych materiałów, które umożliwiły mu wydanie broszury o Tuczyńskim. (nn)



Angielski następca tronu wśród tłumy innych obywateli brytyjskich śledzi z zainteresowaniem przebieg wielkich wyścigów w Liwerpolu, które są zarazem dorocznym festynem ludowym.

Kurs: NWN

Tajemniczy gość — Akcja ratunkowa — Dwoistość duszy?

O niesamowitem wydarzeniu, związanym z tajemniczą dziedzina „dwoistości duszy ludzkiej”, czyli rzekomej zdolności tejże opuszczania ciała ludzkiego za życia danej osoby i czasowego przebywania w innym miejscu — opowiada w jednej z gazet zagranicznych prof. H. W. Karsten:

W porze wieczorowej, sternik statku handlowego „Mary Dear”, trzydziestoletni Szkot Robert Bruce, siedział w swej kajucie, zajęty wyliczeniami nawigacyjnymi. Robota szła mu opornie. Statek znajdował się opodal wybrzeży Nowej Fundlandji — ale należało ustalić jego dokładne położenie, dla zapisania w dzienniku okrętowym. Z tą „długością” geograficzną, coś się nie kleiło. Przytem Bruce czuł się jakoś nieswojo: przenikały go dreszcze i jakiś przejmujący chłód zalatywał go z tyłu... Odwróciwszy w pewnej chwili głowę, dostrzegł przez otwarte drzwi sąsiedniej kajuty kapitańskie, sylwetkę komendanta Johna Dale, siedzącego do niego tyłem, pochylonego nad stołem i zajętego pisaniami. „On także głowi się nad tem obliczeniem”, rzekł sternik do siebie, a po chwili zawołał głośno: — Czy znalazł pan już „długość”, panie kapitanie? Milczenie... Nie otrzymawszy na kilkakrotne pytania odpowiedzi, Bruce wstał i wszedł do przyległej kabiny. — „Dlaczego pan kapitan nie odpowiada?” — zapytał swego zwierzchnika. — Wtem, siedząca przy stole postać podniosła głowę i wówczas sternik ujrzał zupełnie obcą mu twarz i skierowane na niego szkliste, patrzące błędnie oczy, jak u człowieka pogrążonego w śnie hipnotycznym.

Prerażony Bruce, jak furjami gnany, wybiegł z kajuty na pokład i drżącym od panicznego strachu głosem, począł wzywać kapitana. Ten, wysłuchawszy chaotycznej, nieprawdopodobnej relacji sternika, rzekł, śmiejąc się: — „Przyznaj się, kochasiu, ile lampek rumu dziś już wypiliś?” — „Daliżóg, trzeźwy jestem jak rzadko, kapitanie” — zaklinał się Bruce i, nie słuchając dalszych wywodów komendanta na temat niedostatecznej trzeźwości załogi okrętu, schwycił kapitana za ramię i niemal gwałtem pociągnął go do kajuty. Tam, ku wielkiej konsternacji Szkota, nie było żywej duszy.

I już kapitan gotował się do wzniesienia swej antyalkoholowej filipiki, gdy Bruce, rozglądając się uważnie po kajucie, porwał nagle ze stołu blok-notę kapitana, na której widniały nakreślone dużymi literami słowa: „Bierzcie natychmiast kurs NWN — na miłość Boga!”

Charakter pisma był zupełnie obcy. Nie było to pismo ani kapitana Dale, ani sternika, lub któregośkolwiek z oficerów statku. — Przez długą chwilę panowało ponure milczenie, które w końcu przerwał kapitan, mówiąc przytłumionym głosem: — „Bądź co bądź, trzeba koniecznie sprawę wyjaśnić...” A potem głośno: — „Bruce! Biegnij do steru — weź kurs NWN!”

I tak się też stało. Już poczęło świtać, gdy z kosza masztowego rozległo się wołanie: „Na wprost — wrak!” — Jak przez lunetę stwierdzono, był to zagłowiec „The Cumberland”, zgnieciony już częściowo przez napierające masy lodów; na burtach widnieli ludzie, wymachujący rękami.

Wnet opuszczono łódzie i rozpoczęto akcję ratowniczą. Po upływie pewnego czasu, poczęli rozbitkowie wchodzić na pokład „Mary Dear”. Bruce, stojący przy fall-trapie, dyrygował uratowanych. Nagle, jeden z nich przystanął przed sternikiem. Szkot cofnął się z przerażeniem, a rozbitek rzekł: — „Już kiedyś widziałem was, sterniku. Także statek wasz nie jest mi obcy!” — Tak nie ulegało wątpliwości, że był to ów tajemniczy gość, przebywający przed kilku godzinami w kapitańskiej kajucie...

Kapitan rozbitego okrętu, gdy mu opo-

wiedziano o niebywałym zdarzeniu, mógł dać pewne rzeczowe wyjaśnienia: — „Było to nad wieczorem, zapadł on wtedy w głęboki sen, graniczący ze śmiercią, której i my wszyscy byliśmy tak bliscy... A kiedy się ocknął, rzekł: Dziś jeszcze będziemy uratowani... statek zdąży nam na ratunek... Byłem we śnie na tym statku... Podałem kierunek kursu... Śniłem jasno i wyraźnie, wygląd statku dobrze zapamiętałem...”

Jak następnie stwierdzono, słowa wypisane na blok-notcie kapitana Dale, nakreślone były ręką przybysza z rozbitego okrętu.

Wyżej opisany zagadkowy fakt — powiada prof. Karsten — miał miejsce w jesieni 1829 roku i potwierdzony został przez wiarygodnych, zaprzysiężonych świadków, wśród których był także poseł Ameryki Północnej przy dworze królewskim w Neapolu, Ekscelencja R. Owen.

Kr.

Walki sjamskich złotych rybek

W Nowym Jorku zapanowała moda urządzania walk sjamskich złotych rybek. W nocnych lokalach tłoczy się eleganckie towarzystwo, aby się przyglądać walkom w szklanym basenie z tą samą pasją, z jaką przyglądają się tłumy w Hiszpanji walkom byków. Do basenu wpuszcza „impre-sarjo” dwie rybki złote, sprowadzone ze Sjamu. Są to samce. Pływają one nie zwracając na siebie uwagi. Potem wpuszcza się do basenu rybkę - samiczkę. Ta opuszcza się na dno basenu. Walka rozpoczyna się między dwoma partnerami. Atakują się

Wiosna zbliża się. Każdy myśli o wakacjach. Nikt nawet nie pamięta, że istnieje grudzień i 5 „gwiazdka”. Czy myśli kto o gwiazdce? Napewno nikt?

ng 8 475



Pierwsze zdjęcie z burzy piaszczystej, która nawiedziła ostatnio — jak już w „Kurjerze P.” donosiliśmy — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Fotografia powyższa przedstawia ulice miasta Kansas podczas burzy. Ludzie zatykali sobie usta i nos chustką, aby uchronić się przed pyłem. W południe zapanował zupełny mrok.

oni tak gwałtownie, iż w walce tej wyrzuciła sobie pletwy, ogonki, łuski. Zwycięzca opływa triumfalnie basen. Dzikiej tej zabawy nie mogą władze położyć kresu, albowiem niema ustawy, któraby mówiła wyraźnie o rybach, jako zapaśnikach.

Sherlock Holmes ustępuje miejsca mikroskopowi

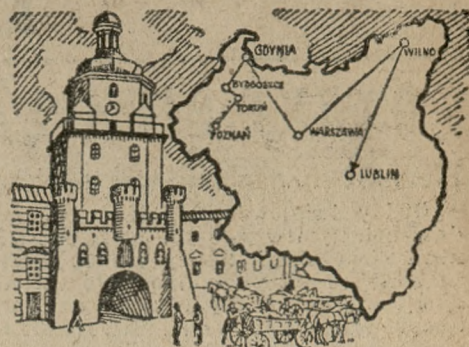
Najsłynniejszym detektywem francuskim, którego nazwisko najrzadziej spotyka się w prasie, jest dr. Locard. Jemu to zawdzięcza się rozwiązanie zagadek kryminalnych takich, jak zbrodnia Landru, dr. Bougrat, adwokata Sorret i wielu, wielu innych.

Zewnętrznie różni się dr. Locard wszystkim prawie od popularnej sylwetki detektywa takiego, jakim go przedstawił Conan Doyle lub Leblanc. Nie pali fajki, nie wypycha kieszeni rewolwerami, nie zachowuje się tajemniczo, nie wyklada nóg na stół. Dr. Locard jest typem uczzonego. Średniego wzrostu, krępy, o typowym wyglądzie profesora, niczego się nie boi bardziej niż głośniejszej reklamy i rozgłosu naokoło własnej osoby. Narzędzia pracy, którymi posługuje się słynny detektyw, są: mikroskop, epruwetki, retorty, odczynniki chemiczne, różne aparaty precyzyjne.

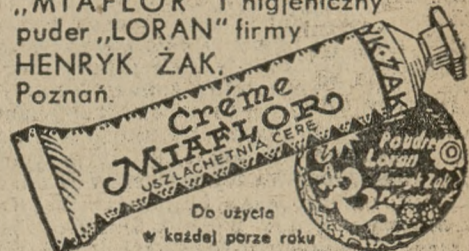
Pomimo skromnych pozorów wyczyny dr. Locarda a prześcigają pod względem romantyzmu wszystko, co opisało pióro Conan Doyle'a. Pewnego dnia znaleziono trupa żebraka nad brzegiem Sekwany, przy czym ciało denata skrępowane było drutem. Tygodnie upłynęły zanim zdołano zidentyfikować ofiarę zbrodni, zanim skierowały się podejrzenia o popełnienie przestępstwa przeciw koledze ofiary, też żebrakowi. Oskarżony wypierał się jednak stanowczo wszelkiego udziału w zbrodni. Przy rewizji znaleziono w jego mieszkaniu wiązkę drutu. Pokazano mu drut. Śmiech był całą odpowiedzią żebraka. Śledztwo nie posuwało się ani na krok naprzód. Wówczas wezwano do pomocy, dr. Locarda. W ciągu 24 godzin wiata żebraka-zabójcy została udowodniona. Locard stwierdził, iż drut, którym obwiązany był trup, stanowił część większego zwoju i przy użyciu mikroskopu wykazał, że drut ten został odcięty, przy czym zdjął fotografię przekroju. Gdy porównano teraz drut znaleziony w mieszkaniu zabójcy z drutem zbadanym przez detektywa, okazało się, że mikroskopowe zdjęcia przekrojów pasują do siebie jak najdokładniej. Oskarżony wobec takiego dowodu rzeczowego przyznał się wreszcie do popełnionej zbrodni.

W innym znów wypadku mikrograficzne zdjęcie chustki, znalezionej w torbie zamordowanej kobiety, pomogło dr. Locardowi do odnalezienia właściwego tropu. Fotografia wykazała, iż w przedzą chutki są defekty. Chustki z defektami rozdawała fabryka tylko swoim pracownikom, wśród których znajdował się właśnie przestępca. Dr. Locard jest też twórcą „poroskopji”, odkrywca faktu, iż pory skóry na rękę człowieka różnią się między sobą tak samo, jak odbitki daktylograficzne. Poroskopja pozwala więc dr. Locardowi zidentyfikować przestępcę z tą samą ścisłością co daktyloskopja. M. K.

Podróż po Polsce



LUBLIN, mimo wielu zawieruch szczyli się cennymi zabytkami. Na ich tle powstały nowoczesne magazyny branżowe, gdzie zawsze znajdziemy znany, chroniący krem „MIAFLOR” i higieniczny puder „LORAN” firmy HENRYK ŻAK, Poznań.



WITOLD BÓTH,

ceniony skrzypek-wirtuoz, wystąpi z własnym recitalem w czwartek, dnia 4 kwietnia, w sali koncertowej św. Marcina. Artysta odegra m. in. piękny koncert M. Bruch'a i sonatę d moll Brahmsa. Przy fortepianie Zdzisław Pogorzelski.

„Szopka Poznańska”

„Nie kijem go, to lalka...” — brzmi podtytuł szopki. A trzeba przyznać, że uderzenie lalka jest nieraz boleśniejsze, niż kijem. Autorzy nie poskąpili sobie złośliwości w stosunku do osób występujących na teatrum.

Szczegółowiej omówi „Szopkę” w swym niedzielnym feljetonie specjalista-szopkarz, A. M. Swinarski. Zanim jednak nasz feljetonista „nie lalka, lecz piórem” policzy grzechy Balgera, powiedzmy kilka słów pochlebnych o tej imprezie.

Przez scenkę przesuwa się kilkadziesiąt kukiel, wykonanych przez artystów „Plastyki”. Wszystko to postaci ogólnie znane, a że do swych pierwowzorów bardzo są podobne, samo ich pojawienie wywołuje głośny śmiech. „Piątą część „Dziadów” rozgrywa się w wykonaniu: Guślarza - Wojciecha Trąbaczńskiego, pierwszego z chóru — Staro ale Jaro Chowskiego, drugiego z chóru — red. Głędzińskiego i zjaw: Rozdrobniaka i mec. Goworki. Doskonałe są kukły: prof. Mędrka Klechostraszyna, red. Niewiniewicza i pana Peś. Poznański świat artystyczny reprezentowany jest w drugiej części „Szopki” p t „Muza w zaścianku”. Widzimy tu: Makończyka Ogonkowskiego, Figlarego Majtkowskiego, Bzdenona Kosidobskiego, Teofiluta Teatrzyńskiego, Zzajana Smrozińskiego, Aleksandra Wielkiego Pół-Janta pół-Czyńskiego, Niewartura Varia Sliniarskiego, Szkaradego Fieglęra. Występują jeszcze Hospitz Pacykowski, Ja major Kubski, red. Wskielewski, prez. Włec-któ z- kim, Wbokdan Plajtgeber. Słowem kukiel obfitość, złośliwości coniemiarą, a dla urozmaicenia trochę piosenki i trochę humoru.

Trzecie przedstawienie odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 20-iej w Pałacu Działyńskich. (tk)

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Giełdy światowe pozostawały w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu pod znakiem niepewności. Dalszy spadek belgi i znaczniejsze wahania kursu funta wpływały ujemnie na rozwój transakcji akcyjnymi i papierami procentowymi. Szczególnie złe wrażenie na giełdach zrobiła deklaracja rządu belgijskiego, złożona przed parlamentem, że odład obrona franka belgijskiego dotychczasowymi środkami na dotychczasowym poziomie staje się niemożliwa i że w związku z tem obecny parytet franka zostanie zmieniony. Frank belgijski zostanie zdewaluowany o 25% w porównaniu z poziomem obecnym. Wprawdzie na niektórych rynkach mimo to dało się zauważyć lekkie wzmocnienie, obroty jednak uległy naogół dość znacznemu zmniejszeniu.

Na giełdzie nowojorskiej panowała tendencja mocniejsza, transakcje rozwijały się jednak ospale. Kursy pożyczek polskich uległy dużej zmianie. W dniu 29 marca r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 23 marca r. b.): 8% poz. Dillon 85,00 (88,00), 7% poz. stab. 115,00 (117,50), 6% poz. dol. 72,00 (73,12½), 7% poz. m. Warszawy 65,00 (68,50), 7% poz. słaska 66,00 (70,12½). Giełda londyńska wykazywała nastroj zwyczajowy, przy obrotach małych. Interesowano się szczególnie akcjami przemysłu wojennego, fabryk samolotów i samochodów, koncernów stalowych i fabryk chemicznych. W związku z zwyczajem cen na rynkach metali, podniosły się kursy akcji kopalni miedzi, cyny, ołowiu i srebra. Natomiast obniżyły się akcje kolejowe, a w dziale papierów procentowych pożyczki niemieckie, gdy równocześnie wzrosły notowania rent brazylijskich i wschodnioazjatyckich.

Na giełdzie paryskiej zniżowały renty, zwykowały w dalszym ciągu akcje przemysłu wojennego, samochodowego i elektrycznego, a poza tem także akcje Banku Francuskiego. Giełda amsterdamska wykazywała tendencje niejednorodną.

Obroty na giełdzie berlińskiej znacznie się zmniejszyły, ponieważ zainteresowanie szerokich sfer publiczności osłabło. Przeważał nastroj słaby zarówno na rynku akcji, jak i papierów procentowych. Na giełdzie wiedeńskiej panowała tendencja słaba, obroty były małe.

Na giełdzie warszawskiej nastąpiło naogół osłabienie, spowodowane nieco większą realizacją, ożywienie jednak utrzymywało się nadal. Banknoty dolarowe notowano w tyg. ub. 5,28½—5,30½, dolary złote na początku tygodnia 8,94 a w końcu wskutek silnego popytu 9,10, ruble złote 4,56—4,60, srebrne 1,65—1,72. Czeki New York podniosły się z 5,30% na 5,31½, kabel z 5,30½ na 5,31½. Z dewiz europejskich zwykowały Londyn i Amsterdam, obniżyła się poważnie Bruksela. Za czerwonice sowieckie płacono prywatnie 1,30 do 1,25 złotych.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	25. 3.	26. 3.	27. 3.	28. 3.	29. 3.	30. 3.
Pszonica						
Warszawa	—	—	17,50	17,50	17,50	—
Poznań	15,25	15,25	15,25	15,25	15,50	15,75
Bydgoszcz	15,00	15,00	15,00	15,00	15,25	15,50
Łódź	—	17,50	—	—	17,75	—
Zyto						
Warszawa	13,50	13,25	13,00	13,00	13,00	—
Poznań	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00
Bydgoszcz	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00	14,00
Łódź	—	13,75	—	—	13,75	—
Jęczmień						
Warszawa	19,00	18,50	18,50	18,50	18,50	—
Poznań	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00
Bydgoszcz	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00
Łódź	—	15,50	—	—	15,50	—
Owies						
Warszawa	—	—	16,00	16,00	16,00	—
Poznań	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75	14,75
Łódź	—	16,00	—	—	15,65	—

Na niektórych rynkach zbożowych, zwłaszcza północno-amerykańskich i angielskich, ceny wykazywały naogół w tygodniu sprawozdawczym tendencje lekko zwykłą. Wiadomości o katastrofalnych skutkach dla rolnictwa zachodnich stanów U. S. A. burz, które naniósł ogromne ilości piasku i pyłu, niszcząc zasiewy, niewątpliwie wpłynęły na pesymistyczną ocenę przyszłych zbiorów w tym kraju i przyczyniły się do wzmocnienia kursów giełdowych. Dobre ceny uzyskuje również pszenica australijska. Natomiast w krajach kontynentu europejskiego nie widać żadnej niemal poprawy.

Tendencja na rynkach polskich była w ub. tygodniu wybitnie niejednorodna. Zanotować można zwykłą o 0,50 zł. cenę pszenicy w Poznaniu i Bydgoszczy, w Łodzi

o 0,25 zł), natomiast na giełdzie warszawskiej nastąpił spadek ceny żyta i jęczmienia o 0,50 zł, a w Łodzi owa o 0,25 zł.

Na rynku ziemniaczanym marzec odznaczył się wzmocnionym eksportem sadzeziaków. Podaż sadzeziaków ze strony rolnictwa nie była nadmierna, jeśli chodzi o ziemniaki kwalifikowane przez izby wzgl. organizacje rolnicze. Natomiast podaż nieuznanych sadzeziaków była znaczna i przekraczała zapotrzebowanie. Ceny pozostały na poziomie miesiąca ubiegłego: za sadzeziaki uznane od zł. 6,00 do 12,00 za 1

kwintal, sadzeziaki nieuznane od zł. 3,50 do 4,50 za 100 kg.

Po otwarciu kopców przez rolników okazalo się, że straty w ziemniakach, które przezimowały, dochodzą do 15%. Podaż ziemniaków jadalnych nie była nadmierna, co łącznie ze stratą wpływa na wysokość ceny żądanej przez rolników. W końcu miesiąca marca płacono producentom za 100 kg. ziemniaków w zależności od jakości i odmiany od zł. 3,— do 3,75. Ziemniaki fabryczne uzyskiwały stosunkowo niską cenę, gdyż przeciętnie 13 groszy za 1 kg % skrobi. W detalu w sklepach sprzedawano 1 kg od 6—8 groszy. Eksport ziemniaków jadalnych nie rozwija się.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Opodatkowanie kwasu węglowego.** W Dzienniku R. P. nr. 23 z dnia 31 marca rb. ogłoszona została pod poz. 151 ustawa z dnia 18 marca rb. o opodatkowaniu kwasu węglowego oraz rozporządzenie min. skarbu z dnia 31 marca rb. w sprawie wykonania tej ustawy (poz. 156). Ustawa postanawia, że bezwodnik kwasu węglowego w stanie skroplonym, wyrobiony w kraju oraz przywieziony z zagranicy lub obszaru W. M. Gdańska, podlega opodatkowaniu. Wolny jest od podatku kwas węglowy, wywieziony zagranicę lub obszar W. M. Gdańska na warunkach, które określa min. skarbu. Min. skarbu uprawniony jest do zwalniania od opodatkowania kwasu węglowego, przeznaczonego do przemysłowego wyrobu artykułów chemicznych. Podatek od kwasu wynosi 40 gr. od 1 kg. Obszerne rozporządzenie wykonawcze wszechstronnie reguluje techniczną stronę opodatkowania kwasu węglowego. Zarówno ustawa, jak i rozporządzenie wykonawcze, weszły w życie z dniem ogłoszenia.

(p) **Ustalenie dochodu osoby fizycznej na podstawie ksiąg handlowych.** N. T. A. z 38. 1. 1935 r. L. rej. 5920/32 wyjaśnia, że przy wymiarze podatku osobie fizycznej na podstawie jej Lsiąg handlowych — włączenie do podstaw wymiaru pewnych pozycji tych ksiąg, nie będących zyskami bilansowymi, może nastąpić tylko o tyle, o ile pozycje te są w azem uzyskanego przychodu podatkowego lub też dotyczą wydatków niepotracalnych w myśi art. 6 ustawy. (k)

Z KRAJU

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W dn. 31 marca r. b. ukazał się Nr. 23 Dziennika Ustaw R. P., w którym ogłoszone zostały m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: ustawy z dn. 2 marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji: konwencji międzynarodowej o przewozie osób i bagażu kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dn. 23 listopada 1933 r. (poz. 141); konwencji międzynarodowej o przewozie towarów kolejami żelaznymi, podpisanej w Rzymie dn. 23 listopada 1933 r. (poz. 142); światowej konwencji pocztowej oraz porozumień światowego związku pocztowego, podpisanych w Kairze dn. 20 marca 1934 r. (poz. 143); umowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją w sprawie wzajemnego wykonywania tytułów egzekucyjnych oraz wzajemności w sprawach upadłościowych, podpisanej w Pradze wraz z protokołem dodatkowym dn. 10 lutego 1934 r. (poz. 144); umowy między Polską a Czechosłowacją o wzajemności w sprawach spadkowych, podpisanej wraz z protokołem dodatkowym w Pradze dn. 25 stycznia 1934 r. (poz. 145); porozumienia celnego między Polską a ZSRR, zawartego w formie wymiany not w Warszawie dn. 22 czerwca 1934 r. w Warszawie dn. 22 czerwca 1934 r. (poz. 146); porozumienia między Polską a Danją z dn. 1 maja 1934 r., dotyczącego protokołu taryfowego polsko-duńskiego z dn. 10 stycznia 1934 r. (poz. 147); protokołu polsko-niemieckiego, dotyczącego zniesienia przez Polskę i Niemcy wzajemnych zarządzeń bojowych w dziedzinie obrotu handlowego, podpisanego wraz z dołączonym do niego porozumieniem o przewozie zwierząt, części zwierząt i przetworów zwierzęcych w Warszawie dn. 7 marca 1934 r. (poz. 148); porozumienia między Polską a Niemcami w formie wymiany not z dn. 15 i 30 grudnia 1933 r. oraz z dn. 15 i 31 stycznia, 14. 15 i 28 lutego i 2 marca 1934 r., dotyczących przedłużenia porozumienia celnego między Polską a Niemcami z dnia 14 października 1933 r. (poz. 149); protokołu polsko-perskiego, podpisanego w Teheranie dn. 22 maja 1934 r. w sprawie zmiany pierwotnego tekstu art. VI konwencji handlowej polsko-perskiej z dn. 19 marca 1927 r. oraz porozumienia w formie not, wymienionych w Teheranie dn. 22 maja 1934 r. między Polską a Persją w sprawie klauzuli bałtyckiej (poz. 150); ustawa z dn. 18 marca 1935 r. o opodatkowaniu kwasu węglowego (poz. 151); rozp. min. opieki społecznej z dn. 26 marca 1935 r. o wykonywaniu przez fundusz pracy pośrednictwa pracy (poz. 152); rozp. min. opieki społecznej z dn. 27 marca 1935 r. o biurze pośrednictwa pracy dla robotników portowych w Gdyni (poz. 153); rozp. min. skarbu z dn. 29 marca 1935 r. o wypuszczeniu 3 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej

(rozp. 154); rozp. min. skarbu z dn. 30 marca 1935 r. o poborze 10 proc. dodatku do opłat stempłowych, podatków pośrednich i podatku gruntowego oraz 15 proc. dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn (poz. 155); rozp. ministra skarbu z dn. 31 marca 1935 r. w sprawie wykonania ustawy z dn. 18 marca 1935 r. o opodatkowaniu kwasu węglowego (poz. 156).

(k) **Sytuacja walutowa.** Wczoraj w dalszym ciągu trwała słabsza tendencja dla waluty belgijskiej, której notowania zdążają do poziomu nowego parytetu, wyznaczonego, jak wiadomo, przez rząd belgijski na 28 proc. poniżej parytetu dotychczasowego. Jak wiadomo, równoważność jednostki walutowej (belgi) w złocie wynosić będzie odtąd 0,150632 grama złota. Z pozostałych dewiz wyraźne osłabienie wykazał Londyn, Medjolan, oraz poniekąd Amsterdam.

(k) **Nadanie statutu funduszowi pracy.** W „Monitorze Polskim” z dnia 1 kwietnia rb. ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów z dnia 29 marca rb. o nadaniu statutu funduszowi pracy. Do rozporządzenia, jako załącznik dołączony został wspomniany statut. Rozporządzenie weszło w życie z dn. 1 kwietnia r. b.

(k) **Ustalenie ceny sprzedaży działek ziemi przy parcelacji gruntów państwowych.** W „Monitorze Polskim” z dnia 1 kwietnia r. b. ogłoszona została instrukcja min. rolnictwa i ref. roln. z dnia 27 marca rb. o ustaleniu ceny sprzedaży działek ziemi przy parcelacji gruntów państwowych.

(k) **Podanie o udzielenie pozwoleń przywozu towarów reglamentowanych na II kwartał 1935 r.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że podania o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów zakazanych do przywozu rozporządzeniem rady ministrów z dn. 12 października 1934 r. (Dz. U. R. P. nr. 96 poz. 871) na II kwartał r. b. należy złożyć w Izbie najpóźniej do dnia 4 kwietnia r. b. Wszelkich bliższych informacji dot. importu artykułów zakazanych do przywozu, udziela się w pokoju nr. 8 Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31. Izba przypomina, że podania należy składać na przepisowych formularzach w dwóch egzemplarzach. Oryginał każdego podania musi być zaopatrzonej w 5,— zł. znaczek stempłowy. Równocześnie Izba podaje do wiadomości, że na każdą pozycję i punkt taryfy celnej oraz dla każdego kraju należy złożyć oddzielne podanie. Przy składaniu podań należy wymienić minimum przydziału na jaki firmy reflektują, podać wagę jednostki opakowania oraz zakomunikować, czy pozwolenie ma być wylane za pobraniem pocztowym, czy też załatwione w trybie normalnym.

Z ZAGRANICY

(z) **Budżet Rzeszy na r. 1935/36 dotychczas nieogłoszony.** Powody nieogłoszenia dotychczas budżetu Rzeszy na r. 1935/36 są różnie komentowane. M. in. są głosy, mówiące o trudnościach, na jakie natrafia rząd Rzeszy przy zbilansowaniu nowego budżetu. Narazie ogłoszono ustawę, mającą umożliwić rządowi pokrycie wydatków i zobowiązań finansowych w okresie przejściowym. W zakresie wydatków na cele wojskowe nowa ustawa przewiduje reaktywowanie niewykorzystanych do 1929 r. włącznie sum w poszczególnych budżetach, prelimitowanych na budowę okrętów wojennych, na uzbrojenie torpedowców i na sprzęt artyleryjski — celem kontynuowania tych prac zbrojeniowych. Poza tem min. finansów otrzymał pełnomocnictwa do przejęcia gwarancji m. in. na poparcie niemieckiego eksportu do wysokości 200 milj. Rm., na wykonanie programu uruchomienia robót w dziedzinie melioracji — do 100 milj. Rm., oraz kolonizację chłopską — 75 milj. Rm.

(z) **Spadek widocznych zapasów światowych pszenicy.** Urząd ekonomji rolnej Stanów Zjednoczonych ogłosił, że widoczne zapasy światowe pszenicy spadły w r. b. w porównaniu z r. ub. o 255 milj. buszli.

Krótkie informacje gospodarcze

— Światowa produkcja cynku w r. 1934 wyniosła 1 175 tys. tonn i była większa niż roczna produkcja w okresie lat 1934—1933. Udział Polski w produkcji cynku spadł z 13% produkcji światowej w 1931 do około 9% w r. ub.

Nabiał

Tendencja na krajowym rynku masła uległa pod koniec tygodnia sprawozdawczego lekkiemu ożywieniu, ceny nieznacznie się podniosły. Na takie usposobienie rynkowe wpływa brak zapasów masła w kraju. Dostawy mleka są nadal raczej skąpe. W Poznaniu notuje się masło bez zmiany 2,60 zł w hurcie loco stacja załad. i 2,80 zł w drobnym hurcie za kg I. gat. Ceny drobnego hurtu wahają się między 3,00 a 3,20 zł za kg. Komisja nabiałowa w Warszawie notuje od 29 marca w drobnym hurcie: wyborowe formowane 2,80, w bloku 2,70 zł za 1 kg. Notowania giełd zagranicznych, po poważnym spadku ze sztygotygodniowym, utrzymały się na prawie niezmiennym poziomie, Kopenhaga notowała w ubiegły czwartek 168 kor. za 100 kg przy tendencji nieco mocniejszej.

Ceny mleka konsumcyjnego pozostały niezmiennione. Na rynku serów tendencja jest utrzymana.

Jaja

Tendencja zniżkowa uległa zahamowaniu, w niektórych okęgach, z powodu częściowego uruchomienia eksportu, ceny nawet nieznacznie się podniosły. Ceny osiągnęły naogół b. niski poziom, co działa pobudzająco na spożycie. W Poznaniu płacono za skrzynię 24-kopowa do 70 zł. Na rynku warszawskim notowano jaja świeże od 55—68 zł za skrzynię, zależnie od jakości towaru. Tendencja na rynkach zagranicznych była w tygodniu sprawozdawczym naogół utrzymana.

Bydło i trzoda

Ceny bydła rogatego zdradzają tendencje mocniejszą. Tendencja na rynku trzody chlewnej była w tygodniu sprawozdawczym utrzymana. Aczkolwiek przebieg targów krajowych nie był tak ożywiony, jak w tygodniu poprzednim, jednak dowozy zostały naogół rozsprzedane. Bekoniarnie wielkopolskie płaciły za trzodę chlewną, dostarczoną na warunkach kontraktowych, w granicach 64—72 zł za 100 kg żywej wagi, w wolnym handlu — przeciętnie 50 zł za 100 kg. Na londyńskim rynku bekoniów nastąpiła w ostatnich tygodniach poprawa wskutek spadku dostaw bekoni kanadyjskiego.

Losowanie 4 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej

Dziś odbyło się losowanie 4% premijowej pożyczki inwestycyjnej.

Wylosowano następujące główne wygrane:

- 200.000** — Nr. serji 3866, Nr. oblig. 41.
- 10.000** — Nr. serji 5906, Nr. oblig. 49; Nr. serji 1902, Nr. oblig. 9; Nr. serji 1914, Nr. oblig. 47.
- 1.000** — Nr. serji 6928, Nr. oblig. 38; Nr. serji 3269, Nr. oblig. 49; Nr. serji 1692, Nr. oblig. 32; Nr. serji 9200, Nr. oblig. 31; Nr. serji 5402, Nr. oblig. 10; Nr. serji 1986, Nr. oblig. 48; Nr. serji 9932, Nr. oblig. 50; Nr. serji 1405, Nr. oblig. 12; Nr. serji 9594, Nr. oblig. 15; Nr. serji 4773, Nr. oblig. 25; Nr. serji 3562, Nr. oblig. 15; Nr. serji 2365, Nr. oblig. 25; Nr. serji 3402, Nr. oblig. 35; Nr. serji 5670, r. oblig. 15; Nr. serji 7929, Nr. oblig. 24; Nr. serji 1566, Nr. oblig. 32; Nr. serji 7172, Nr. oblig. 3; Nr. serji 4078, Nr. oblig. 26; Nr. serji 6593, Nr. oblig. 42; Nr. serji 9855, Nr. oblig. 33; Nr. serji 2410, Nr. oblig. 8; Nr. serji 640, Nr. oblig. 34; Nr. serji 2170, r. oblig. 34; Nr. serji 3339, Nr. oblig. 36.
- 500** — Nr. serji 1115, Nr. oblig. 43; Nr. serji 5968, Nr. oblig. 35; Nr. serji 8527, Nr. oblig. 41; Nr. serji 6019, Nr. oblig. 12; Nr. serji 5664, Nr. oblig. 48; Nr. serji 4870, Nr. oblig. 1; Nr. serji 8629, Nr. oblig. 10; Nr. serji 6706, Nr. oblig. 21; Nr. serji 3712, Nr. oblig. 15; Nr. serji 9130, Nr. oblig. 37; Nr. serji 9373, Nr. oblig. 48; Nr. serji 3244, Nr. oblig. 4; Nr. serji 1644, Nr. oblig. 6; Nr. serji 2142, Nr. oblig. 44; Nr. serji 6639, Nr. oblig. 49; Nr. serji 7909, Nr. oblig. 33; Nr. serji 4415, Nr. oblig. 21; Nr. serji 684, Nr. oblig. 10; Nr. serji 1789, Nr. oblig. 29; Nr. serji 8165, Nr. oblig. 49; Nr. oblig. 8659, Nr. oblig. 21; Nr. serji 6096, Nr. oblig. 29; Nr. serji 832, Nr. oblig. 18; Nr. serji 2316, Nr. oblig. 31; Nr. serji 8788, Nr. oblig. 15; Nr. serji 8855, Nr. oblig. 27; Nr. serji 6083, Nr. oblig. 34; Nr. serji 4623, Nr. oblig. 41; Nr. serji 959, Nr. oblig. 20; Nr. serji 5167, Nr. oblig. 1; Nr. serji 8225, Nr. oblig. 40; Nr. serji 4607, Nr. oblig. 21; Nr. serji 2285, Nr. oblig. 35; Nr. serji 6000, Nr. oblig. 4; Nr. serji 6799, Nr. oblig. 19; Nr. serji 613, Nr. oblig. 3; Nr. serji 9054, Nr. oblig. 27; Nr. serji 7636, Nr. oblig. 7; Nr. serji 930, Nr. oblig. 15; Nr. serji 4986, Nr. oblig. 17; Nr. serji 8528, Nr. oblig. 29; Nr. serji 5768, Nr. oblig. 40; Nr. serji 8654, Nr. oblig. 30; Nr. serji 2162, Nr. oblig. 13; Nr. serji 2091, Nr. oblig. 4; Nr. serji 1797, Nr. oblig. 9; Nr. serji 7710, Nr. oblig. 29; Nr. serji 897, Nr. oblig. 19; Nr. serji 9564, Nr. oblig. 43; Nr. serji 5351, Nr. oblig. 38; Nr. serji 1233, Nr. oblig. 8; N-ry serjy: 2807, 7093, 1410, 5487, 3708, 9844, 6735, 6573, 3610 — Nr. oblig. 8; Nr. serji 7096, Nr. oblig. 16; Nr. serji 6318, Nr. oblig. 16; Nr. serji 8744, Nr. oblig. 17; Nr. serji 2182, Nr. oblig. 41.

RUCH KOBIECY

Jak Francuzi szerzą propagandę polską

15-lecie „Amis de la Pologne“

Z okazji 15-lecia stowarzyszenia Przyjaciół Polski (amis de la Pologne) we Francji, otrzymaliśmy niezmiernie interesujące sprawozdanie z działalności tego towarzystwa, które zasługuje ze wszechmiar na uznanie i bliższe zainteresowanie wszystkich tych, którym sprawa propagandy polskości zagranicą i nawiązywania serdecznych węzłów z obcymi krajami leży na sercu. Zasięg działania i różnorodność akcji tow. „Amis de la Pologne“, którego twórczynią i niezmordowaną inspiratorką jest wierna przyjaciółka Polki p. Rose Bailly, jest doprawdy olbrzymi: obejmuje zgórą sto komitetów prowincjonalnych we Francji, szereg oddziałów w kolonjach — Algierze, Marokko, Tunisie, oraz zagranicą — w Hiszpanji, Belgji, Włoszech, Szwajcarii, Meksyku, Turcji, Egipcie. Na terenie samego Paryża, akcja „Amis de la Pologne“, szerząca kulturę polską i znajomość naszych spraw narodowych, społecznych itp. przenika do licznych szkół średnich i wyższych, najróżnorodniejszych instytucji i zrzeszeń. Działalność ta przejawia się w rozmaitej formie: przy pomocy odczytów, konferencji, propagandy prasowej, filmu, imprez, wystaw itp. Na terenie Francji zorganizowano dotychczas z inicjatywy „Amis de la Pologne“ kilkaset tysięcy odczytów o Polsce, niezliczoną ilość koncertów, przedstawień w kinach, teatrach i szkołach, ba'ow, wieczorów przyjaźni polsko-francuskiej itd. itd. Niezmiernie doniosłą działalność rozwinięto towarzystwo przy pomocy licznych wydawnictw prasowych w Polsce jak to: „les amis de la Pologne“ — miesięcznik ilustrowany dla młodzieży, — pismo „Etudes“ — zawierające urywki z dzieł polskich poetów i pisarzy dawnej i współczesnej Polski — Słowackiego, Mickiewicza, Żeromskiego, Sieroszewskiego, Fredry itp. tłumaczone na język francuski, dalej — życiorysy wielkich ludzi — Kopernika, Sobieskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, historje naszych miast — Lwowa i Wilna, liczne broszury i rozprawy, dotyczące kwestji Pomorza i Gdyni, przewodniki turystyczne po Polsce itd. itd. Obsługa prasy paryskiej i prowincjonalnej w zakresie szerzenia kultury polskiej i wszelkich wiadomości o naszym kraju prowadzone jest przez specjalne biuro prasowe Warszawa—Paryż.

W r. 1933/34 zorganizowano dwie wędrowne wystawy sztuki ludowej i sztuki graficznej polskiej, które objechały kilkanaście miast francuskich, wystawę turystyki i wystawę sztuki huculskiej w Paryżu — nie licząc ruchomych wystaw szkolnych, ogląda-

nych przez zgórą 100 tysięcy uczniów rocznie

Stowarzyszenie „Amis de la Pologne“ jakkolwiek kładzie główny nacisk na sprawy kulturalne, interesuje się również żywo kwestjami politycznymi

Odsetek kobiet w przemyśle rośnie młodocianych — maleje

Ostatnie sprawozdanie roczne inspekcji pracy (za 1933 r.) z zakresu ochrony pracy kobiet i młodocianych omawia kolejno wyniki badań, dokonanych przez inspektorki pracy na terenie fabryk w 8 okręgach, a więc: stan zatrudnienia kobiet i młodocianych w roku sprawozdawczym, stan ochrony macierzyństwa robotnicy, praca dzieci poniżej lat 15-tu, ładania lekarskie młodocianych, sprawa uczniów w rzemiośle i przemyśle, dokształcenie młodocianych, nieszczęśliwe wypadki przy pracy młodocianych i kobiet, ochrona robotnicy od nadmiernej wysiłku przy pracy, wreszcie wychowanie fizyczne kobiet pracujących.

W stanie zatrudnienia kobiet i młodocianych przejawia się w dalszym ciągu — jak i w latach ubiegłych — tendencja do zmniejszenia procentowego udziału młodocianych chłopców i dziewcząt, zwiększa się natomiast nieznacznie odsetek kobiet — o 0,1 proc. Kryzys ujawnił wyraźnie przy czynny wzajemnego ustosunkowania się sił na rynku pracy, wykazując, że na stan zatrudnienia wpływa głównie kalkulacja finansowa, a nie jak twierdził przemysł w okresie dobrej konjunktury — względy techniczne — konieczność pracy młodzieży przy pewnych robotach. Potaniecie sił roboczych dorosłych sprawia, że zatrudnianie młodocianych się nie opłaca (pewną rolę w zmniejszeniu odsetka zatrudnionych młodocianych odegrały też rozporządzenia Min. Opieki Społ. ograniczające nadmierny dostęp młodzieży do warsztatów pracy) — natomiast element kobiecy jest zawsze pożądanym: wartość i wydajność pracy dorosłej kobiety jest ta sama co mężczyzny, natomiast stawki płac robotników i robotnic wykazują duże różnice; dzięki temu udział kobiet w produkcji w r. 1933 wzrósł w stosunku do 1929 r. o 2,3 proc.

Co do pracy dzieci poniżej lat 15-tu, zatrudnionych w zakładach pracy, ewidencja jest niekompletna, ponieważ większość dzieci pracuje w rolnictwie, służbie domowej i drobnych zakładach nierejestrowanych w inspekcji

— w r. 1921 złożona została z inicjatywy towarzystwa petycja francuska o poszanowanie praw Polki na Górnym Śląsku, później w sprawie praw Polki do Pomorza. Również opieka moralna i materialna nad robotnikami polskimi we Francji stosowana jest w miarę sił i możliwości tej pożytecznej i pięknej placówki.

A. ORZECZOWSKA.

Warszawa.



P. Halina Sosnowska

długoletnia współpracowniczka Głównej Rady Programowej Polskiego Radja, objęła z dniem 1 marca zaszczytne stanowisko wicedyrektora programowego P. R.

do biura naszego wypełnionych kwestionariuszy sprawozdawczych, aby zechciały to uczynić w najbliższych dniach, i to najpóźniej do 6 kwietnia br.

Lutowe zebranie śremskiego Koła Ziemianek zgromadziło kilkanaście członkiń i odbyło się z udziałem Przewodniczącej Rady Wyższej Tow. św. Wincentego a Paula p. Marji Lossow z Grabonoga.

Sprawozdanie roczne przyjęte zostało bez poprawek. Następnie omówiono zaofiarowaną dostawę mleka z kilku okolicznych majątków dla Stacji opieki nad matką i dzieckiem, oraz współpracę członkiń śremskiego Koła Ziemianek z Czerwonym Krzyżem.

Po załatwieniu spraw sekcji ekonomicznej, oznaczono datę kursu serowarstwa dla Włościanek w Wieszczyninie, na który p. Krzysztoporska zaprosiła również pp. Ziemianki.

Zkolei p. Szubertowa udzieliła dużo cennych rad ogrodniczych, a p. Skrzydlewska z Lucin ułożyła kolejność biblioteki okrzężnej, oraz podała doskonale dobrany komplet książek na rok bieżący.

Po omówieniu tych wszystkich spraw, p. Marja Lossow wygłosiła prześliczny referat pt. „Praca charytatywna w zakresie Ziemianki“, przedstawiając tę działalność na terenie wsi i parafji.

Ożywiona dyskusja po referacie zakończyła zebranie.

Wlkp. Koło Mł. Ziemianek zawiadamia swe członkinie, że od 29 kwietnia do 3 maja odbędą się w Czaczu u hr. Zółtowskich zamknięte rekolekcje dla członkiń Koła pod kierunkiem ks. prob. K. Kowalskiego. O szczegółach będą Panie powiadomione w najbliższym czasie w specjalnym komunikacie. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca Koła p. I. Kurnatowska, Pożarowo, p. Wartosław.

Kobiety francuskie otrzymały prawo wyborcze

Izba deputowanych znaczną większością głosów przyznała kobietom prawo wyborcze nie tylko w wyborach municypalnych, ale i w wyborach do parlamentu.

Kobiety francuskie rozpoczęły kampanję przy pomocy grupy mężczyzn, którzy uważali, że kobieta dorosła już do współpracy z mężczyzną na terenie polityki. Gaston Chéreau, członek akademii Goncourtów powiedział, że „Jeśli ongiś matki nasze, które nas wydawały na świat, nie odczuwały potrzeby wypowiedzenia swego zdania w sprawach narodowych, to dlatego, że w nas pokładały całą ufność. Dawno już zawiedliśmy to zaufanie. Kraj nie należy bardziej do mężczyzny, aniżeli do kobiety. Należy on do nich obojga“.

Jedną z publicystek, zabierającą głos na łamach „La Femme“, mówi: „Dziwnem się wydaje, że prawo pozwala oddać głos do urny wykołejonemu komuniście, a nie pozwala jednocześnie kobiecie-doktorowi, kobiecie prawnikowi, kobiecie - inżynierowi, czynić tego samego“.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Prosimy Panie Przewodniczące Kół powiatowych, które dotychczas nie odesłały

Kobieta ratuje operę

Z okazji 35-lecia pracy artystycznej pani Korolewicz-Waydowej w Warszawie przesyła p. Z. O. szczegóły z rozmowy z dyrektorką stołecznej opery. „Mówiąc bez ogródek, do ostatniego sezonu Warszawska Opera leżała na obydwie łopatki, niedość na tem, leżała przybita do ziemi gwoździami milionowych deficytów. Z politowaniem patrzono na każdego, kto miał odwagę mówić o wznowieniu opery w sezonie 1934-5 r. Tyczące opery została wznowiona i, o dziwo, od kilku miesięcy wieczór komplety, sytuacja nieznana w stolicy od wielu lat.“

Taki chwalebny stan rzeczy musiał zwrócić bacniejszą uwagę na śmiałką, który zwyciężył. Zwyciężył, bo wierzył, że rzecz dobra nigdy nie ginie, chyba że ją ktoś lekkomyślnie lub tendencyjnie grzebie.

Śmiałkiem tym jest dyrektorka Opery Stołecznej, pani Korolewicz-Waydowa.

„Prowadziłam Operę Warszawską w r. 1917-8 — mówi pani Waydowa — z dużym sukcesem artystycznym i materialnym tak, jak przede mną nikt i po mnie nikt“.

Zgadza się. Pani Waydowa w jednym sezonie 1917-8 nie tylko powiększyła inwentarz teatru, ale zwróciła w

całości przyznana jej subwencję.

Po tej jednorocznej udanej próbie p. Waydowa wyjechała na dłuższy pobyt do Ameryki. Stamtąd obserwowała coraz większy upadek Opery Stoł.

„Ależ, opera wówczas robiła wrażenie domu pogrzebowego“ — mówiła p. Waydowa. „Obserwując to wszystko, doszłam do wniosku, że jednak operę można wskrzesić. W obliczu napaści na operę jako przeżytek stałam niezłomnie na stanowisku, że opera jest nieśmiertelna i że przetrwa przez długie wieki. Jest to bowiem forma muzyczna, która nie może zginąć i nic jej nie zastąpi.“

Z taką wiarą w operę podpisała p. Waydowa nowy kontrakt z miastem na warunkach bodaj gorszych, jak dawniej. Miasto przyznało operze 360 tysięcy zł wzamian za 40 spektakli, z których miasto ściąga cały dochód. — Każdy spektakl w komplecie przynosi 3 200 zł czyli, że miasto wycofuje z subwencji 128 000 zł. Pozatem p. Waydowa jest zobowiązana nabyć nowych dekoracji i kostjumów za 50 000 zł. Zostaje więc na prowadzenie opery przez 9 miesięcy 162 000 zł. Tymczasem same gaże miesięczne wynoszą 80 000 zł co miesiąc.

Przerazenie ogarnia na strawienie tych cyfr. A jednak opera idzie i nie deficytuje.

„Dziś ta stara, emerytowana opera jest zupełnie wewnątrz odnowiona.

Weszłam do budynku, który znajdował się w jak najgorszym stanie. Rozpocząłam remont od robót malarskich Pracowałam po szesnaście godzin dziennie. Przychodziłam do budynku przed robotnikami, o godz. 7.30 rano. Sama doglądałam ich pracy, sama robotami kierowałam, żeby wypadła jak najtaniej. W przeciągu sześciu tygodni zmontowałam całą instytucję i skład trzystu ludzi. Na pierwszy ogień wystawiłam najtrudniejszą operę polską „Eros i Psyche“ Różyckiego. Zreformowałam orkiestrę, która obejmuje 60 ludzi i uchodzi dziś za najlepszą orkiestrę symfoniczną w Polsce. Zreformowałam również balet, powołując na dyrektora Jana Cieplińskiego, światowej sławy baletmistrza. Zreorganizałam chór, odmłodziłam go. Stworzyłam ogromną szkołę chóralną, która często bierze udział w operach ze świetnym rezultatem. Po „Erosie i Psyche“ wystawiłam „Carmen“ w nowych kostjumach i dekoracjach, następnie Verdiego „Requiem“, nad którym pracowałam 6 tygodni, zkolei „Iris“ z wielkim sukcesem, dalej „Krajinę uśmiechu“ Lehara, która przekroczyła już 25 przedstawienie, w międzyczasie duże divertissement baletowe „Noc w Walpurgjach“ i szereg dziecięcych przedstawień, wreszcie kolosalne dzieło „Don Carlosa“, „Afrykanek“ Meyerbeera, „Niemią z Portici“ Aubera z Łodą Halamą w partji tytułowej, „Dubuque“ Ludwika Rocco, „9-tą Symfonję

Beethovena i „Parsifala“ Wagnera.

Dodać do tego należy, że p. Waydowa poza subwencją z magistratu nie pobiera żadnych zasiłków. Nikt się z niemi nie spieszy. A widoczne powodzenie, przy zresztą bardzo umiarkowanych cenach miejsc, każe najwiśdoczniej wszystkim spokojnie spać, że i jutro i pojutrze opera w stolicy będzie. I to opera na wysokim poziomie artystycznym, tego bowiem obecna ryrektorka najwięcej przestrzega. Pani Waydowa twierdzi, że posiada u siebie tylko talenty doskonałe. Z prawdą się to nie mija, publiczność zamecza wszystkich bez wyjątku spiewaków bisami.

Mimowoli nasuwa się pytanie — w czym leży sekret tak wielkiego powodzenia?

Doskonały zmysł kierowniczo-administracyjny i niezwykła pracowitość od wczesnego rana aż do końca przedstawienia, codziennie i wszędzie, we własnym gabinecie, przy lekcjach, przy próbach, przy biletach, przy telefonach, wszędzie i zawsze sama. Zopominamy o najważniejszym — olbrzymia znajomość muzyki i talentu i poczucie piękna w każdym calu.

Jeszcze nie tak dawno pani Korolewicz-Waydowa, jako pierwszorzędną śpiewaczką operową, roznosiła sławę Polski zagranicą, dziś podtrzymuje ją niezwykłą sprężystością w kierowaniu wielką instytucją operową i wypukłą wartością kobiety-Polki. (zo)

Po zamknięciu dyskusji

Z powodu wykładu prof. Ułaszyna o prawie małżeńskim wywiązała się na łamach „Dziennika Pozn.” polemika między p. E. Januskiewiczem a prelegentem. W tej sprawie przysłała nam jeden z najstarszych przedstawicieli tutejszego świata prawniczego, p. Kazimierz Żuromski, pod powyższym nagłówkiem następujące uwagi:

Redakcja „Dziennika Pozn.”, zamykając dyskusję w sprawie polemiki „Ułaszyn—Januskiewicz” wyrządziła krzywdę prawnikom całego świata, których pan profesor Ułaszyn degradowuje do roli papug, mogących przy interpretacji tekstów i porównaniu kodeksów „tylko powtarzać coś za kims” i nie posiadających „swego zdania o charakterze naukowym”. Szkoda naprawdę, że się tak stało, i że zamknięto dyskusję, bo warto przecież imieniem chociażby tylko tutejszej palestry rzec głośno do nieco przytępięonego słuchu pana profesora, co następuje:

Z całego jego artykułu w numerze 77 „Dz. Pozn.” zionie wprost śmieszna zarozumiałość, nie licująca absolutnie z powagą naukowca. Poza swoim autorytetem nie uznaje pan profesor żadnego innego. Kto nie słuchał i nie przerzucał kartek wykładów pana profesora, jest w jego oczach ignorantem.

Zdanie pana profesora jest nieomyślne i nikt nie jest zdolny, jak sam wyraźnie twierdzi, obalić jego wywodów. Podjęła się pono tego raz jedyny pewna wysoka instytucja na zebraniu, złożonym przeważnie z uczonego kleru, w którym brało też udział kilku biskupów, ale stchórzyła, bo doszła do przekonania, że „niebezpiecznie jest polemizować” z panem profesorem Ułaszynem. Szanująca się najwidoczniej ta instytucja miała, mojem zdaniem, zupełną słuszność, ignorując wywody pana profesora, który posługuje się w polemice swej w braku rzeczowych argumentów arcynieściami wycieczkami osobistymi i także nieliczącymi z jego społecznym stanowiskiem.

Wystarczy ku temu przeczytać chociażby tylko ostatnie zdanie jego artykułu, w którym konstataje, że sąd nie ma powodu do szczytowania się posiadaniem w gronie swoich pracowników p. Januskiewicza. Każdemu czytelnikowi narzuca się przy tym ustępie mimowoli pytanie, czy też uniwersytet poznański może szczyścić się posiadaniem pana profesora Ułaszyna. Ale pan profesor jest oczywiście aż nadto pewien siebie, by mógł choć na moment przypuszczać, że odpowiedź na to pytanie wypadnie negatywnie.

Ze poziom dyskusji nad jego wykładem musiał być niski, temu nie powinien pan profesor wogóle się dziwić, bo przecież dyskusja musi zwykle mniej lub więcej zastosować się do poziomu samego wykładu względnie prelegenta.

Co my, prawnicy, o tym wykładzie i o publicznie głoszonej wyłącznej kompetencji pana humanisty Ułaszyna w sprawie interpretacji tekstów i porównywania kodeksów sądzimy, domyśleć się muszą chyba wszyscy inteligentni czytelnicy za wyjątkiem samego pana humanisty. Mnie osobiście po przeczytaniu jego artykułu w numerze 77 „Dziennika Pozn.” przyszły na myśl czasy szkolne, kiedy, będąc w kwarcie, śmiałem się do rozpuku porówno z innymi trzynastoletnimi uczniakami gimnazjum św. Marii Magdaleny podczas lekcji pewnego profesora-Niemca, który zwykł był rozpoczynać swój wykład temi słowy: „Ja, Momsen, i inni filozofowie”.

Ów profesor był bezsprzecznie najstarszą wówczas siłą pedagogiczną

wspomnianego zakładu. Ignorowali go bez wyjątku wszyscy jego koledzy z dyrektorem na czele, a na jego śmiesznej pyszałkowatości połapali się nawet, jak już zaznaczyłem, trzynastoletni kwartanerzy. Jedyną pociechą było jego własne samopoczucie. Być może zresztą, że mu wyrządzono krzywdę, gdyż nie znano wówczas jeszcze teorii Einsteina, według której wszystko jest przecież względne, a więc w naszym wypadku także rzekomo nieomylny rozum i przypisywana so-

bie wyłączna kompetencja pana profesora Ułaszyna w sprawach czysto prawniczych.

Mnie nie chodzi jednak tyle o analizę jego mózgu, ile o jego bezgraniczną zarozumiałość, z jaką napada w swym artykule między innymi na prawników, w których interesie pozwoliłem sobie tu wystąpić, śląc równocześnie w stronę pana Ułaszyna i jego artykułu serdeczny uśmiech i pozostawiając prawniczą i logiczną interpretację tego mego uśmiechu wyłącznej kompetencji wszechwiedzącego pana humanisty.

KAZIMIERZ ŻUROMSKI



Najlepsi pięściarze polscy w Poznaniu

W niedzielę minął ostatni termin wysłania zgłoszeń na mistrzostwa Polski — Do wtorku przedpołudnia nadeszły oficjalne zgłoszenia ze wszystkich okręgów, za wyjątkiem

Krakowa i Wołynia, tak, że skład Krakowa, podany w poniżej zamieszczonej tabelce, należy traktować jako przypuszczalny. Wołyni prawdopodobnie mistrzostw nie obeśle.

Mistrzowie Polski:	Musza	Kogucia	Piórkowa	Lekka
	Czortek	Rogalski	Forlański	Sipiński
Poznań	Sobkowiak	„Wirski“	Misiorny	„Kajnar“
Warszawa	Wieczorek	Rotholc	Polus	Bakowski
Pomorze	Wyszecki	Krzemiński I	Kowalski	Wiecki
Lublin	—	Wojślawski	Bończoszka	—
Lwów	Nieprz	Veit	Ackiermann	Bienenstok
Wilno	Sandler	Krasnopiórak	Szczypiorek	Orlicz
Śląsk	Jarząbek	Nowakowski	Rudzki	Krawczyk
Łódź	Gluba	Spodenkiewicz	Woźniakiewicz	Banaśiak
Kraków	Szczurek	Nowicki	Chrostek	Bednorz
Białystok	Górecki	—	Piotrowicz	Maj

Mistrzowie Polski:	Półśrednia	Średnia	Półciężka	Ciężka
	Seweryniak	Majchrzycki	—	Pilat
Poznań	Misiurewicz	Lewandowski	Szymura	Karpiński
Warszawa	Doroba II	Karpiński	Doroba I	Mizerski
Pomorze	Bies	Sarnowski	Wegner	Kuchnowski
Lublin	Ceglarz	Urban	Baranowski	—
Lwów	Bilej	Leoniak	„Widding“	—
Wilno	—	—	Wojtkiewicz	—
Śląsk	Bieniek	Kurek	Wystrach	Wrażidło
Łódź	Taborek	Chmielewski	Kraszewski	—
Kraków	Kolonko	Jodłowski	Morawa	—
Białystok	Kusznier	—	—	—

Przed rozpoczynaniem się w piątek mistrzostwami indywidualnymi

Tegoroczne mistrzostwa pięściarskie zapowiadają się imponująco, świadcząc wymownie, że ta dziedzina sportu rozwija się u nas doskonale, bodaj nawet najlepiej i ma wszelkie dane w tym kierunku. Pociągającym zwłaszcza objawem jest rozwój wszcz, bowiem pięściarstwo polskie wstępnym bojem zdobywa sobie coraz to nowe tereny, zapuszczając się obecnie aż hen, na wschód, gdzie można bardzo łatwo wyłonić pierwszorzędne talenty. Narazie jeszcze przodują dawne ośrodki z Poznaniem, Warszawą, Łodzią i częściowo Śląskiem na czele. One też prawdopodobnie również i w bieżącym roku podzielią się zaszczytnymi tytułami.

Zanim przejdziemy do omówienia szans w poszczególnych kategoriach, pragniemy zwrócić uwagę, że komisja sędziowska jest trochę za szczupła. W razie niemożności sędziowania jednego chociażby arbitra przy spotkaniu zawodnika warszawskiego z poznańskim (z czym zawsze należy się liczyć) mogliby organizatorzy znaleźć się w przykrych sytuacjach, bowiem jest akurat tylko jeden komplet (czterech sędziów). Czy nie warto by sprowadzić zapasowych z Pomorza lub Łodzi?

A teraz spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: jacy pięściarze zdobędą w tym roku zaszczytne tytuły mistrzowskie? Zaczniemy od najniższej kategorii kolejno aż do ciężkiej.

W muszej z całej stawki zdecydowanie wyróżniają się Czortek (Wr), Jarząbek (Śl) i Sobkowiak (Pz). Wybór pomiędzy nimi jest bardzo trudny. Odnosimy jednak wrażenie, że Czortek obecnie wykazuje pewien spadek formy, a zwłaszcza brak mu wytrzymałości, która przy uciążliwych spotkaniach eliminacyjnych odgrywa niewątpliwie poważną rolę. Dlatego też byłobyśmy raczej skłonni typować, że pierwsze miejsce zajmie zwycięzca spotkania Jarząbek i Sobkowiak. Własny grunt, oraz wykazane ostatnio wspaniałe walory przemawiają raczej za „warciazem”, chociaż i Ślązak jest zawodnikiem wysokiej klasy.

Pięściarz pobił sędziego ringowego

Lublin. — Niezwykle gorszący wypadek spoliczkowania sędziego ringowego miał miejsce w niedzielę na za-

nie bez znaczenia będzie tu też rezultat losowania.

W koguciej stawka przedstawia się bodaj, że najslabiej, dlatego też o niespodziankę w podobnych warunkach nie trudno. Po wycofaniu Rotholca wybijają się: Spodenkiewicz (Łd), „Teddy” (Wr) i Nowakowski (Śl). Zasadniczo najwięcej szans ma rutynowany, oraz znajdujący się w niezłej obecnie formie Łodzianin; jednak niewątpliwie lepszy jest od niego Warszawianin, i jeżeli zdoła wytrzymać nerwowo — powinien, odnosimy wrażenie, zwyciężyć Ślązak dłuższy czas nie walczył, dlatego ma mniejsze szanse. Nie wolno jednak lekceważyć Krzemińskiego (Pomorze) i Wojsławskiego (Lb), zwłaszcza ostatniego, który pokonał w swoim czasie znajdującęgo się wówczas w dobrej formie Pele.

Przygotowania do mistrzostw Polski są już na ukończeniu. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, by całość wypadła imponująco. Publiczność będzie miała wspaniałe widowisko sportowe, gdyż do Poznania przybywają najlepsi w chwili obecnej zawodnicy z całej Polski. W piątek dnia 5 bm. rozpoczynają się przedboje o godz. 20. W dniu tym walczyć będzie 18 par, ćwierćfinały rozpoczynają się w sobotę już o godzinie 10. W dniu tym przez ring przewinie się 28 par; w półfinałach, które rozpoczynają się w niedzielę o godz. 11, weźmie udział już tylko 12 par. Losowanie zawodników odbędzie się według wzoru mistrzostw Europy.

Otwarcie mistrzostw Polski, będzie miało charakter bardzo uroczysty, którego dokona prezes okręgu p. por. Łapiński. Po przemówieniu wciągnięty zostanie na maszt sztandar narodowy, a orkiestra odegra „Jeszcze Polska nie zginęła”. Reprezentacja Poznania otrzymuje ostatni szlif pod okiem pp. Matuszewskiego oraz Majchrzyckiego. Zawodnicy znajdują się w doskonałej kondycji fizycznej. Bilety w przedsprzedaży nabywać można w firmie „Camera”. (kom)

wodach międzyklubowych sekcji pięściarskiej klubu fabrycznego „Plage-Laškiewicz” z „Policyjnym Klubem Sportowym”. W czasie spotkania, które zakończyło się wysokim zwycięstwem „Policyjnego” w stosunku 14:2, sędzia ringowy udzielił za nieczystą

walkę zawodnikowi Ratkemu z „Plage-Laškiewicz” napomnienie. W odpowiedzi na to Ratke spoliczkował sędziego. Doszło do awantury i zawody musiano przerwać. (Pat)

Lekka atletyka

Bieg na przełaj urządził w niedzielę 7 bm. o godz. 12.30 w południe „K. S. M. M.” Poznań—Główna. Zgłoszenia wraz z wpisem 50 gr. od zawodnika, przyjmuje p. A. Śliwiński, ul. Gnieźnieńska 20.

Piłkarska

Niedzielną mecz ligowy sędziować będą: „Warta” i „Cracovia”, p. Laskowski z Warszawy; „Polonia” i „Garbarnia”, p. Rettig z Łodzi; „Wisła” i „Śląsk”, p. Zeman ze Lwowa; „LKS” i „Warszawianka”, p. Brzeziński z Poznania; „Ruch” i „Pogoń”, p. Seidner z Krakowa.

Paryż i Wiedeń 2:1 (2:1). W spotkaniu międzymiastowym rozegranym wobec 35 tysięcy widzów w Paryżu na stadionie „Książąt”, zwyciężyli po pięknej grze gospodarze renomowaną jedenastkę profesjonalistów wiedeńskich, przyczem szczególnie wyróżnił się nieznanym dotąd środkowemu napastnik Francuzów. 21-letni Herpin, zdobywca dwóch bramek. (Tel. wł.)

Zniesiona kara. Wydział Dyscypliny P. Z. P. N. na ostatnim posiedzeniu postanowił zawiesić karę piłkarza Smoczka na czas 6 miesięcy. Jak wiadomo, Smoczek, grający ostatnio w Garbarni, został ukarany 6-miesięczną dyskwalifikacją. Obecnie piłkarz ten wstąpił do stołecznej Warszawianki, a wobec zawieszenia kary, grać będzie na środku ataku na meczu z L. K. S. w Łodzi 7 bm.

Na tle walki w przemyśle budowlanym

Od Zw. Pracodawców przemysłu budowlanego otrzymujemy następujące pismo, które ze względu na wyświetlenie sprawy umieszczamy:

Wobec ukazania się na łamach pisma Szan. Panów, komunikatu związków pracobiorców w przemyśle budowlanym, wypaczającego rzeczywisty stan pertraktacji, donosimy, że sprawa klasyfikacji rzemieślników jest nader aktualna i sprawiedliwa. Taryfa w innych miejscowościach, jak np. w Warszawie, zawierają już odnośną klauzulę. Zresztą przy pertraktacjach punkt ten już odpadł, z czego wynika życzyliwie ustosunkowanie się pracodawców w celu sfinalizowania pertraktacji do umowy zbiorowej.

Wysuwany argument, jakoby zarobki pracowników w przemyśle budowlanym miały charakter „głodowy”, nie wytrzymuje krytyki wobec ogólnej niżki cen za towary pierwszej potrzeby. Wynika to już z faktu, że murarz, czy cieśla zarabia tygodniowo ponad 40 złotych.

Zaznaczamy osobno, że zarobki płacone murarzom zatrudnionym u tak zwanych partaczy są o wiele niższe.

Żądania pracobiorców do ustalenia jednolitego zarobku na okręg całego woj. poznańskiego. Związek Pracodawców nie może akceptować, wobec braku legitymacji i działania na tymże obszarze.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dzisiaj odczyt z przeżyciami HANSA MORAWITZA z Wiednia. TYLKO DLA PAŃ!

W ŚRODĘ, dnia 3. bm. tylko dla mężczyzn. Zapowiedziane dwa odczyty w języku niemieckim znanego katolickiego prelegenta Hansa MORAWITZA z Wiednia. Wywołały wielkie zainteresowanie sfer kulturalnych, wobec czego przeniesione zostały do sali obszernej DOMU RZEMIEŚLNICZEGO przy ul. Ratajczaka 21. HANS MORAWITZ mówić będzie o odkryciach prof. Dr. Knauś (Austria) i Dr. Ogino (Japonia) na następ. tematy: racjonalna pielęgnacja zdrowia u kobiet. — Choroby kobiece i zapobieganie im — nowoczesna higiena kobiet — co wiedzied się powinno o małżeństwie według metod Dr. Knauś i Ogino — tragedia okresu przejściowego — jak znieść i jakie zabiegi higieniczne należy stosować w okresie przejściowym, — niebezpieczne lata — historia — zardosté itd.

Mówca porusza jeszcze: „sprawę naturalnego nożycia w małżeństwie”, „moralne rozwiązanie zagadnień małżeńskich, — „zdrowa i szczęśliwa rodzina jest podstawą państwa”.

Ze względu na obfity temat odczyty rozpoczną się punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Przedsprzedaż biletów w cenie 1,— do 3,— zł (plus ustaw. dodatków) w firmie A. Szejbrowski, ul. Br. Pierackiego 20, tel. 56-38, oraz wieczorem w dniu odczytu od godziny 7 przy wejściu na salę.

Recital skrzypcowy WITOLDA BOTHA

W czwartek, dnia 4 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali koncertowej św. Marcina odbędzie się recital cenionego skrzypkawirtuoza Witolda Botha. Artysta ten przebywający do niedawna w Berlinie, gdzie ukończył studia muzyczne u znakomitych profesorów, osiadł na stałe w Poznaniu, poświęcając się pedagogice, na którym to polu zjednał sobie duże uznanie. Również chlubnie znana jest działalność jego jako wirtuoza, przyjęta bardzo życzliwie przez kółka fachowe. Pierwszy występ Witolda Botha na własnym recitalu, da nam możliwość zapoznać się wszechstronnie z jego wybitnym talentem. Artysta odegra koncert Brucha g-moll, e-moll i d-moll Brahmsa oraz utwory Vitaliego, Viottego, Tor-Aulina, Różyckiego i in. Przy fortepianie Zdzisław Pogorzelski.

Bilety w cenie 1.— do 2.— zł do nabycia w firmie A. Szejbrowski, ul. Pierackiego 20, zg 10 821



W poniedziałek, 1 kwietnia 1935 r., zasnęła w Bogu, po długoletnich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, babka i siostra, ś. p.

z Gregorów

Marja Janowa Karchowska

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4. bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy szpitala miejskiego przy ul. Koziej na cmentarz święto marciński przy ul. Towarowej. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 10 rano w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i wnuki.

d 1691

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 11a.

Zakład pogrzeb. „Ceremonja”, ul. Towarowa 25. tel. 31-80.

W sobotę, 30 marca 1935 r., o godz. 19.30, zmarła, po krótkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa i babka, ś. p.

Stanisława Szellerowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. 4. br. o godz. 10.30 z kościoła cmentarza w Górczynie, o czym donoszą

zg 10 823

w smutku pogrążeni
córki, synowa, syn i wnuki
Osobnych wiadomości nie wysyła się.

Podziękowanie!

Wielbnemu Ks. Słudze, Tow. Muzycznemu Kolejarzy, Kolegom, Pracownikom Warsztatowym P. K. P., Związkowi Inwalidów Wojennych R. P., Tow. Obywateli z Obowiązku, wszystkim Krewnym i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi memu drogiemu mężowi, ś. p.

Ignacemu Wysogórskiemu

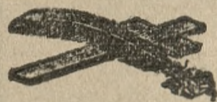
składam serdeczne

Bóg zapłać!

Poznań, Rataje 122.

żona.

nr 10 819



Dnia 1 kwietnia 1935 r. o godzinie 10.30 przed południem, zmarła nagle, opatrzona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, ś. p.

Władysława Strzyżewska

z domu Smorowska

przeżywszy lat 74. Eksportacja zwłok do kościoła odbędzie się w czwartek, dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 10 przed południem, poczem nabożeństwo i pogrzeb na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, zięciowie i wnuki.

Żnin, Bydgoszcz.

Osobnych wiadomości nie wysyła się.

dg 1681



Róże krzaczaste

10 sztuk w najpiękniejszych, w tym roku kwitnących odmianach z nazwami i wskazówkami, 2 róże pnące i 10 cebulek gladioli o dużym kwiecie wysyła włącznie opakowania i portorja za 12,- zł zaliczka

Szkołka Róż B. KAHL,

Leszno (Wilkp.)

nr 8476

FARBY - LAKIERY

zawsze najtaniej w znanym

Specjalnym Składzie Farb i Lakierów

FR. GOGULSKI, ul. Wodna 6.

nr 7566

telefon 56-93, 37-93

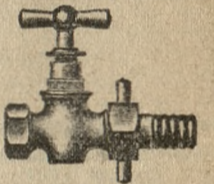
ARMATURE

do wody, pary i gazu

oraz wszelkie artykuły techniczne poleca najkorzystniej dg 1467

ST. GRABANOWSKI i S-ka, S. A.

Poznań, Plac Wolności 11. Telefon 40-10, 40-11.



Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nagle, dziś o godzinie 10-tej rano, opatrzona Olejami św., moja najukochańsza i nieodżałowana żona, nasza najukochańsza i najlepsza siostra i ciocia, ś. p.

Józefa z Gramzińskich Laudowiczowa

Eksportacja zwłok w czwartek, 4. bm. o godzinie 9-tej rano z domu żałoby w Nochowie do kościoła farnego w Śremie, poczem złożenie zwłok na starofarnym cmentarzu, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z rodziną.

Nochowo, dnia 1 kwietnia 1935 r.

zg 10 820



Zęby muszą wystarczyć na całe życie

wobec czego należy o nie dbać i racjonalnie pielęgnować je pastą do zębów i wodą do ust Vademecum. Doświadczenia wykazały, że mikroby próchnicy są największym wrogiem zębów. Pasta do zębów Vademecum, dzięki dużej zawartości składników antyseptycznych, niszczy mikroby próchnicy w jamie ustnej i zapobiega rozwojowi tych mikrobow w szczelinach zębów na resztkach pozostawionych pokarmów.

Pasta do zębów Vademecum, dzięki swym specjalnym właściwościom, zapewnia już po kilkunastu dniach — białe, lśniące zęby.

Elksir Vademecum, niezastąpiony środek antyseptyczny, służy nie tylko do utrzymania higieny jamy ustnej i gardła, lecz jest uniwersalnym środkiem, skutecznym i właściwym dla najróżnorodniejszych celów. Czyni oddech świeżym i przyjemnym.

VADEMECUM

Polecane przez powagi lekarskie świata.

Za bezcen!

Okazja!

Za bezcen!

Tylko krótki czas

Zupełna wysprzedaż

pozostałych towarów z masy konkursowej firmy

WIZA i MAŁUSZEK

Poznań, ulica Nowa 6.

Po niebywale niżonych cenach:

koronki, tiule, aksamity, rękawiczki, pończochy, artykuły niemowlęce, guziki i wszelkie towary krótkie

ZA BEZCEN!

nr 1672

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”

R.M.S.W. 221599

ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEWRALGJA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJĄ APTEKI

nr 6676

FARBY - LAKIERY - POKOSTY

FABRYKI J. PEREK - LESZNO

PO CENACH FABRYCZNYCH TYLKO

WODNA 13, TEL. 53-26, dawniej W. Garbary 39

Pokost czysto lniany pod gwarancją — kilo 1.85

nr 6725

III. 2. U. 4/35. **Obwieszczenie.** Sąd Okręgowy w Ostrowie postanowieniem z dnia 27 marca 1935 ogłosił otwarcie postępowania upadłościowego co do majątku firmy Leon Czarliński Sp. Akc. w Ostrowie-Krępa, Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, zastąpionej przez Zarząd w osobach: 1) Bogdana Szembeka, rolnika z Wysocka Wielkiego, pow. Ostrow, 2) Walentego Mierzejewskiego, aptekarza z Ostrowa, 3) Mieczysława Niemojewskiego, rolnika w Ostrowie, 4) Józefa Wentzla, kupca w Ostrowie. Wzywa się wierzycieli upadłego dłużnika, aby zgłosili swe wierzytelności do dnia 15 czerwca 1935 do Sądu Okręgowego w Ostrowie, pokój 21, z zachowaniem wymogów z art. 150—152 rozp. Prez. R. P. z 24. 10. 1934 (Dz. Ust. R. P. nr. 93/34 poz. 834 o prawie upadłościowym). Sędzią komisarzem wyznaczony został sędzia Sądu Okręgowego Karol Woźniak w Ostrowie, a syndykiem upadłości Mgr. Albin Piechocki, zamieszkały w Ostrowie Rynek 5. **Sąd Okręgowy Wydział III. Cywilny.** nr 8083

Wózki
Trąbceżyńska, Pierackiego 11, podwórko. Asygnyat. Kredyt. zdg 71 896

Wózek
dzieciacy sprzedam. Kościelna 16 m. 2. zdg 71 883

Zakład
fryzjerski sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 71 875

6 konny
motor na benzol lub benzyna sprzedam. Edmund Staniszewski, Krotoszyn. dg 1532

Lampa
elektryczna brązowa. Strzelecka 3a, m. 3. zdg 71 917

Dom
ogród dochód m. esieczny 120 cena 16.000 Starołąka Bystra 10b. zdg 71 809

Patefon
mało używany. Ostrówek 14 m. 6 zdg 71 807

Wózek
dzieciacy nowoczesny w dobrym stanie na sprzedaż. Szamarzewskiego 56. m. 1. zdg 71 801

Od lat 12
dobrze zaprowadzony skład papieru, artykułów dewocyjnych i galanterijnych przy tem szklarnia i oprawa obrazów w spowodu śmierci zaraz na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Zofia Smoczyńska Wolsztyn Rynek. ng 8 472

Róże drzewkowe
dostarczam każda ilość 70-90 cm. 1,00, 90 - 100 cm. 1,25, 100 do 130 cm. 1,50, bardzo mocne 1,50, placzące wysokość - 180 2,00, 250 cm. 4,00, krzaki róż 10 szt. 8,00, uszlachetnione 10 szt. 8,00. Cennik gratis. Willi Pusch Niałek Wielki p. Wolsztyn Hodowla róż. ng 8 471

Pianina
firmy „T. Betting“ Leszno-Poznańskie. Ceny fabryczne. Kwiatkowski, Poznań, Pierackiego 14. dg 1 632

Wózek
dzieciacy Strzelecka 31 - 23. zdg 81 861

Szafy
do garderoby, dobre - stół duży rozkładany - szafa żelazna. 2 stoły składowe tanio inform. Sołacz Czekielna tel. 17-08. zdg 71 848

Żelazka
dobre, używane na gaz, szt. 3. Rakowska Poczta 1 skład. zdg 71 847

Skład
kolonialny Poznań, blisko St. Rynku 2 pokoje, kuchnia, 20 lat jednych rekacji, dzierżawa 65 zł, objęcie 1.500, Sowiński, Garnarska 2, telefon 1321. zdg 71 760

Ogródek
działkowy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 956

Skład
towarów krótkich sprzętów kuchennych kilka lat zaprowadzony okazjnie sprzedam w powodu wyjazdu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 937

Parcele
750 qm, ul. Świetłana sprzedam tylko za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 963

Wózek
dzieciacy, biały dobry. Nad Bogdanka 5, m. 1. zdg 71 923

Serwisy kawowe 6,-
Noże, widelce tuz. 12,50
Szklanki paczka 15 szt. 1,20
Wroniecka 24. Hurt Porcelany zdg 71 924

Lampe kwarcowa
sprzedam. Wrocławska 28/29. - m. 12. zdg 71 933

Underwood
Continental i Lloyd tanio. Pierackiego 15, m. 14. zdg 71 934

Wielki dom towarów bławatnych z kompletnym urządzeniem do wydzierżawienia względnie sprzedania

Jest to w dużej wsi kościelnej circa 3 000 mieszkańców o charakterze miasta nad koleją i obszerną okolicą. Na miejscu wchodzi w rachubę tylko jeden interes konkurencyjny. Pośrednictwo niewykliczone. Zgłoszenia uprasza się pod adresem: Franciszek Czarnowski, Brusy, ul. Dworcowa 9, Pomorze. zdg 71 936

Brylanty
butony, pierścionki, korzystnie. Hotel Polonia, portier, od 11 do 12,30 i 16 - 17,30. zdg 71 972

Wózek
dzieciacy nowoczesny biały. Jakubowski 19 - 17. zdg 71 944

Samochód
ciężarowy Citroen 3 tonny bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Świętojańska 3, m. 4. zdg 71 946

Jadalnia
stylowa tanio. Stolarska, Bukowska 9. zdg 71 949

Antyki
meble używane korzystnie sprzedasz - kupisz Poczta 22. Pr 3386-54.141

Nowa szopa
na rozbiórke lub altane na sprzedaż. Józefowski, Poznań, Górna Wilda 92. zdg 71 661

11. KUPNA

Lodowni
używanej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 083

Dokard
jednokonny tanio kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 70 466

Brylanty
złoto, srebro kupuje i płaci najwyższe ceny

W. Kruk,
jubiler, Poznań, 27 Grudnia 6. dg 1512

Złoto
srebro, brylanty kwity lombardowe kupuje „Occasion“ Franciszyński, Aleje Marcinkowskie-go 23. zdg 66 199

Dynamo
kupie 75-90 KW, na prad zmienny, 1 motor 30Km, na prad zmienny kupie, ewentualnie zamienie motor 30 Km na prad stały na powyższy. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 70 667

Encyklopedje
najnowsza kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 663

Tokarnie
metrowke kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 747

Mundur
oficerski. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 71 624

Pianino
dobre kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 628

Psa
czujnego dobre recy. tanio. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 734

Pianino
kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 71 773

Maszynę
krojenia obłozenia kupie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 859.

Tokarni
w dlugosci od 2 1/2 - 3 mtr. głębokość morku od 35-40 cm. poszukuje. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Sieraków n. W. ng 8 477

Poszukuje
składu kolonialnego w dobrym położeniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 925

Kupie
parcele budowlana do 800 m² za gotówkę, najchętniej bliżej miasta. Oferty podaniem położenia Kamiński, Palacza 127, m. 5. zdg 71 942

12. DO WYNAJECIA

Czteropokojowe
komfort Poplińskich 6, parter. Wiadomość telefon 19-75. zdg 71 569

7, 6, 5, 4 i 3
pokojowe mieszkania, biura, składy w każdej dzielnicy wskaze „Domus“, Plac Wolności 14a. Informacje bezpłatne. zdg 56 169

Dwupokojowe
słoneczne, frontowe, I pietro 55 zł Ostrówek 10, Dozorec. zdg 71 676

Wielka
15, m. 8, pięciopokojowe. zdg 71 614

2
pokoje i kuchnia do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia 4-5. Jeżycka 39. zdg 71 667

Pokój
kuchnia, Umińskiego 10, m. 4. zdg 71 685

Informacje bezpłatnie
Be-Em-Es, Marcinkowskie 21, - dwa razy czteropokojowe Słowackiego, trzypokojowe Wilda, dwupokojowe blisko centrum bez podatku. zdg 71 838

3 pokoje
kuchnia łazienka przynależność przy Al. Szelągowskiej willa cena 90,-. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 823

Pokój
kuchnia, Marynarska 9. zdg 71 822

Dwupokojowe
z łazienką za 59,- zł. wolne od podatku, kaucja 354 zł od maja wolne. Administracja Nieruchomości Z.U.S., Dąbrowskiego 12, pokój 103. zdg 71 778

3
słoneczne pokoje i kuchnia od zaraz. Poczta 20, m. 5. zdg 71 885

5 pokojowe
słoneczne, I pietro, centralne ogrzewanie, Słowackiego, wolne 1 maja, czynsz 150,-. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 959

Sześciopokojowe
Ogrodowa 11 - III, do wynajęcia. Zgłoszenia u dozorczy, mieszkanie 12, podwórko. zdg 71 928

13. SZUKA MIESZK.

Słoneczne
5, 6 pokojowe komfortowe I, II, ptry od maja, czerwca na początek Jeżyce poszukuje pewny płatnik. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 692

Dwupokojowego
kuchnią 45,- zł poszukuje 1. maja wprost gospodarza ewentl. rok zgóry, pewny płatnik. Janowska, Przemysłowa 30, III p. zdg 71 937

Trzypokojowego
centrum, łazienka. Rok zgóry za placę czynszu. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 657

Mieszkania
jednopokojowego wprost od gospodarza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 658

Bezdzielnne
małżeństwo, asesor kolejowy z powodu przesiedlenia poszukuje mieszkania 2-3 pokoi z wygodami. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 70 816

2 lub 3 pokoi
z łazienką w śródmieściu poszukuje gospodarz. Stankiewicz, Sołacz, Mazowiecka 6. zdg 71 137

1-2
pokoi kuchnia, pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 687

Dwupokojowego
pół roku zgóry, centrum i dalej Ostroróg, urzędnik, pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 754

Pokój
kuchnie poszukuje pewny płatnik od gospodarza. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 71 186

Czteropokojowego
adwokat spiesznie na mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 787

Jednego
dwupokojowego kuchnia urzędnik od 15. placę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 893

Pokoju
kuchnia rok zgóry od gospodarza Oferty Kurjer Poznański zdg 71 887

Czteropokojowego
komfortowego do 100 zł szuka pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 874

Jedno-
dwupokojowego kuchnia Wilda, Łazarz, gospodarza zaraz później statowy kolejarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 893.

Trzypokojowego
słonecznego komfort możliwie garażem poszukuje od 1. 5. Oferty podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 71 853.

Jednopokojowego
skromnego, najchętniej Jeżyce, szuka sumienne prasowaczka. - Oferty, warunki Kurjer Pozn. zdg 71 938

Poszukuje
mieszkania z portierstwem do placam. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 648

15. POKOJE UMEBL.

Słoneczny
elektryczność korzystnie. Plac Nowomiejski 5 - 30. zdg 71 700

Pokój
Kreta 12, m. 4. zdg 71 311

Balkonowy
Wierzbicice 9, m. 7. zdg 69 449

Pokój
komfortowy od zaraz tanio. - Skarbowska 8, m. 9. zdg 71 599

Duży
zaraz. Św. Wojciech 26, m. 27 - II pietro. zdg 71 584

Pokój
czysty, Półwiejska 38, I, m. 6. zdg 71 651

Pokój
słoneczny, jedna lub dwie osoby. Zwierzyniecka 10, m. 1. zdg 71 615

Słoneczny
wszelkie wygody (utrzymaniem). Kwiatowa 3 - 3. zdg 70 827

Dwa
łeczne, paniem, małżeństwem. - Jasna 8 - 4. zdg 71 659

Pokój
czysty, dobre utrzymanie, front z balkonem, II, pietro. Sewer, Mielżyńskiego 1, tel. 34-40. zdg 71 664

Pokój
elegancki wynajmie solidnej osobie, dobre położenie. Górna Wilda 65, m. 4. zdg 71 671

Ladny
Bukowska 15, m. 4. zdg 71 684

Centrum
Ratajczaka 3 - 7, inteligentnemu obiadam zaraz. zdg 71 759

Pokój
z utrzymaniem tanio. Ogrodowa 19, m. 9. zdg 71 757

Niekrepujący
panom - paniem zaraz. Długa 7 - 7. zdg 71 741

Pokój
używaniem kuchni zaraz. Słowackiego 48, m. 6. zdg 71 618

Niekrepujący
elektryka Zaulek, św. Wojciecha 3, m. 2. zdg 71 186

Pokój
Krasieńskiego 4, m. 8. dom ogrodowy. zdg 71 703

Frontowy
panu Wielka 17, m. 15. zdg 71 704

Elegancki
panu zaraz tanio. Młyńska 3-10. zdg 71 708

Dwuosobowy
komfort, utrzymaniem - bez. - Rybaki 20 - 10. zdg 71 737

16.-
dla panienki. Rybaki 20 - 10. zdg 71 735

Woźna
14a, m. 6. zdg 71 705

Słoneczny
frontowy, niekrepujący. Wrocławska 14 - 10. zdg 71 712

Lepszym
panom. Podgórna 14 - 6. zdg 71 716

Śródmieście
czysty, miły. Garnarska 3 - 2. zdg 71 718

Czysty
dwuosobowy, paniem, małżeństwu Szkolna 11, m. 12. zdg 71 722

Dąbrowskiego
9 - 5 balkonowy słoneczny 2 urzędniczkom lub małżeństwu. zdg 71 831

Dwuosobowy
zaraz Plac Bernardyński 1 m. 5. zdg 71 819

Pokój
utrzymaniem Ogrodowa 2 - 8. zdg 71 733

Cieszkowskiego
6-7. słoneczny balkon, tani inteligentnych. zdg 71 788

Pokój
Woźna 18, m. 17. zdg 71 783

Próżny umeblowany
niekrepujący zaraz. Marcina 74 I, 18, front. zdg 71 782

Mickiewicza
13 - 8 dwuosobowy, jednoosobowy. zdg 71 776

Pokój
Łakowa 7 a, m. 13. zdg 71 904

Centrum
telefon wysoki parter, także przyjezdny. Aleje Marcinkowskiego 2 - 1. zdg 71 895

Tani
elegancki wszelkimi wygodami. Poplińskich 5 a, m. 11. zdg 71 950

Niekrepujący
fotograf. Św. Marcin 6. zdg 71 888

Szamarzewskiego
38, I, lewo. zdg 71 881

Klatki
Chwaliszewo 1 - 5. zdg 71 880

Niekrepujący
słoneczny, panom. Wielka 18, m. 14. zdg 71 872

Pokój
Szewska 9 - 8. zdg 71 870

Czysty
Reja 2, m. 16. dg 1539

Niekrepujący
Zielona 3 - 5. zdg 71 910

Pokój frontowy
eleg. umebl. telefon elektr. do wynajęcia. Rzeczypospolitej 9 m. 6. zdg 71 805

Śródmieście
elegancki utrzymaniem bez. Waly Jana 11 - 2. zdg 71 894

Pokój
Strzelecka 3b m. 6. zdg 71 862

Dąbrowskiego
5a - 9. zdg 71 858

Niekrepujący
Półwiejska 17 - 6. zdg 71 851

Zaraz
Szkolna 9 - 10. zdg 71 846

Półwiejska
33 - 5. zdg 71 843

Słowackiego
38, m. 1. zdg 71 767

Jedno-
dwuosobowy frontowy, ewentl. utrzymaniem Podgórna 6, m. 8. zdg 71 765

Kreta
6-1. I. wygody kulturalnym utrzymaniem, bez. zdg 71 761

Komfortowy
z telefonem. Działyńskich 9, m. 8. Pr 3334-14.55

Podgórna
2a - 9 - utrzymaniem - bez. zdg 71 960

Przyjezdny
1,50. Wrocławska 13 - 11. zdg 71 930

Pana
Kreta 5, m. 9. zdg 71 890

Niekrepujący
pani. Rybaki 20a mieszkanie 8 zdg 71 762

16. SZUKA POKOJU

Niekrepującego
dla przyjezdnych szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 582

Próżnego
pokoju poszukuje zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 696

Próżnego
używaniem kuchni - bezdzielnym. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 71 662

Szukam
pokoju niekrepującego bez poscieli dwie osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 755

Urzędnik
prywatny poszukuje niekrepującego pokoju w centrum z całodziennym utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 626

Małego
w śródmieściu - pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 713

Pokoju
na ciche biuro pewny płatnik. - Oferty warunki plac Kurjer Poznański zdg 71 828

Pokoju
za 15 zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 732

Pokoju
bez mebli poszukuje emerytka. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 777

Słonecznego
próżnego Jeżycach używaniem kuchni urzędnik od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 894

2 lub 1 mniejszych pokoi
lub 1 duży mebl. lub bez, elektryczność, używanosc kuchni, łazienki szukam. Cena, oferty Kurjer Poznański zdg 71 873

Na biuro
pokoju w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 916

Pokoju
biurowego poszukuje zaraz. - Oferty Kurjer Pozn. dg 71 961

Pokoju
czystego. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 71 918

Skromnego
używaniem kuchni, panienki. - Oferty Kurjer Poznański zdg 71 929

17. LOKALE

Ratajczaka 38
lokal przemysłowy wynajmie gospodarz. zdg 70 995

Skład
dwa okna wystawowe przy Starym Rynku. Oferty Kurjer Poznański zdg 71 742

Szukam
ubikacji do przechowania mebli. Zgłoszenia cena do Kurjera Poznańskiego zdg 71 919

Fabryka
z kotłem parowym 65 k. korzystnie do wydzierżawienia. Administracja Nieruchomości Z. U. S., Dąbrowskiego 12, pokój 103. zdg 71 779

Skład
próżny, piwnice sucha wynajmie. Wodna 26. zdg 71 886

Na biuro
z telefonem, balkonem, dwa pokoje od 15. 4. do wynajęcia. Młyńska 4, m. 4. zdg 71 774

18. DZIERŻAWY

Skład
kolonialny z mieszkanem do wydzierżawienia. Stacja Poznań. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 71 792

Ogrodnik
lat 25, dobre polecenia poszukuje samodzielnej posady, wzgl. pomocnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 719

Slużaca
szuka posady język polski, niemiecki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 720

Krawcowa
dzielna, poszukuje posady po domach. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 729

Krawcowa
domowa z dłuższą praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 727

Pracznica
bardzo czysta, 2.50 dziennie szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 710

Panienka
lepszemu domu, szuka pracy biurowej lub innej. Utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Udzieli lekcji fortepianu. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 69 893

Cukiernik
pewny swym zawodzie z obslugą sioły gwarancje, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 230

Dyplomowana dietetyczka
z 2 letniem Liceum dietetycznym 1/2 roczną praktyką szuka posady dietetyczki, zarządczyni w szpitalu, sanatorium pensjonacie lub prywatnie. Diety według obliczeń kalorycznych na wszystkie choroby. Zna księgowość. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 70 300

Prasowaczka
szuka posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 677

Samodzielnie
gotująca, wiek średni, znająca gosp. i wszelkie prace w zakresie takowego wchodzić od zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 646

TEATRY

Poznań, wtorek, 2. 4.
TEATR POLSKI: = Dziś i codziennie: „Zmiana dam”.

TEATR WIELKI (Opera):
Dziś: „Kraina uśmiechu”
po cenach popularnych od 50 gr. do 2.- zł.

Środa, 3. 4. „Cavalleria rusticana” i „Pajace” z gośc. wyst. Zenona Dolnickiego.

Czwartek, 4. 4. „Kochany Augustynek”, operetka L. Falla, Fremjera.

TEATR NOWY: Dziś: = „Ja to zrobiłam”.

Środa, 3. 4. „Ja to zrobiłam”.

Czwartek, 4. 4. „Ja to zrobiłam”.

KINA
APOLLO METROPOLIS

NASZE PROGRAMY NAJLEPSZE
7-11-12-13

nr 5484

KINA
Poznań, wtorek, 2. 4.
APOLLO: „Chopin piewca wolności”.

CORSO: „Legion Ulicy”.

GWIAZDA: „Uśmiech szczęścia”.

METROPOLIS: „Na dnie Oceanu”.

MOJE: „Nie będziesz kurtyzaną”.

OSWIATOWE T. C. L.: = „Don Kichot” oraz nadprogram humorystyczny.

IRZEL: „Postrach Meksyku” i „Walka o szyb”.

RENAISSANCE: „Syn King Konga”.

SWIT: „Hrabia Monte Christo”.

SPINKS: „Tańcząca Wenus” Joan Crawford.

SŁONCE: „Julika”.

TECZA-Lazarz: „Antek Policmajster”.

TECZA-Wilda: „Dla Ciebie śpiewam”.

WILSONA: „Wesoła Zuzanna”.

Przyjęcie
posade w zakładzie dentystycznym celem dokończenia nauki. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 598

Telefonista
poszukuje od zaraz posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 594

Pomocnik handlowy
branży żelaza poszukuje posady z kaucją. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 593

Magazynier
branży żelaza kaucją poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 592

Slużacy
kawaler, lat 30, wykwalifikowany szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 590

Sierota
poszukuje posługi lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 587

Ekspedjentka
przyjme posade w piekarni zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 644

Kucharz
cukiernik uczciwy, trzeźwy, skromne wymagania, poszukuje posady, gdzie obojętnie. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 869

Gospośnia
młoda rutynowana przyjmie samodzielnie prowadzenie domu osób samotnych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 810

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 808

Gospodyni
kuchmistrzynie, pokojowe, wychowawczynie, ogrodników, Lewandowski, Aleje Marcinkowskie 16. zdg 71 802

Pomocnik fryzjerski
poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn., Września, Poznańska 28. nr 8 474

Panienka
inteligentna 5 kl. gimn. szuka posady do dzieci pomocy pani i towarzyski słabowitej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 864

Starsza
inteligentna panna dobrimi świadectwami szuka posady wychowawczyni wyręczalce lub towarzyski starszej pani. Zna szycie, gotowanie zaprawy język niemiecki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 860.

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 852

Dziewczyna
wiejska porządna, dobrem gotowaniem poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 850

Panienka
szuka posady do wszystkiego od zaraz lub od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 844.

Młody
handlowiec biuralista — dobry ekspedjent kilkoletnia praktyka z kaucją szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 841.

Kuchmistrzynie
obeznana dobrych kuchniach, zakładach, lecznicach, hotelach, letniskach, dobre świadectwa poszukuje posady 1. 4. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 768

Młodszy
ozłowiek poszukuje jakiegokolwiek pracy z kaucją. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 766

Szacłtmistrz
prac podziemnych, wiek średni, dobre świadectwa z kaucją 500 1000 zł. Poszukuje stałej pracy lub posady jak: magazyniera, inkasenta, woźnego, portjera lub coś podobnego. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 765

Pomocnik
branży kolonialnej, żelaznej, młodszy, z dobrimi świadectwami szuka posady. Brunon Kawczyński, Getomie, pow. Teczew, poczta Morzeszczyn. zdg 71 939

Gluchoniemy
bezrobotny przyjmie jakiegokolwiek artykuł pokupny na handel domokrzesny. J. Pieniężny, Leszno, Kościelna 2. III. zdg 71 940

Samodzielna
dobrem gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 653

Poszukuje
posługi popołudniu. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 693 zdg 71 693

Poszukuje
posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 689

Pokojowa
poszukuje posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 71 632

Ekspedjentka
bufetowa poszukuje jakiegokolwiek posady zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 697

Młoda
przystojna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 655

Szofer
młody dwuletnia praktyka, sierota szuka pracy, wymaganie skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 660

Dziewczyna
samodzielne gotowanie, uczciwa poszukuje posady zaraz lub 15-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 666

Posługaczka
poszukuje posługi w godz. od 7 do 12 w pol. zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 675

Szukam
posady za robotnika z kaucją małą lub bez, kawaler, lat 26. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 750

Dziewczyna
chętna, uczciwa z cośkolwiek gotowaniem poszukuje posady od zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 622

Starsza
dziewczyna szuka posady do o-przetu świń, drobin lub kuchni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 623

Prania
poszukuje. Ogrodowa 2. m. 1. zdg 71 627

Samodzielna
kucharka - gospodyni 10 letniem świadectwem szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 738

Nauczycielka wychowawczyni
rutynowana z prawem nauczania poszukuje posady do dzieci od 5-10 lat. Muzyka początki francuski, niemiecki bez konwersacji. Świadectwa bardzo dobre. Łaskawe zgłoszenia Żywicie, Postępowe zdg 70 032

Dziewczyna
uczciwa szuka sprzątanii. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 840.

Młody
czeladnik ślusarski sierota poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłosz. Kurjer Pozn. zdg. 71 830

Gospodyni - kucharka
samodzielna na wskroś uczciwa posiada kilkoletnie świadectwa poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 824

Elektromonter
szofer (osobowe, ciężarowe) z 10-letnią praktyką poszukuje pracy miejscowości obojętnej. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 71 818

Dziewczyna
uczciwa, czysta, szuka posady od zaraz z cośkolwiek gotowaniem i szyciem liczy lat 19. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 814.

Dziewczyna
z prowincji dobrimi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego, najchętniej jako pokojówka, od zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 780

Bufetowa
znająca Ekspres poszukuje posady, dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 769

Stenotypistka
stenografia polsko-niemiecka poszukuje posady ew. kilka godzin przed południem. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 965

Biuralistka
młodsza Szkoła Handlowa, praktyka pisać maszyną, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 970

Panienka
sierota szuka posady zaraz do bezdzietnego państwa. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 927

Poszukuje
posługi najchętniej do sprzątanii biur zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 931

Posługaczka
uczciwa, czysta poszukuje posługi z praniem zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 932

Rolnik
kawaler, lat 26, ukończona Szkoła Rolnicza, siedmioletnia praktyka w wzorowych majątkach, na ostatniej posiadzie 3500 mórg, 5 1/2 roku, obeznany wszechstronnie, obowiązkowy, energiczny, przyjmie posade urzędnika gosp. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 943

Kasjerka - ksiązkowa domin.
siła rutynowana, — obeznana wszechstronnie w swym zawodzie obowiązkowa, energiczna, pisząca biegle na maszynie, pisząca polski i niemiecki na ostatniej posiadzie 5 1/2 roku, pierwszorzędne świadectwa i referencje szuka posady w majątku. Oferty do Kurjera Poznanski pod zdg 71 947

Dziewczyna
samodzielna z gotowaniem poszukuje posady lepszym domu od 1. Oferty Kurjer Poznanski

Posługaczka
uczciwa poszukuje zajęcia z gotowaniem do wszelkich prac. — Oferty Kurjer Poznanski zdg 70 877

Zdrowa
uczciwa dziewczyna poszukuje posady. Zgłoszenia Gorna Wilda 45 m. 3. zdg 70 077

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 355

Fryzjerka
wodna, trwała, żelazkowa szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 407

Do
lekkiej pracy domowej poszukuje poszukuje młodszą dziewczynę jako przychodnią. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 381

Pomocnik
kolonialny po wojskowości szuka posady lub jakiegokolwiek zajęcia z prowincji. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 380

Pracznica
szuka prania najcz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 475

Polecam
goraco moja służącą, starszą gospośnię, kucharkę tania do 1-2 osób. Grzegorzewska, Poznańska 50. zdg 71 468

Krawcowa
tania poleca się w dom. Oferty Kurjer Poznanski zdg 70 403

Sierota
szyciem jako pomocnica domowa szuka posady. Wierzbicice 59 — 4. zdg 71 559

Bona - wychowawczyni
referencje, higiena, szycie, z nauką od 15. bm. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 544

Starsza
dziewczyna z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 534

Ekspedjentka
branży rzemieślniczej szuka posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 70 343

Szofer
mechanik z dobrimi poleceniami poszukuje posady. Wskazy Kurjer Poznanski zdg 70 287

Posady
poszukuje od zaraz do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 103

Panna
inteligentna przyjmie posade do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 71 122

Sekretarz
adwokacki z dłuższą praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 014

Krawcowa
z bardzo eleganckim szyciem szuka posady. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 344

Książkowy
obeznany z wszelkimi pracami biurowymi polskie i niemieckie niskim wynagrodzeniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 340

Dziewczyna
młodsza uczciwa skromna szuka posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 404

Szukam
pracy dla mej dziewczyny uczciwej, pracowitej z gotowaniem — Mickiewicza 15 m. 8. zdg 71 464

Biedna
wdowa ma pięcioro dzieci poszukuje prania lub sprzątanii. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 463

Sierota
inteligentna wychowanka z zakładu Sióstr, szuka posady dziecku lub pokojowej zaraz lub 15. Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 530

Poszukuje
pracy dobry, sumienny polerownik specjalista na politure czarna i pistolet z dobrimi świadectwami, miejscowości obojętnej. — Zgłoszenia do Kurjera Poznanski zdg 71 207

Sprzedawcy
potrzebni Artykuł Higieniczny 1/2 prowiza od 3-7. Poznań, Piarce, sieg 17. m. 8. zdg 71 745/6

Fryzjerka
dzielna wodna, wulduacja posada stała. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 504

Slużaca
do wszystkiego potrzebna od zaraz. Wierzbicice 35. m. 9. zdg 71 678

Przychodnia
Szwajcarska 19 a. m. 18. zdg 71 643

Fryzjerka
posada stała. Zgłoszenia po godz. 20, Bukowska 17 a. zdg 71 672

Uczennice
przyjmujemy. Dom Pończoch, ul. Nowa 11. zdg 71 751

Do
ogrodu warzywno-owocowego potrzebna sprzedawczyni, młoda, zdrowa, pracowita i bezwzględnie uczciwa z dobrego domu, możliwie absolwentka szkoły ogrodniczej. Pełne utrzymanie i pensja. Oferty szczegółowe z referencjami: Krause, Łódź, Pabjanicka 47 nr 8 399

Tokarzowi
ślusarzowi który posiada 2 000 dam prace z maszynami. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 748

Pomocnik
krawiecki na wojskowa potrzebny. Przechcica 7, Rychlewski zdg 71 744

Potrzebni zaraz pisarz podwórzowy
wysłuzony kawalerzysta lub emerytowany maszter z kursem weterynaryjnym, hodowlany, kawaler

gospodyni podwórzowa, szafarka do nadzoru drobin, — mleczarni

kucharka
z dobrem gotowaniem, znajomością pieczenia chleba i ciast kredensowy. Zgłoszenia z odpisem świadectw przesłać Zarząd Dóbr, Obrą, pow. Wolsztyn. zdg 71 625

Ucznia
lub wolontariusza przyjmie zaraz. Utrzymanie i kasa chorych wolna. W. Pierański, Klecko, Skład tow. kolonialnych i żelaza. nr 8 408

Młoda
pokojowa potrzebna. Zgłoszenia Stary Rynek 45 m. 1. od 6.30 do 7.30. zdg 71 833

Przedstawiciela
domokrzesnych Fabryka Mydła zatrudni. Zł. Kurjer Poznanski zdg 71 829

Poszukuje
młodszej ekspedjentki, która przeszła kurs handlowy z podaniem warunków i odpisem świadectw. Zgłoszenia do Kurjera Poznanski zdg 71 791

Slużaca
do wszystkiego może się zaraz zgłosić. Galczyński, Szamarzewskiego 14. zdg 71 735

Młodsza panienka
ukończona szkoła handlowa, pisząca na maszynie potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 71 781

Panienka
po nauce do krawcowej może się zgłosić. Skarbowska 20, m. 11, parter. zdg 71 775

Dziewczyna
kochająca dzieci gotowaniem do wszystkiego zaraz. Ludek, Swarzędz, Kórnicka 25 c. zdg 71 901

Fryzjerka
Fr. Ratajczaka 10. zdg 71 814

Fryzjerka
fryzjer potrzebni. Wierzbicice zdg 71 811

Posługaczka
z praniem. Kwiatowa 4. m. 5. — Zgłoszenia godz. 7-8. zdg 71 876

Kursu
korespondencji handlowej, księgowości, kto udzieli starszemu? Zgłoszenia Kurjer Poznanski zdg 71 871

Stala
posade otrzymana wypożyczeniem 1 000-2 000. Oferty Kurjer Poznanski zdg 71 913

Slużaca
do wszystkiego gotowaniem Ogrodowa 3 mieszkamie 8. zdg 71 857

Fryzjerki - fryzjera
posada stała z kaucją Furmańska Wierzbicice 19. zdg 71 834

Krawcowa
tania Szkoła 9 Lecliewska. zdg 71 849

Slużaca
młodsza. Skarbowska 20 m. 8. zdg 71 095

Młodszy
pomocnik krawiecki do ręki potrzebny. Nowak i Buzek, Bukowska 11/13. zdg 71 964

Potrzebna
ekspedjentka do składu rzeźnickiego Ostrów (Pozn.). Marszałka Piłsudskiego 26. Zgłoszenia, świadectwa przyjmujemy się do 15. 4 zdg 71 966

20 poważnych panów
poszukuje się, — wkład 100 zł. — zaufana praca, życiorys, loteryjny czasowa działalność, referencje pożądane. Stały zarobek dzienny zł. 10. — Oferty pod zdg 71 906 do Kurjera Poznanski

Marszantka
potrzebna zaraz. Sw. Marcin 47. „Filomena”. zdg 71 920

Fryzjerski
pomocnik umiejący wodną odbudowę na stała posade potrzebny. Piątek, Puck. zdg 71 935

Dziewczyna
praniem. Przemysłowa 34. m. 10. zdg 71 941

Posługaczka
dobrze polecana, cały dzień, Deminikańska 3. m. 1. zdg 71 946

Marszantka-ekspedjentka
potrzebna zaraz. Olejniczak Dąbrowskiego 52. zdg 71 948

Potrzebna
służąca uczciwa zaraz. Przechcica 4 — 5. zdg 1683

28. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L.
Od dzisiaj król śpiewaków Fedor Szalopin w znakomitem arcydziele Cervantes'a „Don Kichot” oraz nadprogram humorystyczny. dg 1683/4

Milo
wesolo zabawisz się jedynie w „Edenie” plac Działowy 11. Pz 3 254-54.140

Kino Corso
„Legion ulicy” zdg 71 795

Londyńska
Maszalarska. poleca swym bywałcom sympyczny wieczór koncert. ceny niższe. zdg 71 738

Humor zagraniczny



— Nic zżamanego?
— Pan ma na myśli mnie, czy moją sa
(„Domenica” — Medjoian). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 33-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami, potocznie 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11.15, większe według możliwości. Drobnie ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

P. Y. O. Poznań nr. 200 149